

RADA MIASTA  
BIELSK PODLASKI  
17-100 Bielsk Podlaski  
ul. Mikołaja Kopernika 1  
Br.0002.9.2022

**Protokół Nr LIII/22  
z obrad LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski  
w dniu 30 sierpnia 2022 roku**

LIII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w budynku przy ul. M. Kopernika 3 w Bielsku Podlaskim (sala - II piętro). Obrady rozpoczęto o godzinie 9:00, a zakończono o godzinie 13:41.

W posiedzeniu wzięło udział 21 radnych:

1. Paweł Bierżyn
2. Włodzimierz Borowik
3. Aleksander Bożko
4. Stanisław Charyton
5. Emil Falkowski
6. Maria Grabowska
7. Krzysztof Grodzki
8. Krzysztof Grygoruk
9. Tomasz Hryniewicki
10. Danuta Karniewicz
11. Iwona Kołos
12. Eugenia Kruk
13. Romuald Margański
14. Mikołaj Osipiuk
15. Piotr Ostaszewski
16. Andrzej Roszczenko
17. Eugeniusz Simoniuk
18. Tomasz Sulima
19. Piotr Wawulski
20. Irena Zawacka-Prystupa
21. Artur Maciej Żukowski

W sesji uczestniczył również Burmistrz Miasta Jarosław Borowski oraz w trybie zdalnym Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska, radca prawny Joanna Kamieńska i Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim Piotr Selwesiuk (listy obecności radnych oraz osób uczestniczący w sesji stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do protokołu).

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że obrady sesji zostaną rozpoczęte z kilkunastominutowym opóźnieniem, ponieważ jest Pani Natalia Rajewska, która chce zabrać głos w sprawie żłobków w imieniu grupy mieszkanki miasta. Sytuacja Pani Natalii jest wyjątkowa, jeśli chodzi o dysponowanie czasem. W związku z tym zrobił wyjątek i przed rozpoczęciem sesji umożliwi zabranie głosu, żeby później w „Sprawach różnych” Pani Natalia Rajewska nie musiała przybywać na sesję drugi raz. Poinformował, że jest już transmisja z dzisiejszej sesji zarówno przez Telewizję, jak i przez urządzenia służące do bezpośredniej transmisji i nagrywania. Udzielił głosu Pani Natalii Rajewskiej.

**Mieszkancka miasta Natalia Rajewska** podziękowała za udzielenie głosu.

Poinformowała, że jest tutaj nie po to, żeby rozliczać Burmistrza, Radę Miasta, czy kogokolwiek. Jest tutaj w imieniu mieszkańców, a głównie opiekunów dzieci do lat trzech, w imieniu matek i ojców. Problem jest dosyć istotny. Osobiście, jako matka obecnie małego dzieciątka widzi ten problem.

Poinformowała, że złożyła petycję na ręce Burmistrza, w której prosi, a wręcz żąda o podjęcie jakichkolwiek kroków w kierunku utworzenia żłobka miejskiego. Problem ten, jak wiadomo jest bardzo szeroki w naszym mieście i dotyczy wielu mieszkańców. Z danych statystycznych, w przeciągu ostatnich trzech lat liczba urodzeń dzieci jest to nieco ponad 200. Nawet statystycznie patrząc, jeżeli 100 dzieci nie będzie miało opieki, a rodzic musi wrócić do pracy, to żłobki prywatne w chwili obecnej nie mają możliwości pomieszczenia takiej liczby maluchów. Druga rzecz to problem finansowy w żłobkach prywatnych. Obecnie za żłobek prywatny opłata wynosi 1100 zł, z czego dofinansowanie 400 zł jest z budżetu państwa oraz na chwilę obecną jeszcze 350 zł z budżetu miasta. Pozostałą kwotę opłaty ponosi rodzic, w tym dodatkowo opłatę za wyżywienie. Licząc kwoty, które rodzice ponoszą, to nawet „500+” jest niewystarczające, żeby dziecko mogło korzystać ze żłobka, pomijając kwestie opiekunów prywatnych. Wiadomo, że żłobek nie powstanie z dnia na dzień. W związku z tym prośbą, żądaniem jest to, aby przynajmniej w chwili obecnej, kiedy jest jeszcze rok 2022 część środków przeznaczyć w budżecie miasta na 2023 rok przynajmniej na dokumentację techniczną. Zarówno Rada Miasta, jak i Burmistrz, żeby podjęli jakiegokolwiek kwestie rozmów, w jakiej formie można byłoby stworzyć taki żłobek, czy to przez adaptację lokalu i na to można byłoby przeznaczyć pieniądze z majątku budżetu miasta, tak jak wspomniała na jednej z sesji Skarbnik, między innymi ze sprzedaży działek. Wiadomo, że w chwili obecnej dofinansowania z programów unijnych nie ma, aczkolwiek jest Program „Maluch+”. Pod koniec marca tego roku Wiceminister Barbara Socha poinformowała o planowanym rozwinięciu Programu „Maluch+” i zwiększeniu finansowania poprzez skoordynowanie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego. W związku z tym, gdyby była już zabezpieczona dokumentacja pod kątem budowy bądź modernizacji budynku na funkcje miejskiego żłobka, to można byłoby ruszyć w Programie „Maluch+”, jak ten Program tylko ruszy. Ten Program działa wiele lat. W tym roku został on przyblokowany. Wcześniej były różnego rodzaju programy, z których można było skorzystać i sfinansować. Przykładem jest prywatny żłobek, który obecnie powstał na ulicy Kleszczelowskiej, gdzie właścicielka skorzystała z dofinansowania i stworzyła lokal, który funkcjonuje. Niestety, powierzchnia przeznaczona w zbiorowym pobycie dzieci jest bardzo ograniczona. Od trzech do pięciu dzieci jest to powierzchnia, co najmniej 16 metrów kwadratowych, na każde kolejne dziecko ta powierzchnia musi być większa minimum o 2 metry kwadratowe. Wobec tego żłobki prywatne, które teraz mieszczą się w prywatnych domach nie spełniają aż takich wielkich potrzeb i grupa przyjętych osób to jest rzędu kilkoro dzieci. W związku z tym jest prośba do Pana Burmistrza i radnych, aby przyjrzeni się petycji, która została złożona na ręce Burmistrza, zapoznanie się z jej treścią, podjęcie działań i wspólnie przemyślenie, w jaki sposób można tę inicjatywę razem zrobić. Ze swojej strony, jako mieszkaniec miasta też służy pomocą, jeśli byłaby taka potrzeba. Być może zacznie się pierwszy krok w formie dokumentacji technicznej, a dalej czas wszystko zweryfikuje.

Dodała, że jeszcze raz dziękuje za zabranie głosu i prosi tej sprawy nie odkładać na bok.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** podziękował za wypowiedź.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że korzystając z obecności Pani Natalii, chce powiedzieć, że wnioski do budżetu są składane do 30 września. Petycja podpisana przez Panią Natalię, którą otrzymał też będzie rozpatrywana, jeśli chodzi o budżet roku 2023. Propozycja budżetu zostanie przedstawiona radnym i radni zadecydują, czy w takim kształcie ten budżet będzie przyjęty na rok 2023, czy coś będzie jeszcze pozmieniane.

Stwierdził, że z jego strony jest jak najbardziej wola do tego, żeby znaleźć rozwiązanie. Natomiast radni dobrze wiedzą o tym, że nie jest to prosta sprawa, bo temat jest wałkowany od kilku lat. Rozmawiano o tym budynku, gdzie odbywa się sesja. Radnym było wyjaśnianie, że w tym budynku zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami pożarowymi nie można zrobić żłobka.

**Mieszkanica miasta Natalia Rajewska** zwróciła uwagę, że na parterze dałoby się i w petycji do tego nawiązała.

Poinformowała, że korzystając z okazji ma jeszcze jedną prośbę odnośnie obecnego dofinansowania. Wiadomo, że jest debata pod kątem obniżenia tego dofinansowania. Natomiast tak, jak przedstawiała

koszt, to w tej chwili opłata za obiad w żłobku wynosi 8 zł, a pozostałe wyżywienie jest we własnym zakresie. Jeśli rodzice zechcą zwiększyć wyżywienie do trzech, to jest dodatkowy koszt, aczkolwiek te 8 zł prawdopodobnie ulegnie zwiększeniu. Wiadomo, że jest inflacja i wiadomo, jaka jest sytuacja obecnie w kraju. W związku z tym każda złotówka dla rodziców też jest przydatna. Natomiast dla Miasta też jest to wydatek, ale młodzi mieszkańcy, którzy chcieliby tutaj w mieście funkcjonować i chcieliby, żeby dzieci tu się rozwijały, żeby miasto zaczęło żyć poprzez młodzież, której z powodu demograficznego jest mniej, proszą, żeby zapewnić przynajmniej od początku jakiegokolwiek wsparcie i pomoc dla rodziców, aby mogli wrócić do pracy po zakończonym urlopie rodzicielskim.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** podziękował Pani Natalii Rajewskiej.

Poinformował, że radni będą mogli dyskutować nad tą sprawą dzisiaj w „Sprawach różnych”, a na kolejnych sesjach też na pewno będą omawiane sprawy opieki nad dziećmi do lat trzech.

## 1. Otwarcie sesji.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** otworzył obrady LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VIII kadencji samorządu.

Powitał radnych Miasta Bielsk Podlaski oraz Burmistrza Miasta Pana Jarosława Borowskiego, pracowników Urzędu Miasta i kierowników jednostek prowadzonych przez Burmistrza, którzy są w trybie online. Powitał też mieszkańców Bielska Podlaskiego, przedstawicieli prasy lokalnej i przedstawicieli Telewizji, która dzisiaj wyraziła wolę transmitowania obrad.

Uważa, że kolejne sesje też będą transmitowane, ale to zależy od Telewizji.

Poinformował, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym obrady są transmitowane i utrwalane za pomocą elektronicznych środków przekazu. Następnie są udostępniane na stronie BIP Urzędu Miasta. Obecność osób niebędących radnymi, ani osobami publicznymi jest równoznaczna z wyrażeniem zgody na utrwalanie i rozpowszechnianie ich wizerunku utrwalonego za pośrednictwem kamery. Dokładna informacja znajduje się przy wejściu do sali obrad.

Dodał, że przypomina radnym, aby podczas wypowiedzi nie upubliczniali danych osób fizycznych bez ich zgody, bo można być pociągniętym do odpowiedzialności, jeśli dane zostały ujawnione.

Poinformował, że radni potwierdzili swoją obecność fizycznie na liście obecności. Pan Grodzki jeszcze nie potwierdził, ale jest obecny.

Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą urządzeń elektronicznych korzystając z zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że pokazała się informacja, że online jest 20 osób. W związku z tym prosi radnych jeszcze raz potwierdzić obecność.

Po potwierdzeniu przez radnych obecności, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że jest 21 radnych, więc jest kworum i można obradować oraz podejmować prawomocne uchwały i decyzje.

## 2. Ustalenie porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że przystępują do punktu - Ustalenie porządku obrad. Porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym drogą elektroniczną wraz z materiałami na sesję (informacja o terminie LIII sesji Rady Miasta z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

Poinformował, że wprowadził dwa dodatkowe punkty do porządku obrad, ponieważ wpłynęły dwa projekty uchwał z Komisji Skarg i Wniosków. Wpłynęły one w ustawowym czasie, więc korzystając ze Statutu mógł je wprowadzić jeszcze przed obradami dzisiejszej sesji. Są to punkty, jako punkt 9 - Podjęcie uchwały w sprawie przekazania według właściwości skargi z dnia 7 sierpnia 2022 roku na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski (pismo Przewodniczącego Rady Miasta o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały wraz z pismem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedkładającym projekt uchwały oraz projekt uchwały stanowią załącznik nr 4 do protokołu) oraz punkt - Podjęcie uchwały w

sprawie przekazania do rozpatrzenia według właściwości skargi z dnia 8 sierpnia 2022 roku na działanie Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim (pismo Przewodniczącego Rady Miasta o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały wraz z pismem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedkładającym projekt uchwały oraz projekt uchwały stanowią załącznik nr 5 do protokołu). Te projekty uchwał też były poddane obradom Komisji Rady Miasta (zestawienie dotyczące pkt 2 – „Ustalenie porządku obrad” stanowi załącznik nr 6A do protokołu). Otworzył dyskusję i poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do porządku obrad.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i odczytał następujący porządek obrad sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie Protokołu Nr LI/22 z obrad LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 czerwca 2022 r. oraz Protokołu Nr LII/22 z obrad LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 lipca 2022 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, terapeutów pedagogicznych, doradców zawodowych zatrudnionych w szkołach i przedszkolach oraz nauczycieli przedszkoli prowadzących zajęcia w grupach mieszanych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Bielsk Podlaski.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.
6. Podjęcie uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie na rok szkolny 2022/2023.
7. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2022 r.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2022-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2022-2034.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania według właściwości skargi z dnia 7 sierpnia 2022 r. na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do rozpatrzenia według właściwości skargi z dnia 8 sierpnia 2022 r. na działanie Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.
11. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie sesji.

(Zestawienie opinii i wniosków Komisji Rady Miasta dotyczących materiałów przedkładanych pod obrady LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, w wersji papierowej stanowią załączniki od nr 6A do nr 6I do protokołu).

### **3. Przyjęcie Protokołu Nr LI/22 z obrad LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 czerwca 2022 r. oraz Protokołu Nr LII/22 z obrad LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 lipca 2022 r.**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 3 dotyczy przyjęcia Protokołu z LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 czerwca 2022 roku. Protokół został dostarczony radnym drogą elektroniczną i był do wglądu w biurze Rady.

Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków.

Otworzył dyskusję.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie Protokół Nr LI/22 z LI sesji Rady Miasta z 28 czerwca 2022 roku.

Poinformował, że kto z radnych jest za przyjęciem Protokołu przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk - przeciw.

#### **Głosowano w sprawie:**

Przyjęcie Protokołu Nr LI/22 z obrad LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 czerwca 2022 r.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 21 radnych i za przyjęciem Protokołu głosowało 21 radnych, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Poinformował, że kolejny protokół jest to Protokół Nr LII/22 z obrad LII sesji Rady Miasta z dnia 28 lipca 2022 roku. Ten Protokół też był dostarczony radnym.

Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do tego Protokołu.

Otworzył dyskusję.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję.

Poddał pod głosowanie Protokół Nr LII/22 z 28 lipca 2022 roku.

Poinformował, że kto z radnych jest - za, przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk przeciw i podnosi rękę.

#### **Głosowano w sprawie:**

Przyjęcie Protokołu Nr LII/22 z obrad LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 lipca 2022 r.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w głosowaniu jawnym, 21 radnych głosowało- za, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

#### **4. Podjęcie uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, terapeutów pedagogicznych, doradców zawodowych zatrudnionych w szkołach i przedszkolach oraz nauczycieli przedszkoli prowadzących zajęcia w grupach mieszanych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Bielsk Podlaski.**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 4 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, terapeutów pedagogicznych, doradców zawodowych zatrudnionych w szkołach i przedszkolach oraz nauczycieli przedszkoli prowadzących zajęcia w grupach mieszanych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Bielsk Podlaski (wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu). Projekt uchwały był dostarczony radnym. Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6B do protokołu).

Otworzył dyskusję.

#### **W dyskusji wzięli udział:**

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** poinformowała, że nie uczestniczyła w Komisji Oświaty w związku z wyjazdem służbowym z uczniami z II LO, którzy zostali finalistami konkursu. Tu ogromne brawa dla tych uczniów z naszego II LO.

Zwróciła uwagę, że w tej uchwale określa się wymiar godzin pensum 22 godziny. Doradcy zawodowi zostali wrzuceni w 45-minutowy system pracy. Pedagog, psycholog, terapeuta nie jest ograniczony lekcją 45-minutową. Natomiast doradca zawodowy od pewnego czasu jest normalnym nauczycielem. On chodzi na lekcję pierwszą, trzecią, czwartą, piątą, w zależności od rozkładu. Chodzi na lekcję 45-minutową. To się zmieniło i tutaj pensum 22 godzin w przypadku nauczyciela, doradcy zawodowego, który prowadzi lekcję 45-minutową jest sprzeczne z założeniami tego układu godzin.

Dodała, że do tego tematu powróci i trzeba będzie zastanowić się nad sprawą doradców zawodowych, którzy wskoczyli w normalny system edukacji 45-minutowej z układu 22 godzin pensum. Gdyby oni byli, tak jak terapeuci ustaleni na godzinach, na przykład 3 godziny tygodniowo, w zależności od tego jak ustalają terapię, to jak najbardziej, ale tu jest normalna lekcja 45-minutowa. Tutaj prosiłaby o przychylność Pana Burmistrza. O tym już rozmawiała z Panem Burmistrzem i on weźmie to pod uwagę.

**Radna Eugenia Kruk** poinformowała, że chce zadać dwa pytania Panu Burmistrzowi w kwestii oświaty. Po pierwsze, słysząc, że 19 tysięcy nauczycieli brakuje w Polsce, to jak przedstawia się sytuacja w naszym mieście, czy Pan Burmistrz zdołał obsadzić wszystkie etaty nauczycielskie w szkołach i przedszkolach jemu podległych? Drugie pytanie jest następujące - jak wygląda przyjęcie dzieci z Ukrainy do szkół, czy w ogóle istnieje taka potrzeba, jak ta sprawa została rozwiązana, czy są klasy odrębne, czy te dzieci są w klasach mieszanych z polską młodzieżą i dziećmi?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że jeśli chodzi o doradców to powróci się do tego tematu. Zostanie sprawdzone, jak to funkcjonuje. Zgadza się z tym, co mówiła Pani Iwona Kołos, że 45 minut do tego nie pasuje. Natomiast dzisiaj jest przedkładamy projekt uchwały, ponieważ zmiana ustawy o systemie oświaty wprowadza nową specjalizację - pedagoga specjalnego i w arkuszach organizacyjnych musi znaleźć się takie stanowisko, tacy nauczyciele. W związku z tym muszą oni mieć określone pensum. Dodał, że ma nadzieję, że sprawa dotycząca doradców w najbliższych dniach zostanie wyjaśniona. Jeżeli trzeba będzie to zostaną przygotowane kolejne zmiany.

Poinformował, że jeśli chodzi o sprawy pracownicze, to w naszych szkołach i w przedszkolach jest pełna obsada. Niektóre arkusze zawierają pozycję wakat odnośnie pedagoga specjalnego. Ten wakat zniknie po tym, gdy zostanie przyjęta ta uchwała. Wtedy będzie można wpisać już konkretne osoby. Z informacji otrzymanej od dyrektorów szkół podstawowych wynika, że znaleźli oni pedagogów specjalnych, więc oni będą. Niestety, w kraju był duży problem z taką specjalizacją. Pedagog, który nie ma ukończonego przynajmniej licencjatu z pedagogiki specjalnej nie może być pedagogiem specjalnym.

Poinformował, że kilku nauczycieli, uzupełnia etaty w różnych placówkach, ale to są pojedyncze przypadki. Stwierdził, że z dziećmi ukraińskimi jest problem, ponieważ według ostatniego sprawdzenia w systemie informacji oświatowej do bielskich placówek zostało zapisanych ponad 70 dzieci. Jednak każdego dnia do dyrektorów przychodzą rodzice i mówią, że od 1 września będą chcieli, żeby ich dziecko chodziło do danej szkoły. Na terenie miasta są obwody, więc jeżeli dziecko jest z obwodu, to dyrektor szkoły nie ma możliwości odmówienia przyjęcia takiego dziecka. Jest Szkoła Podstawowa nr 4, w której jest możliwość nauczania języka ukraińskiego, ale nie wszystkie dzieci z tego będą korzystały. Poza tym cały czas jest możliwość edukacji zdalnej w ramach ukraińskiego systemu nauczania i nie wszystkie dzieci, które są na terenie Bielska będą chodzić do szkół. Decyzją rodziców będą one korzystać z lekcji online.

Poinformował, że obecna sytuacja stwarza duży problem, ponieważ na przykład w Szkole Podstawowej nr 5 trzeba było dokonać podziału VII klasy. Doszło tam kilkoro dzieci i liczba trzydziestu paru uczniów była za duża. Trzeba reagować elastycznie. Jeżeli 31 sierpnia, 1 września, czy nawet 5 września rodzic przyjdzie i zgłosi dziecko, to dyrektor będzie musiał takie dziecko przyjąć do szkoły.

Poinformował, że starano się o to, aby osoby, które przychodzą do Urzędu i zgłaszają, że mają dzieci, żeby wcześniej podejmowały decyzje. Chodzi tu o planowanie klas, planowanie lekcji, ustalanie rozkładu zajęć. Powoduje to stworzenie nowej klasy i utworzenie z jednej klasy dwóch klas. W takiej sytuacji jest więcej godzin, nauczyciele mają więcej lekcji, ale sytuacja nie jest komfortowa, bo nie można odmówić i trzeba takie dziecko przyjąć do szkoły. Dzieci są w różnych klasach, są zapisywane do najmłodszych klas pierwszych i są zapisywane do klas starszych, VII, VIII. Czasami też rodzice są pytani o to, czy planują zostać w Polsce, czy będą wracać za pewien czas do Ukrainy. Najczęściej odpowiedź brzmi – „nie wiem” i to przekłada się na to, że w trakcie roku szkolnego może jeszcze sporo dziać się w tym temacie.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję. Podał pod głosowanie projekt uchwały.

Poinformował, że kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk - przeciw i podnosi rękę, kto się wstrzymał przyciska przycisk - wstrzymuje się i podnosi rękę.

**Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, terapeutów pedagogicznych, doradców zawodowych zatrudnionych w szkołach i przedszkolach oraz nauczycieli przedszkoli prowadzących zajęcia w grupach mieszanych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Bielsk Podlaski.

**Wyniki głosowania**

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych, przeciw - 0, wstrzymujących się – 0. Stwierdził, że uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:

za - 21, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

**Uchwałę Nr LIII/397/22**

**w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, terapeutów pedagogicznych, doradców zawodowych zatrudnionych w szkołach i przedszkolach oraz nauczycieli przedszkoli prowadzących zajęcia w grupach mieszanych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Bielsk Podlaski**  
(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

**5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 5 porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim (wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu). Projekt uchwały był dostarczony radnym i był poddany obradom Komisji. Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6C do protokołu).

Otworzył dyskusję.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję. Poinformował, że przystępują do głosowania projektu uchwały. Kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk i podnosi rękę, kto się wstrzymał przyciska przycisk - wstrzymuje się i podnosi rękę.

**Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.

**Wyniki głosowania**

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** podał wyniki głosowania: w głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Stwierdził, że uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:  
za - 21, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr LIII/398/22**  
**w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej**  
**w Bielsku Podlaskim**  
(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

## **6. Podjęcie uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie na rok szkolny 2022/2023.**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 6 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie na rok szkolny 2022/2023 (wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu). Projekt uchwały był dostarczony radnym i był poddany obradom Komisji. Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6D do protokołu).

Poinformował, że w międzyczasie została dostarczona uchwała Bielskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego w sprawie zaopiniowania projektu tej uchwały i też jest to opinia pozytywna (uchwała Bielskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

Otworzył dyskusję.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Poinformował, że kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk - przeciw i podnosi rękę, kto się wstrzymał przyciska przycisk - wstrzymuje się i podnosi rękę.

### **Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie na rok szkolny 2022/2023.

### **Wyniki głosowania**

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** podał wyniki głosowania: w głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Stwierdził, że uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:



za - 21, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr LIII/399/22**  
**w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie**  
**na rok szkolny 2022/2023**  
(uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu).

### **7. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2022 r.**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 7 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2022 rok (wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu). Projekt uchwały został dostarczony radnym i był poddany obradom Komisji. Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6E do protokołu).

Poinformował, że nie ma Pani Skarbnik, więc Pan Burmistrz Jarosław Borowski udzieli dodatkowej informacji dotyczącej zmian w budżecie.

Udzielił głosu Panu Burmistrzowi.

#### **W dyskusji wzięli udział:**

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że przedstawi proponowane zmiany do budżetu oraz jak to wpływa na Wieloletnią Prognozę Finansową. Na Komisja już to wyjaśniał, że zmiany są kosmetyczne. W zasadzie polegają na wprowadzeniu nowych zadań majątkowych w związku z otrzymanym dofinansowaniem w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład na przebudowę ulicy Niecałej, ulicy Długosza oraz ciągu pieszego łączącego ulicę Orzeszkowej z ulicą Żurawią oraz na budowę chodnika, oświetlenia, odwodnienia ulicy Orlańskiej. Te zadania planuje się wykonać do końca 2023 roku, jednak zamierza się zacząć prace w tym roku i dlatego pojawiają się one w zmianach do budżetu miasta oraz pojawiają się w Wieloletniej Prognozie Finansowej, jako zadania wieloletnie. Na ulicę Niecałą, ulicę Długosza i ciąg pieszy łączący ulicę Orzeszkowej z ulicą Żurawią w tym roku jest kwota 203.000 zł, na ulicę Orlańską w tym roku tylko 3000 zł.

Poinformował, że przeprowadzono kilka postępowań na wykonanie zadania inwestycyjnego „Napis miejski Bielsk Podlaski”, na który było zabezpieczone niecałe 46.000 zł. Jednak najtańsze oferty z tych przetargów były na kwotę ponad 125.000 zł. W związku z tym nie ma możliwości zrealizowania tego zadania w tym roku i dlatego jest prośba do radnych o wykreślenie zadania z budżetu i tej kwoty 45.965 zł. To dotyczy zadań majątkowych.

Poinformował, że w zakresie wydatków i dochodów bieżących zwiększa się o 50.000 zł dochody, jeśli chodzi o odsetki od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych i zwiększa się wydatki o 146.000 zł w związku z aktualizacją liczby dzieci uczęszczających do punktów przedszkolnych i do niepublicznych przedszkoli. Te zmiany powodują, że wynik budżetu to jest 21.305.238 zł, a warunki określone w artykule 242 i artykule 243 ustawy o finansach publicznych są spełnione w poszczególnych latach dla Wieloletniej Prognozy Finansowej.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9:30 z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zwrócił się z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu. Otworzył dyskusję.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że jeszcze raz chce zabrać głos, ponieważ na Komisji Oświaty rozmawiano na temat dofinansowania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w związku z przejściem przez naszą jednostkę drużyny trampkarzy rocznika 2008/2009 od Akademii Piłkarskich Talentów Brylant. To zostanie załatwione zarządzeniem, ponieważ środki będą z rezerwy ogólnej i dlatego już tutaj autopoprawki nie przygotowujemy. Zarządzenie będzie z datą jutrzejszą, bo najpierw są zmiany do budżetu przyjęte przez radnych i wtedy można przygotowywać zarządzenie zmieniające.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie na rok bieżący. Poinformował, że kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk - przeciw i podnosi rękę, kto się wstrzymał przyciska przycisk - wstrzymuje się i podnosi rękę.

**Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2022 r.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (20)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski

BRAK GŁOSU (1)

Eugeniusz Simoniuk.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że nieobecna jest jedna osoba.

Podał wyniki głosowania: w głosowaniu jawnym głosowało 20 osób, 20 osób było - za, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Stwierdził, że uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów:

za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

**Uchwałę Nr LIII/400/22**

**w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2022 r.**

(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).

O godzinie 9:35 na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2022-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2022-2034.**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 8 dotyczy projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2022-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2022-2034 (wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu). Projekt uchwały był dostarczony radnym. Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6F do protokołu).

Otworzył dyskusję.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Poinformował, że jeszcze zapyta odnośnie spraw technicznych, czy potrzebne jest potwierdzenie kworum, ponieważ nieobecny Pan radny już powrócił na salę obrad.

Poinformował, że przystępują do głosowania projektu uchwały. Kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk - przeciw i podnosi rękę, kto się wstrzymał przyciska przycisk - wstrzymuje się i podnosi rękę.

**Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2022-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2022-2034.

**Wyniki głosowania**

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** podał wyniki głosowania: w głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Stwierdził, że uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:

za - 21, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

**Uchwałę Nr LIII/401/22**

**zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej**

**Miasta Bielsk Podlaski na lata 2022-2034 wraz z prognozą kwoty długu**

**i spłat zobowiązań na lata 2022-2034**

(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

### **9. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania według właściwości skargi z dnia 7 sierpnia 2022 r. na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 9 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przekazania według właściwości skargi z dnia 7 sierpnia 2022 roku na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski (pismo Przewodniczącego Rady Miasta o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały wraz z pismem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedkładającym projekt uchwały oraz projekt uchwały stanowią załącznik nr 4 do protokołu).

Dodał, że wszystkie pisma dotyczące tej skargi zostały przekazane radnym. Komisja Skarg i Wniosków przygotowała w tej sprawie projekt uchwały.

Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zastawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 46G do protokołu).

Otworzył dyskusję.

**W dyskusji wzięli udział:**

**Radny Stanisław Charyton** stwierdził, że przeglądając ten projekt uchwały dochodzi do wniosku, że stworzył się pewnego rodzaju chaos, ponieważ kwestie dotyczące rozpatrywania skarg na Burmistrza reguluje ustawa o samorządzie artykuł 18b, jak również Kodeks postępowania administracyjnego, artykuł 229. Właściwość organów w sprawach rozpatrzenia skarg określa artykuł 229 punkt 3. Jeżeli przepisy szczególne nie określają innych organów właściwych do rozpatrywania skarg, organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności burmistrza i kierowników jednostek organizacyjnych jest rada gminy.

Zwrócił uwagę, że tutaj powstaje wątpliwość, czy to była skarga na bezczynność Pana Burmistrza, czy to była skarga dotycząca udzielenia informacji w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Skarżący w skardze napisał o nieudzieleniu informacji na jego trzykrotny wniosek o uzyskanie informacji publicznej w zakresie wskazania terminu rozpoczęcia transmitowania posiedzeń Komisji. Jeżeli skarżący powołuje się na ustawę o dostępie informacji publicznej to skarżącemu przysługuje skarga do Sądu Administracyjnego i ten

temat byłby zamknięty. To byłby jeden tok postępowania. Natomiast Komisja Skarg i Wniosków zaplątała się w pewien sposób w Kodeks postępowania administracyjnego, w cały dział VIII dotyczący skarg. Komisja w uzasadnieniu wymienia artykuł 240 Kpa. Ten artykuł stanowi o tym, że gdy skarga dotyczy sprawy, która nie podlega rozpatrzeniu według przepisów Kodeksu zgodnie z artykułem 3, a artykuł 3 mówi, że przepisy Kpa nie stosuje się do postępowania w sprawach karno-skarbowych uregulowanych w ustawie Ordynacja, należących do właściwości publicznych przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych, w sprawach wynikających z nadrzędności i podrzędności, podległości służbowej pracowników, organów jednostek i tak dalej. Wobec tego tutaj Kpa ma niewielki związek z tą sprawą. Natomiast ta cała argumentacja powinna iść w stronę ustawy o dostępie informacji publicznej. Należałoby posłużyć tą ustawą i wtedy sprawa byłaby jasna i nie trzeba byłoby takich długich wywodów. Wiadomo, że tu jest inny tryb postępowania.

Poinformował, że wcześniej w tej sprawie była petycja. Rada podjęła uchwałę, że ta petycja była zasadna i wykonanie uchwały zostało powierzone Przewodniczącemu Rady Miasta. Tak ta sprawa wygląda, więc nie odnosi się to do Burmistrza.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9:39 z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grygoruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Krzysztof Grygoruk na salę obrad powrócił o godzinie 9:40 i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** stwierdziła, że zastanawia się nad tym, dlaczego jest kolejna skarga. Została podjęta uchwała, a mieszkaniec znowu skarży. Czy to jest taki wielki problem według Pana Burmistrza, żeby te transmisje w czasie rzeczywistym były przekazywane mieszkańcom, bez opisu, tak jak żądał mieszkaniec, bez komentarzy, bez dodatkowych nakładów, tak jak twierdzi mieszkaniec? Ile tych skarg można rozpatrywać? Trzeba zamknąć temat, bo ile razy można do tego się cofać? Mieszkaniec znowu będzie skarżył i po sądach będzie wysyłał pisma. Czy Panu Burmistrzowi na tym zależy?

Dodała, że na sali obrad wisi kamera, warunki są, jakie są. Chyba są one dobre. Do Urzędu radnych nie wpuszcza się i posiedzenia Komisji odbywają się w tej sali.

O godzinie 9:42 z sali obrad wyszedł radny Stanisław Charyton i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Radny Piotr Wawulski** stwierdził, że chciałby konkretnej deklaracji ze strony Pana Burmistrza, lub Pana Przewodniczącego, czy będą te transmisje? Jeżeli będą to, od kiedy, a jeżeli nie, to dlaczego?

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że proponuje Panu radnemu i radnym zapoznać się, jakie są obowiązki Przewodniczącego w zakresie organizacji sesji Rady Miasta. Tam jest sprawa jasna, czym się zajmuje Przewodniczący, a czym zajmuje się Pan Burmistrz i co należy do Pana Burmistrza.

**Radny Piotr Wawulski** poinformował, że wie, na czym polega praca Przewodniczącego Rady Miasta. Natomiast tutaj tylko zadał pytanie, czy ta uchwała, która została podjęta 5 miesięcy temu, czy będzie realizowana, czy nie? Jeżeli nie będzie realizowana, to dlaczego, a jeśli będzie, to od kiedy? Jest to proste pytanie i prosta odpowiedź. Jeżeli transmisji nie będzie, to trzeba powiedzieć, dlaczego nie będzie. Pan Burmistrz nie chce odpowiedzieć na pytanie, to może odpowie Pan Przewodniczący, albo ktoś inny, może Pani Sekretarz, bo ona wie wszystko.

O godzinie 9:44 na salę obrad powrócił radny Stanisław Charyton i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że powiedział o tym, że to nie należy do Przewodniczącego.

Dodał, że nie może zorganizować transmisji, bo nie ma na to środków, ani możliwości. Nie może przyjść do Urzędu i powiedzieć, że prosi to zrobić, czy zrobić coś innego. Chyba tak nie jest, bo nie jest pracodawcą dla pracowników Urzędu Miasta.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że proponuje przenieść ten temat do „Spraw różnych”, bo teraz tematem jest przekazanie skargi według właściwości do zupełnie innego organu, a nie do Rady Miasta.

Zwrócił uwagę, że Pan skarżący zarzuca Burmistrzowi bezczynność, natomiast 22 czerwca po raz trzeci Panu skarżącemu została udzielona odpowiedź. To, że Pan skarżący oczekuje zupełnie innej odpowiedzi, to już jest jego sprawa.

Poinformował, że na Komisjach, czy na sesji odpowiadał radnym, że na ten moment nie ma możliwości technicznych i finansowych, żeby przeprowadzić transmisje. To było mówione. Skarżący chce, żeby Urząd Miasta nie robił napisów. Natomiast są przepisy, które nakazują to robić i to trzeba wykonać. To wszystko kosztuje i potrzebne są pieniądze. Na ten moment w zmianach budżetowych takich pieniędzy nie znaleziono, bo szuka się na inne rzeczy. Radni pamiętają, że jest temat dofinansowania żłobków prywatnych. Pieniądze na ten cel są tylko do końca września.

Dodał, że prosił radnych, żeby wskazali, gdzie można znaleźć te brakujące 200.000 zł. Były pomysły, ale niestety one nie były do zrealizowania. To są dużo ważniejsze, dużo poważniejsze sprawy. Te mniejsze sprawy oczywiście też są ważne, jednak na dzień dzisiejszy nie ma w budżecie miasta pieniędzy na przeprowadzenie relacji z Komisji Rady Miasta. To tyle w temacie. Wiele razy było o tym mówione w różnych gremiach i Pan skarżący też taką informację otrzymał.

**Radny Emil Falkowski** poinformował, że już kilka miesięcy temu mówił o tym, że jeżeli nie rozwiąże się tego tematu, nie zacznie się transmitować Komisji, to mieszkaniac będzie skarżył. O tym mówił, ale nadal nic się nie dzieje. Nie ma żadnej informacji, jakie to są koszty, kiedy ostatnio Pan Burmistrz kontaktował się z firmą, która obsługuje eSesję. Takich informacji radni nie mają. Może w tym zakresie nic się nie dzieje, lecz tylko ktoś podjął decyzję, żeby tego nie robić.

Poinformował, że ma pytanie - czy, jako radny ma prawo do wglądu w dokumentację, kiedy było wysłane zapytanie do firmy? Jeżeli tak, to chce skorzystać z tego prawa i chciałby, żeby Pan Burmistrz przedstawił całą dokumentację od sesji, na której została podjęta uchwała dotycząca transmitowania Komisji, do dnia dzisiejszego. Co było wykonane po kolei, jakie są koszty, całą korespondencję z firmami, z urzędnikami, którzy są za to odpowiedzialni.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz powiedział o 200.000 zł. Panu Burmistrzowi brakuje tych pieniędzy, a co będzie z ulicą Bohaterów Września i ile tam brakuje?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że będą realizować. Nie prosi Rady Miasta o zwiększenie wydatków na ulicę Bohaterów Września.

Dodał, że prosiłby nie tworzyć mitów, plotek i innych rzeczy.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** zwróciła uwagę, że nie tworzy mitów, lecz będzie temat ogromnej kwoty, a skąd ją się weźmie?

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zwrócił się o powrót do rozpatrywanego tematu. Stwierdził, że nie ma już zgłoszeń do dyskusji i w związku z tym zamyka dyskusję.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Poinformował, że kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk - przeciw i podnosi rękę, kto się wstrzymał przyciska przycisk - wstrzymuje się i podnosi rękę.

#### **Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania według właściwości skargi z dnia 7 sierpnia 2022 r. na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Emil Falkowski, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski  
WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugeniusz Simoniuk.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały głosowało 16 radnych, przeciw - 0, pięć osób wstrzymało się od głosu. Stwierdził, że uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:  
za - 16, przeciw - 0, wstrzymujących się - 5, **podjęła**  
**Uchwałę Nr LIII/402/22**  
**w sprawie przekazania według właściwości skargi z dnia 7 sierpnia 2022 r.**  
**na działanie Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski**  
(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu).

#### **10. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do rozpatrzenia według właściwości skargi z dnia 8 sierpnia 2022 r. na działanie Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punktu 10 porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przekazania do rozpatrzenia według właściwości skargi z dnia 8 sierpnia 2022 roku na działanie Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim (pismo Przewodniczącego Rady Miasta o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały wraz z pismem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedstawiającym projekt uchwały oraz projekt uchwały stanowią załącznik nr 5 do protokołu).

Dodał, że projekt uchwały był dostarczony radnym i był poddany obradom Komisji Rady Miasta. Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6H do protokołu).

Otworzył dyskusję.

#### **W dyskusji wzięli udział:**

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** stwierdziła, że jest kolejna skarga, którą tym razem Pan Burmistrz przekazuje do Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Komunalnego.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** wyjaśnił, że to nie Burmistrz ma przekazać.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** stwierdziła, że Rada ma to przekazać.

Poinformowała, że z tym w ogóle się nie zgadza i będzie oczywiście przeciw temu.

Zwróciła uwagę, że inwestor ma problem od dawna i Pan Burmistrz wie o tym problemie. Przedsiębiorstwo Komunalne nie zgadza się na podłączenie inwestycji do sieci wodociągowej i sanitarnej. Inwestor wysyła pismo do Wód Polskich, a Wody Polskie wysyłają decyzję nakazową.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że to nie o to chodzi. To jest inna sprawa.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** poinformowała, że przeprasza, ponieważ zaczęła mówić o innej skardze. Tu nie chodzi o skargę do Rady Nadzorczej inwestora, lecz o skargę dotyczącą zakładu pogrzebowego. Jest to kolejna skarga.

Uważa, że to nie jest w porządku, że przedsiębiorca dostaje informację o pewnej kwocie pieniędzy, a potem otrzymuje zupełnie inną fakturę, rachunek i tak dalej. Czy Pan Burmistrz tak chciałby, prowadząc działalność, w której utrzymuje pracowników, lokal w Bielsku Podlaskim, płaci podatek, żeby otrzymywać jedną informację, a za moment faktura jest zupełnie inna? Czy Panu Burmistrzowi to się podoba i co Pan Burmistrz o tym sądzi?

Dodała, że o Przedsiębiorstwie jeszcze porozmawiają, bo takich sytuacji okazuje się, że jest więcej. Poruszone zostaną również kwestie finansowe.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że nie jest adresatem tego pytania.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję. Poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Poinformował, że kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk - przeciw i podnosi rękę, kto się wstrzymał przyciska przycisk - wstrzymuje się i podnosi rękę.

#### **Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do rozpatrzenia według właściwości skargi z dnia 8 sierpnia 2022 r. na działanie Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 10, PRZECIW: 10, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Emil Falkowski, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Andrzej Roszczenko, Tomasz Sulima, Irena Zawacka-Prystupa

PRZECIW (10)

Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Piotr Ostaszewski, Eugeniusz Simoniuk, Piotr Wawulski, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Krzysztof Grygoruk.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** podał wynik głosowania: w głosowaniu jawnym 10 radnych głosowało - za, przeciw - 10, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Taki jest wynik głosowania.

Ogłosił 10-minutową przerwę.

Przerwa w obradach trwała od godziny 9:53 do godziny 10:05.

Po przerwie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** wznowił obrady LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VIII kadencji samorządu. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że 21 osób potwierdziło swoją obecność, więc są wszyscy radni, jest kworum i można obradować.

#### **11. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 11 dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski (sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski za okres od 21 czerwca do 22 sierpnia 2022 r. stanowi załącznik nr 19 do protokołu).

Dodał, że sprawozdanie zostało dostarczone radnym.

Otworzył dyskusję.

#### **W dyskusji wzięli udział:**

**Radny Krzysztof Grygoruk** poinformował, że na Komisji zadał pytanie Panu Burmistrzowi odnośnie zadania „Sportowy Bielsk” z Budżetu Obywatelskiego. Pan Burmistrz powiedział, że odpowiedź będzie w sprawozdaniu. W tym sprawozdaniu na ten temat jest jedno zdanie. Wobec tego, czy można podać szczegóły, czy zapadła już decyzja, czy był telefon ze strony Miasta i jak ta sprawa wygląda?

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** zwróciła uwagę, że 10 lipca Pan Burmistrz patronował Piknikowi Radia JARD w Wasilkowie. Na pewno była to ogromna impreza i były tam tłumy ludzi. Poinformowała, że przeanalizowała różne imprezy wokół Bielska i ma następujące pytanie - czy nie jest Panu Burmistrzowi trochę niesmak, bo jeśli chodzi o Dni Bielska Podlaskiego i duże imprezy masowe na terenie naszego miasta Pan Burmistrz nie bardzo w to się zaangażował. Największą imprezą masową w Bielsku był chyba Piknik ARHELAN-u, bo tam zgromadziło się kilka tysięcy ludzi. Na tym Pikniku spotkała kolegów radnych, którzy też przyszli zobaczyć, co się dzieje. Działo się bardzo wiele, był tam tłum młodzieży na występach gwiazd, szczególnie ostatniej gwiazdy.

Dodała, że rozmawiała z Panem Burmistrzem o tym, że nasze miasto w tym roku zostało trochę na uboczu tych wielkich imprez. Te imprezy, które się odbywały nawet wczoraj „Piknik Pelargonii” nie były imprezami masowymi dla młodych ludzi. Natomiast tutaj Pani Natalka dobrze powiedziała, żeby zwrócić uwagę na młodych ludzi.

Poinformowała, że to taka sugestia dla Pana Burmistrza.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** wyjaśnił, że o udzielenie honorowego patronatu nad imprezą zwraca się organizator danej imprezy, a nie Burmistrz naprasza się, że chce być honorowym patronem. Radio JARD od wielu lat współpracuje z naszym miastem, ma tutaj swój nadajnik. Od wielu lat korzysta się z tej współpracy, często przedstawiciele miasta są zapraszani do radia i opowiadają o tym, co dzieje się w mieście.

Poinformował, że nie uczestniczył osobiście w tej imprezie, nie był w Wasilkowie. Z okazji jubileuszu Radia JARD został przygotowany list gratulacyjny, który przekazano właścicielom wcześniej przed tym piknikiem. Ten list miał być odczytany ze sceny przez prowadzącego.

Dodał, że ta rozgłośnia rzetelnie informuje o tym, co dzieje się na terenie Bielska i okolic.

Poinformował, że odnośnie pikniku zorganizowanego przez prywatną firmę w Bielsku Podlaskim nikt nie prosił o to, żeby Burmistrz objął to honorowym patronatem. Poza tym celem tego pikniku było zarabianie pieniędzy. To też Burmistrz musi brać pod uwagę, że nie wszystkie imprezy może obejmować honorowym patronatem, bo może to wiązać się później z konsekwencjami finansowymi. Organizator tego pikniku wystąpił z prośbą o udzielenie jednorazowej koncesji na sprzedaż alkoholu i taka koncesja została udzielona.

Poinformował, że jeśli chodzi o organizowanie imprez, to na terenie miasta są instytucje powołane do tego, żeby te imprezy organizować. Jest to Bielski Dom Kultury oraz Miejska Biblioteka Publiczna i oni w ramach swoich możliwości to realizują. Pracownicy tych instytucji wiekowo jeszcze nie są na tyle zaawansowani, żeby nie zajmować się młodzieżą i powinni czuć, na co jest zapotrzebowanie. Osobiście uważa, że tak jest. Są imprezy, na które przyjdzie więcej osób i są imprezy, na które przyjdzie mniej osób. Poza tym jest jeszcze sezon wakacyjny, sezon urlopowy i nie wszyscy są w Bielsku, bo mogą korzystać z innych możliwości. Stwierdził, że chciałby też przypomnieć, że na ten rok wydatki na kulturę były pocięte z prostej przyczyny, budżet był przygotowywany w listopadzie, kiedy był stan epidemiczny w kraju. Na razie jest stan zagrożenia epidemicznego przedłużony do 30 września. Trudno powiedzieć, co będzie działo się dalej. Lekarze mówią, że są osoby chore, ale przychodzą łagodniej koronawirusa, niż to było w pierwszej, drugiej, czy trzeciej fali. Niemniej jednak trzeba zachowywać pewien dystans. Imprezy na świeżym powietrzu charakteryzują się tym, że ten kontakt z innymi ludźmi jest rozwodniony, ale może być tutaj pewne ryzyko.

Poinformował, że z Panią Dyrektorką na pewno jeszcze nieraz będzie rozmawiał na temat zmiany profilu imprez. Trzeba też pamiętać o tym, że jeżeli Biblioteka organizuje imprezę skierowaną do osób starszych, to też takie osoby są w mieście i one chcą przyjść. Nie wyobraża sobie, żeby na prezentację wierszy przyszła młodzież w wieku 15, czy 18 lat, a raczej przyjdą osoby starsze. Trzeba tutaj znaleźć złoty środek i to nie ulega wątpliwości.

Stwierdził, że zgadza się z tym, że w tym roku był deficyt imprez skierowanych do osób nastoletnich. Nie ma tu czego zaprzeczać, bo taka jest prawda.

Poinformował, że jeśli chodzi o pytanie Pana radnego Krzysztofa Grygoruka, to cały czas ta sprawa jest w organie administracji architektoniczno-budowlanej. Oczekuje się na załatwienie tematu. Sezon urlopowy niestety też jest w innych instytucjach.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos (Ad Vocem)** stwierdziła, że dziękuje Panu Burmistrzowi, bo Pan Burmistrz przyznał się, że był deficyt imprez dla młodzieży.



Poinformowała, że rozmawiała z młodzieżą i usłyszała, że młodzi ludzie organizują się na wyjazd do Hajnówki na koncert, potem organizują się na wyjazd do Siemiatycz, do Bociek, bo tam coś się dzieje. Wobec tego trzeba uczyć się od lepszych. Skoro prywatna firma, która wcale nie wymagała od Pana Burmistrza patronatu, bo nie było to im potrzebne, potrafi ściągnąć kilka tysięcy ludzi, to należy uczyć się od nich.

**Radny Tomasz Hryniewicki (Ad Vocem)** zwrócił uwagę, że został tutaj przypomniany temat Dni Miasta i braku imprez skierowanych do młodzieży. Pan Burmistrz wspomniał o deficycie. Jest deficyt środków finansowych i jest deficyt imprez dla ludzi młodych.

Poinformował, że chciałby po raz kolejny przypomnieć, że Miasto Bielsk Podlaski otrzymało milion złotych za wysoki poziom wyszczepień. Był to milion złotych nieprzewidziany, jako wpływ do budżetu.

Dodał, że cały czas uważa i będzie uważał, że część tych pieniędzy powinna być przeznaczona dla ludzi na imprezy masowe. Na to, żeby po pandemii COVID-19 starali się wrócić do normalności, żeby ludzie znowu mogli się integrować na ulicach naszego miasta, uczestniczyć w koncertach, w ciekawych wydarzeniach. Natomiast za ten milion złotych maluje się klatki, robione jest centralne ogrzewanie i dużo innych rzeczy. Nie są to rzeczy niepotrzebne, jednak te rzeczy są skierowane wyłącznie do małej grupki ludzi i nie powinno to być robione za te pieniądze. Za te pieniądze powinny być zorganizowane imprezy. Trzeba działać i zachęcać ludzi młodych, żeby nie było tak, jak powiedziała koleżanka Iwona Kołos, że młodzież wyjeżdża do Hajnówki, do Siemiatycz, do innych miast, bo tam coś się dzieje, a w naszym mieście jest marazm, cisza i błogi spokój. Tak nie powinno być, szczególnie w tym okresie popandemicznym.

Dodał, że od mieszkańca miasta otrzymał zdjęcia z jednej z ostatnich imprez „Spasauskije Zapusty”, której współorganizatorem była Koalicja Bielska i objętej patronatem honorowym Burmistrza. Podczas tej imprezy jedna z ławek na bielskiej muszli załamała się pod ciężarem kilku starszych pań, które tam usiadły i niefortunnie upadły na trawę.

Zwrócił uwagę, że do tej pory Pan Burmistrz nie potrafił pobudować nowego amfiteatru z prawdziwego zdarzenia. Prawdopodobnie nadal nic się nie uda, więc jeśli korzysta się ze starego amfiteatru, zaprasza gości, to mówiąc w przenośni, nie powinno się ich sadzać na połamanych krzesłach. Służby miejskie przed taką imprezą powinny zająć się sprawdzeniem stanu czystości, ewentualnie dokosić trawniki i przede wszystkim sprawdzić stan techniczny, bo scena może zarwać się pod osobami, które tam występują, albo połamie się ławka i upadnie starsza osoba z osteoporozą, co grozić złamaniem.

Stwierdził, że trzeba temu tematowi uważnie się przyjrzeć. Jeżeli ten obiekt budzi zastrzeżenia techniczne, a na pewno budzi i nadzór budowlany miałby tam co robić, więc nie należy tam robić tych imprez. Jest scena miejska i można zrobić to w innym miejscu, są planty i tak dalej.

**Radny Krzysztof Grygoruk (Ad Vocem)** stwierdził, że chce odwołać się do tych słów Pana Burmistrza, że jest sezon urlopowy, ale ten temat ciągnie się i już trzeci miesiąc w tej instytucji jest pismo. Czy Urząd Miasta upomina się o to, czy jest to ponaglone? Być może to tam zginęło, oni zapomnieli o tym, a tutaj czeka się. Dodał, że o tej sprawie mówi już trzeci rok z rządu i teraz upomina się cały czas o jeden dokument, który blokuje bardzo małą inwestycję. Ta inwestycja była poparta przez większą ilość mieszkańców. Projekt zajął pierwsze miejsce i miał ponad 800 głosów. Ludzie czekają na realizację tego zadania.

**Radny Artur Maciej Żukowski** stwierdził, że stanie w obronie Pikniku Militarnego, którego już piąta edycja była w minioną niedzielę. Ten Piknik w tym roku był skierowany wybitnie do dzieci i młodzieży, ponieważ było mnóstwo rekrutorów ze szkół wojskowych, była Akademia Sztuki Wojennej i po raz pierwszy pojawiła się Żandarmeria Wojskowa oraz rekruterzy z chyba jeszcze niedziałającej klasy wojskowej Zespołu Szkół nr 4, a także Wojskowe Centrum Rekrutacji. Było to skierowane do młodzieży pod względem dalszej jej przyszłości. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie rozrywkowe to był plac zabaw, była strzelnica pneumatyczna dla młodzieży, były wielkoformatowe gry planszowe dla dzieci oraz strzelnica softowa dla dzieci. Poinformował, że jeszcze odnośnie Budżetu Obywatelskiego chce zapytać o „ławeczkę Sewruka”. Wie o tym, że jest wymiana pism z hipotetyczną firmą, która ma to wyprodukować, ale chciałby dowiedzieć się czegoś więcej.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos (Ad Vocem)** stwierdziła, że chce powiedzieć już ostatnie zdanie na ten temat. Tutaj brawa dla Bielskiej Inicjatywy Społecznej, bo to nie Pan Burmistrz organizował,

lecz Bielska Inicjatywa Społeczna. Tu siedzą członkowie i Zarząd Bielskiej Inicjatywy Społecznej. Oni napisali projekt, pozyskali środki z Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku i to zorganizowali. Była to naprawdę świetna impreza.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że radni zapoznali się ze sprawozdaniem Burmistrza z okresu międzysesyjnego oraz z wypowiedziami radnych i Burmistrza.

## 12. Sprawy różne.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że punkt 12 są to „Sprawy różne” (zestawienie spraw zgłoszonych na posiedzeniach Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6I do protokołu). Otworzył dyskusję.

### W dyskusji wzięli udział:

**Radny Piotr Wawulski** poinformował, że zgłosili się do niego mieszkańcy ulicy Mlecznej i w tej sprawie złożył interpelację. Inwestycja ulicy Mlecznej została zakończona w październiku, lub w listopadzie ubiegłego roku, a już chodnik jest w bardzo brzydkim stanie, mówiąc kolokwialnie, jest rozwalony. W złożonej interpelacji napisał, żeby Pan Burmistrz zwrócił się do wykonawcy odnośnie naprawy tego chodnika. Tu chce przypomnieć, że nie minął jeszcze rok od oddania inwestycji. Pan Burmistrz w odpowiedzi na interpelację napisał, że sprawa jest na Policji, bo ktoś przejechał po tym chodniku i go zniszczył. Zwrócił uwagę na to, co ma teraz odpowiedzieć mieszkańcom, bo wstydzi się pokazać im taką odpowiedź. Mógłby im to pokazać, ale takie odpisywanie na interpelacje nie przystoi Burmistrzowi Miasta. Pan Burmistrz nie pisze tego, ale to podpisuje. Wobec tego, co zamierza się zrobić w tym temacie? Poinformował, że kolejna sprawa dotyczy Koła Wędkarskiego Sum.

Dodał, że spotkał się z Zarządem tego Koła Wędkarskiego. Okazuje się, że ktoś z Urzędu Miasta podjął decyzję o spuszczeniu wody. Osobiście nie był przy rozmowie z Panią Burmistrz i nie wie, czy to prawda, że wędkarze działają tam nielegalnie i nielegalnie zarybiają. Chciałby tu przypomnieć, że zarybianie nie odbywa się z budżetu miasta, lecz ze składek wędkarzy. Oni tam organizuje zawody dla dzieci i dbają o staw. Gdyby nie dbali to wiadomo, jak ten staw wyglądałby.

Zwrócił uwagę, że nikt do Koła Wędkarzy nie zadzwonił, nikt ich nie poinformował o spuszczeniu wody, a oni przecież na tym się znają. O tej sytuacji dowiedzieli się od kogoś przypadkowego. Czy jest ktoś, kto odpowie za tą sytuację, bo to są ogromne koszty. Oni nie są w stanie w tej chwili policzyć, jakie ponieśli straty, ale to są kwoty w dziesiątkach tysięcy złotych. Tym ludziom należą się wyjaśnienia, kto podjął taką decyzję.

Poinformował, że kolejna sprawa dotyczy parku i muszli, o której już wspominał Tomasz Hryniewicki. Pan Burmistrz niech nie organizuje tam imprez, bo to jest wstyd. Wygląda to jak obraz nędzy i rozpaczy. Ławki są połamane. Jedna starsza pani upadła, bo ławka pod nią pękła. Trzeba zrobić ten amfiteatr, albo go zburzyć, bo tam grozi niebezpieczeństwo.

Poinformował, że ostatnia impreza, która odbyła się na muszli to była „Pelargonie”. Wspólnie z pracownikami z Domu Kultury widzieli połamane deski na scenie, a tam występują dzieci oraz osoby starsze i może im coś się stać. Nie chciałby mówić, jakie to będzie miało konsekwencje i jakie będą reperkusje w takiej sytuacji. Pan Burmistrz bywa na tej muszli i widzi, jak to wygląda. Tam nie powinny być organizowane imprezy.

Dodał, że w tym miejscu 1 września Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 organizuje rozpoczęcie roku szkolnego. Dobrze, że dzieci nie będą raczej wchodziły na scenę, a tylko będzie tam siedziało prezydium. Pan Burmistrz być może też będzie na tych uroczystościach. Osobom, które będą na scenie może coś się stać, ale przynajmniej dzieciom nic się nie stanie. Dzieci nie będą miały gdzie usiąść, bo ławek coraz bardziej ubywa. Paradoksem jest to, że ławki, które są przy muszli, jeżeli ulegają zniszczeniu to nikt ich nie naprawia. Te ławki są likwidowane. Dwóch ławek obok muszli już nie ma i są tylko po nich miejsca.

Zwrócił uwagę, że jeżeli wiadomo, że jest impreza organizowana przez ośrodek podległy Burmistrzowi Miasta i znana jest już wcześniej data tej imprezy, to trzeba tam posprzątać. Wiadomo, że społeczeństwo często nie dba o porządek. Przed imprezą „Pelargonie” było tam mnóstwo butelek, puszek, kieliszków. Tego

nikt nie sprząta i bardzo źle to wygląda. Nie wiadomo, czy ktoś w ogóle myśli na ten temat, że jak jest impreza, to przynajmniej trzeba przygotować się do tego.

Dodał, że poprzednio wysyłał Panu Burmistrzowi zdjęcia, ale zrezygnował z tego, bo to nic nie dało.

Uważa, że nadal to nic nie da, ale to musi wybrzmieć, żeby ktoś to usłyszał. Może wtedy Pan Burmistrz podejmie decyzję, tak jak podjął męską decyzję odnośnie placu zabaw przy basenie. Ten plac teraz jest sprzątnięty, ale ile o to było walki, ile było kłótni i bezsensownej gadki.

Poinformował, że chciałby złożyć wniosek do Komisji Rewizyjnej. W związku z tym poprosił, żeby biuro Rady wydrukowało ten wniosek, bo rozumie, że wniosek musi być w formie papierowej.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że tak.

**Radny Piotr Wawulski** poinformował, że powraca do tematu, który poruszył kilka miesięcy temu. Ten wniosek odczyta, a jeżeli radni będą chcieli z tym się zapoznać, to wniosek rozda później przed głosowaniem, żeby radni wiedzieli, nad czym mają głosować. Treść wniosku jest następująca:

„Wnioskuje o przeprowadzenie przez Komisję Rewizyjną kontroli:

1. Wykazu osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym w zakresie podatków lub opłat Burmistrz Miasta udzielił ulg, odroczeń, umorzeń lub rozłożył spłatę na raty w kwocie przewyższającej łącznie 1000 zł wraz ze wskazaniem wysokości umorzonych kwot i przyczyn ich umorzenia za rok 2021.

2. Wykazu osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym Burmistrz Miasta udzielił pomocy publicznej za 2021 rok”.

Poinformował, że taki wniosek zaraz złoży na ręce Pana Przewodniczącego i prosiłby radnych o przegłosowanie.

Dodał, że chce to krótko umotywić. Pan Burmistrz w 2021 roku udzielił ulg na kwotę około 120.000 złotych wszystkim osobom. Niektóre ulgi mogą budzić kontrowersje. W związku z tym chciałby, żeby Komisja Rewizyjna tym się zajęła. Liczy na to, że Komisja Rewizyjna wnikliwie to przeanalizuje. Niektóre ulgi nie budzą kontrowersji, jak umorzenia na przykład w zakresie koncesji restauracjom, czy osobom sprzedającym napoje alkoholowe.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w kolejności zgłoszeń udziela głosu Panu radnemu Eugeniuszowi Simoniukowi.

W związku z zakłóceniami dźwięku uniemożliwiającymi wypowiedź radnego, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** ogłosił 5-minutową przerwę.

Przerwa w obradach trwała od godziny 10:30 do godziny 10:36.

Po przerwie, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** wznowił obrady LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VIII kadencji samorządu. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pośrednictwem zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że obecnych jest 21 radnych. Poinformował, że do dyskusji zgłosił się Pan Eugeniusz Simoniuk. Udzielił głosu Panu radnemu.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że ma apel do Pana Burmistrza, a szczególnie do rządzących w naszym mieście oraz w powiecie, Koalicji Bielskiej i Naszego Podlasia. Jest kawałek drogi od mostu na ulicy Widowskiej do krzyżówki. Wstyd mówić o tym, co tam się dzieje. Tyle czasu nikt nawet z radnych nie zwraca na to uwagi.

Dodał, że przestraszył się jadąc tym odcinkiem drogi z uwagi na jej stan.

Zwrócił uwagę, że w Mieście jest Koalicja Bielska i Nasze Podlasie, tak samo jest w Powiecie Bielskim.

Koalicja Bielska i Nasze Podlasie zarządzają. Jeżeli trzeba to w porozumieniu Miasto daje 50%, żeby Powiat zrealizował zadanie. Z tego, co widać i słychać, to Miasto chyba za słabo działa, bo Powiat obecnie dostał dofinansowanie 26 milionów złotych na drogi i te wszystkie pieniądze idą na teren Rudki.

Poinformował, że tutaj apeluje do wyborców, którzy dziś oglądają sesję, na kogo wyborcy głosują. Wicestarosta Piotr Bożko jest z Koalicji Bielskiej, jest radny Leszczyński, są radni, którzy pracują w MOPS i w Agencji. To radni stąd, z Koalicji Bielskiej i z Naszego Podlasia. Co oni tam robią? Wyborcy powinni czasem się zastanowić, na kogo głosują.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz ma wpływ i ma możliwości porozmawiania z tymi ludźmi w Powiecie. Czy nie można było takich tematów załatwić od ręki? Jeżeli Pan Burmistrz chce, to zrobi. Dowodem tego jest droga wojewódzka do Narwi.

Poinformował, że w sprawie drogi do Narwi tutaj zwracał się z apelem. Pan Burmistrz ma podziękowania od tych mieszkańców, którzy dojeżdżają do pracy do Narwi. Mieszkańcy zwrócili się, żeby za to podziękować. W ciągu miesiąca ta sprawa ruszyła.

Zwrócił uwagę, że w Powiecie siedzą koledzy i czy nie można załatwić sprawy kawałka drogi? To jest hańba dla Bielska. Czekano 4 lata na realizację rozwalonych ulic. Jakoś to poszło i ludzie odetchnęli z ulgą, że już jest dobrze. Natomiast na ulicy Widowskiej nie można nie tylko przejechać, ale też nie można przejść. W związku z tym zwraca się z prośbą, z wielkim apelem do Pana Burmistrza, do Koalicji Bielskiej i Naszego Podlasia, żeby coś z tym zrobić.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** poinformowała, że pierwsza sprawa, którą chce poruszyć dotyczy ulicy Jagiellońskiej. Osobiście ma wrażenie, że jeśli droga zostanie zrobiona to kierowcy wciskają gaz. Tutaj można odnieść się do kierowców, bo mieszkańcy się skarżą, że kierowcy tam szaleją. Mieszkańcy proszą o próg zwalniający. Ta sprawa jest do analizy, czy to jest realne, czy nie.

Dodała, że osobiście nie jest zwolenniczką progów zwalniających. Jest zwolenniczką tego, żeby kierowcy nie szaleli po nowo oddanych drogach. Mieszkańcy mówią, że na ulicy Jagiellońskiej jest z tym duży problem.

Poinformowała, że druga sprawa dotyczy zatrucia rzeki Lubki, które było parę miesięcy temu. Czy Pan Burmistrz wie, kto zawinił w zatruciu rzeki Lubki? W tej sprawie było prowadzone dochodzenie przez urzędników i Pani Burmistrz była też w to zaangażowana.

Stwierdziła, że na łączach jest Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego. W związku z tym prosiłaby, żeby Pan Prezes wyjaśnił kwestie dotyczące skargi, skąd są rozbieżności finansowe. Radni o tym dowiedzą się i potem nie będą na ten temat dywagować.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że ad vocem zgłosił się Pan Prezes Piotr Selwesiuk. Powitał Pana Prezesa i udzielił głosu.

**Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. Piotr Selwesiuk (Ad Vocem)** stwierdził, że postanowił wziąć udział w tej dyskusji, aczkolwiek chciałby przypomnieć, iż Przedsiębiorstwo Komunalne tak jak pozostałe spółki raz do roku składają sprawozdanie radnym i w tym trybie to powinno się odbywać. Niemniej jednak przedkłada rozmowę merytoryczną od takiej wymiany stwierdzeń dość nieprawdziwych. Stwierdził, że nie wiem, czy Pani radna robi to w sposób umyślny, czy nieumyślny. Tego nie będzie oceniał. Natomiast chciałby Panią radną zapytać - na jakiej podstawie, skąd Pani radna ma takie informacje, gdzie twierdzi, że coś było obiecane komuś i to nie zostało dotrzymane.

Poinformował, że chciałby radnym, a przede wszystkim osobom oglądającym sesję, zaznaczyć, iż działalności pogrzebowa jest działalnością komercyjną. Przedsiębiorstwo stosuje różne stawki, różne ceny. Przedsiębiorstwo bierze udział w przetargach na odbiór i zagospodarowanie odpadów, w przetargach na paliwo, czy na innego rodzaju usługi i tam stosuje różne stawki. W związku z tym przymuszanie Przedsiębiorstwa i mówienie o tym, że Przedsiębiorstwo ma stosować takie same stawki, to jest po prostu mrzonką ekonomiczną.

Dodał, że ma pytanie - w czym interesie działa Pani radna? To nie jest pierwszy taki przypadek. Około roku temu Pani radna pytała o zyskowność usług pogrzebowych, ilość osób tam zatrudnionych, o poczynione inwestycje. Później dziwnym trafem te same pytania znalazły się w piśmie Pana Oleksiewicza, czyli właściciela, bądź współwłaściciela Zakładu Pogrzebowego „Momento Mori” z Brańska.

Uważa, że radni powinni działać na rzecz i na korzyść mieszkańców oraz pracowników Przedsiębiorstwa Komunalnego, a nie prywatnego biznesu, bo Przedsiębiorstwo Komunalne płaci podatki w Bielsku, a nie w Brańsku.

Poinformował, że zmierzając do meritum chce powiedzieć, że tej działalności gospodarczej zostały w tym roku wystawione trzy faktury, 20 kwietnia na kwotę 600 zł, 30 czerwca na kwotę 700 zł i 18 sierpnia na

kwotę 700 zł. Różnica pomiędzy 600 zł a 700 zł wynika z wprowadzonego nowego cennika 18 maja. Jest to takie wyjaśnienie, aby nikt nie mówił o różnicy w cenie.

Dodał, że ma pytanie jeszcze do Pani radnej, bo Przedsiębiorstwo szuka nowych miejsc na działalność. Jeżeli Przedsiębiorstwo będzie chciało otworzyć filię usług pogrzebowych w Brańsku to, czy też będzie musiał pytać Pana Oleksiewicza o cennik. Ten Pan nie musi korzystać z naszych usług. Może korzystać, ale nie musi. Jeżeli ceny Przedsiębiorstwa nie odpowiadają, to ten Pan może skorzystać z domów pogrzebowych, które są u innych firm świadczących usługi pogrzebowe.

Stwierdził, że w związku z tym bardzo prosi radnych o racjonalne, merytoryczne podejście do tematu, a nie wprowadzanie mieszkańców w błąd.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos (Ad Vocem)** stwierdziła, że absolutnie nie będzie ustalała za Pana Prezesa stawek finansowych. Pan Prezes ma rację, Przedsiębiorstwo ma zarabiać i to, jakie są ustalone stawki jest zależne od Przedsiębiorstwa.

Poinformowała, że jest za tym, żeby to były stawki wysokie, a nie niskie, bo na tym mają zarabiać, jako Miasto, mieszkańcy i pracownicy Pana Prezesa.

Zwróciła uwagę, że poprosiła Pana Prezesa o wypowiedź, nie po to, żeby Pan Prezes ją atakował i się czepiał, lecz wyjaśnił sprawę. Jest to Przedsiębiorstwo komercyjne i musi zarabiać, więc nie ma, o czym tu dyskutować.

Dodała, że to chyba nie jest skarga Pana o nazwisku „O”, a zupełnie ktoś inny wysłał skargę. Prosiłaby też nie sugerować jej jakichś związków, bo kiedyś ktoś już powiedział, że ma związek z firmą sprzątającą „ASTWA”, co w ogóle było paranoją. Jeżeli ma związek to ze Szkołą Podstawową numer 5 i z innymi działaniami, ale nie z firmami.

Poinformowała, że dziękuje Panu Prezesowi, że to wyjaśnił. Pan Prezes wystawia faktury tak, jak uważa, ale niepotrzebnie była ta kwota 450, bo można było zasugerować się w zależności na przykład od osoby.

**Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. Piotr Selwesiuk (Ad Vocem)** poinformował, że w swojej wypowiedzi nie użył żadnej kwoty 450 zł. Skarga została złożona przez Federację, natomiast na wniosek tego Pana. To nie jest pierwszy raz, gdzie ten Pan składa skargi. Była podobna sytuacja, gdy Spółka wygrała przetarg na odbiór zwłok w okresie pandemicznym covidowym w szpitalu. Też były składane podobne skargi. Każdy może pracować, każdy powinien pracować i działać, ale działać w sposób przejrzysty, komercyjny i przede wszystkim przyzwoity, a nie pisząc na kogoś skargi.

Dodał, że jeżeli mu nie odpowiada z kimś współpraca, to nie współpracuje. Ten Pan korzysta z usług Przedsiębiorstwa, ale twierdzi, że mu coś się nie podoba.

Wyjaśnił, że są dwie ceny. Jedna cena jest wtedy, jeżeli Przedsiębiorstwo obsługuje cały pogrzeb od początku do końca i wtedy w fakturze jest niższa kwota za wynajem sali domu pogrzebowego, sali pogrzebowej. Jeżeli komuś na zewnątrz jest wynajmowana sala, bo firma tego Pana nie jest jedyną, której Przedsiębiorstwo wynajmuje tylko Dom Pogrzebowy bez pozostałych części obsługi pogrzebu, to wtedy stawka jest wyższa. Te stawki są ustalone w regulaminie.

Stwierdził, że jest zdziwiony tą sytuacją, bo faktury były wystawiane i nie było żadnego sygnału, że te faktury nie zostały opłacone.

Dodał, że jest to mieszanie i mącenie. Natomiast powinno się dbać o interes pracowników Przedsiębiorstwa, o interes mieszkańców, a nie o interesy prywatnego biznesu, który de facto swoją większą część działalności prowadzi w innej gminie.

Poinformował, że tutaj tylko odpowiada na pytanie Pani Przewodniczącej. Nie ma jego akceptacji, jeżeli ktoś powtarza, lub przekazuje nieprawdziwą, czy zniekształconą informację, bo to później całkiem inaczej wygląda niż jest w rzeczywistości.

**Radny Tomasz Sulima** stwierdził, że korzystając z obecności Pana Prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego chce zapytać o sprawę pisma Zarządu z 25 sierpnia. Jest to temat szalenie bulwersujący. W związku z tym, że ceny za energię wzrosły o kilkaset procent to wydaje się, że zasadnym był wniosek o zmianę taryfy za zbiorowe zaopatrywanie w wodę mieszkańców. Z tego pisma wynika, że Wody Polskie odmówiły i to naraża Spółkę na stratę w najbliższych trzech latach ponad 6 milionów złotych. To jest temat bulwersujący i nawet być może zagrażający funkcjonowaniu Przedsiębiorstwa Komunalnego. Jest tu pytanie do Pana Prezesa - co

można zrobić i jakie samorząd ma instrumenty, narzędzia i czy można dalej wnioskować, odwoływać się, bo w tym momencie sprawa nie wygląda dobrze?

Dodał, że chciałby uzyskać takie informacje.

**Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. Piotr Selwesiuk (Ad Vocem)** stwierdził, że jeśli można to teraz odpowie, bo być może pytania pozostałych radnych, którzy są w następnej kolejności nie będą dotyczyły spraw Spółki.

Poinformował, że sytuacja jest bulwersująca. Chciałby tu zacząć przede wszystkim od płatnych reklam, które zaczęły pojawiać się dwa, trzy miesiące temu w różnych mediach, gdzie ówczesny Pan Prezes Wód Polskich Pan Dąca stwierdzał, że może pójść jeszcze sto razy do sądu, a i tak będzie czynił swoje. Wody Polskie nie wiadomo, dlaczego przyjęły taką zasadę, bo taryfa jest zatwierdzana na 3 lata, że wzrost rok do roku może wynosić tylko 3% i nie więcej aniżeli 10% w ciągu trzech lat. Spółka miała te taryfy zatwierdzone. Cały czas na względzie były opłaty, które ponoszą mieszkańcy. Natomiast sytuacja ekonomiczna drastycznie zmieniła się po tym, jak zaczęły wzrastać w sposób szokujący, horrendalny ceny energii elektrycznej. Na dzień dzisiejszy za jedną megawatogodzinę płaci się 285 zł netto. W sprawozdaniu z działalności Przedsiębiorstwa, które analizowali radni w maju, było wpisane, jako zagrożenie niezatwierdzenie taryf przez Wody Polskie. Już wtedy było wiadome, że ceny energii rosną. Osobiście nie ma żadnej satysfakcji z tego, że to się wydarzyło. Po wzroście cen energii elektrycznej został złożony wniosek o zmianę taryf, skrócenie obowiązującej taryfy i zatwierdzenie nowych. Gdyby to była sytuacja przejściowa, gdzie biznes nie bilansuje się w przeciągu trzech miesięcy, czy pół roku, to można wziąć kredyt kupiecki, można wziąć pożyczkę. Jednak to tak funkcjonować nie może i tutaj patrząc na ceny energii elektrycznej to będzie sytuacja permanentna. Potrzebna jest zmiana podejścia Wód Polskich do tego tematu. Można wejść na stronę towarowej giełdy energii, to jest skrót [www.tge.pl](http://www.tge.pl) i tam są notowania w OTF-ach na 2023 rok. Cena na 2023 rok, kurs z dnia wczorajszego to jest 2480 zł za megawatogodzinę. Na dzień dzisiejszy Przedsiębiorstwo płaci 285 zł netto, więc jest tu wzrost siedmio, ośmiokrotny.

Poinformował, że w zeszłym roku na przełomie grudnia i stycznia tego roku został ogłoszony przetarg już na rok 2023. Samorządy dopiero teraz będą ogłaszać przetargi na rok 2023. Przetarg był ogłoszony na dwa lata, czyli na rok 2023 i 2024. Ta energia została zakontraktowana za 785 zł netto, niecałe 800 zł. Dzisiaj, gdyby ten przetarg był ogłaszany to byłoby 2480 zł. Różnica, o której pisano wynosi 6,4 miliona złotych i dotyczy 3 lat. Ten trzeci rok jest niepewny, bo nie wiadomo, ile ta energia będzie kosztowała. W związku z tym Spółka złożyła wniosek. Jeżeli to nie jest zmiana warunków ekonomicznych, to wprost z pełną odpowiedzialnością, może powiedzieć, że takie podejście na pewno jest przekroczeniem uprawnień, albo niedopełnieniem obowiązków przez urzędników państwowych, którzy w ten sposób postępują. O ile energia elektryczna ma wzrosnąć, żeby ktoś uznał, że to jest zmiana warunków ekonomicznych? Spółka otrzymała decyzję i teraz to, co można zrobić od strony prawnej to do jutra jest termin na złożenie odwołania do Prezesa Wód Polskich. Takie odwołanie zostanie złożone przez Spółkę. Stroną w tym postępowaniu też jest Miasto Bielsk Podlaski. Poinformował, że wczoraj rozmawiał z Panem Burmistrzem, a wcześniej też rozmawiał z Panią Burmistrz. W związku z tym, że Miasto jest stroną to też złoży odwołanie od tej decyzji. Nie wiadomo, czy to przyniesie jakiś skutek.

Zwrócił uwagę, że albo podchodzi się do tych decyzji w sposób merytoryczny, albo polityczny, bo jeżeli ktoś zamieszcza ogłoszenia, że w ciągu trzech lat 10% i nic więcej, to po co w ogóle składanie wniosków. Być może należałoby ustalić ceny maksymalnie, które mają być. Natomiast taki wniosek to jest kilkaset stron. Dodał, że przestrzega radnych przed podejściem być może trochę obojętnym, bo dostarczanie wody i odbiór ścieków to jest zadanie własne samorządu, zadanie własne gminy. Jeżeli spółka komunalna upadnie, utraci płynność, nie będzie miała pieniędzy na regulowanie zobowiązań, to nikt nie zdejmie z Miasta tego obowiązku. To jest obowiązek ustawowy i Miasto dalej będzie musiało to realizować.

Dodał, że tutaj prosi radnych o zaangażowanie się. Wodociągi białostockie, które obsługują cały Białystok oraz Gminę Wasilków robiły protesty przed Urzędem Wojewódzkim. Nasz samorząd jest mały i małe jest Przedsiębiorstwo, więc nie sądzi, czy mogą i powinni robić protesty przed Urzędem Wojewódzkim.

Poinformował, że proszą o rozsądek, o wyrozumiałość, bo przecież to wzięło się z cen energii, która jest siedmio, ośmiokrotnie wyższa od tego, co płaci się do tej pory. Radni, mieszkańcy i właściciel wiedzą, że Spółka przez ostatnich kilka lat była spółką dochodową. Były zyski, była wypłacana dywidenda do Miasta, w jednym roku w wysokości 100.000 zł. Teraz w imię rekordowych zysków spółek z branży energetycznej, w imię rekordowych cen zostaną doprowadzone do bankructwa gospodarstwa domowe i tego typu małe

spółki. Spółka może upaść, natomiast z Miasta nikt nie zdejmie obowiązku, czy tego zadania. Jest tu pytanie - w jaki sposób później Miasto będzie realizować i czym zasobem?

Poinformował, że w związku z tym ma prośbę, żeby radni też zaangażowali się w ten proces, w całą sytuację. Ta sytuacja nie dotyczy tylko miasta Bielsk Podlaski, lecz dotyczy wielu samorządów. Będzie dotyczył jeszcze większej ilości samorządów, bo był okres wakacyjny. Nie zna żadnego samorządu, który ogłosiłby przetarg na początku roku na rok 2023. Samorządy dopiero teraz będą ogłaszać przetargi. Tutaj nie chce przypisywać sobie jakichkolwiek ponadnormatywnych zasług.

Poinformował, że problem z tymi przetargami jeszcze jest taki, że zawsze ogłaszano przetargi na ceny stałe. Cena stała ma to do siebie, że ryzyko ponoszą dwie strony, strona zamawiająca i strona sprzedająca, czy realizująca zadania. Z tego, co wie, to teraz spółki energetyczne w ogóle nie chcą startować w przetargach na ceny stałe. Wolą one startować w przetargach na cenę zmienną, czyli kupowanie po SPOT-ach, po cenie dnia, bo wtedy spółka sprzedająca nie ponosi żadnego ryzyka. Do ceny dnia dolicza się ewentualnie marżę, bądź być może jest upust. Osobiście nie wie jak to wygląda z tej drugiej strony i nie chce na ten temat się wypowiadać, bo nie ma wiedzy merytorycznej, ale wtedy spółka sprzedająca nie ponosi żadnego ryzyka. Zwrócił uwagę, że w przypadku naszej Spółki był ogłoszony przetarg na cenę stałą i zakupili po niecałe 800 zł netto. Natomiast dzisiaj jest to już 2480 zł. Ta różnica nie byłaby w wysokości 6,4 miliona złotych, lecz byłaby dwa, trzy razy wyższa.

Poinformował, że z jednej strony jest obowiązek obligatoryjny prowadzenia tego zadania i trudno sobie wyobrazić zaprzestanie działalności w tym zakresie. Z drugiej strony mówi się nam - „Nie ma zmiany warunków ekonomicznych, musicie to realizować poniżej kosztów, które są”. Decyzja Wód Polskich, która została wydana nie odnosi się merytorycznie do wysokości stawek energii. W decyzji jest wskazane, że Miasto może obniżyć podatki. Rada Miasta może to zrobić, ale radni też mają oczekiwania, co do inwestycji. Nawet, jeżeli pójdzie się w kierunku dopłat, to Miasto nie ma własnych pieniędzy. Wobec tego kto dopłaci? Jeżeli będą dopłaty do Spółki to nie w wodzie, lecz zapłacą to wszyscy mieszkańcy. Ludzie za wodę i za ścieki płacą za rzeczywiste zużycie w metrach sześciennych. Natomiast, jeżeli trzeba będzie dopłacić dla Przedsiębiorstwa Komunalnego, bądź innego tworu, to wtedy zapłacą wszyscy. Nawet te osoby, które nie korzystają z wody, czy nie oddają ścieków. Sytuacja jest absurdalna. Jeżeli byłby to prywatny biznes, to widząc, że biznes się nie bilansuje i nie ma perspektyw na zmiany tej sytuacji, więc ten biznes się zamyka. Tutaj jest pytanie - co zrobić? Potrzebne jest racjonalne podejście do tematu drugiej strony. Są samorządy, które składają zawiadomienie na tego typu działania do Prokuratury. Infrastruktura wodociągowa i kanalizacyjna jest infrastrukturą tak zwaną krytyczną w obszarze funkcjonowania państwa. Są samorządy, które składają zawiadomienia, czy złożyły do ABW na tego typu działania Wód Polskich.

Dodał, że osobiście nie chce póki co iść w tym kierunku, bo powinno się rozmawiać. Uważa, że należy szukać konsensusu i trzeba znaleźć złoty środek. Można pompować, mówiąc kolokwialnie, zyski spółek Skarbu Państwa, ale czym kosztem? To nie jest prywatny biznes pracowników, Zarządu. To jest spółka należąca do Miasta. Jeżeli ta Spółka upadnie to będzie problem, bo trzeba będzie spłacić zobowiązania Spółki i dalej prowadzić tą działalność, a jest to działalność deficytowa. W związku z tym znowu sięga się do pieniędzy podatników, do pieniędzy mieszkańców.

Poinformował, że jeżeli radni mają pytania merytoryczne to chętnie odpowie.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** uważa, że będą pytania do Pana Prezesa, ponieważ są zgłoszenia ad vocem. Udzielił głosu Panu radnemu Tomaszowi Hryniewickiemu.

**Radny Tomasz Hryniewicki** (Ad Vocem) stwierdził, że w pełni rozumie obawy Pana Prezesa i to, co tutaj zreferował.

Poinformował, że w tym momencie chciałby się odnieść do jednej z poprzednich sesji, kiedy dyskutowano nad Raportem za rok 2021. Wtedy zarzucił Panu Burmistrzowi, że brakuje u Pana Burmistrza długoplanowej polityki w zakresie pewnych bardzo poważnych kwestii dotyczących naszego samorządu. Pan Burmistrz wówczas stwierdził, że jest to Raport za 2021.

Poinformował, że osobiście nadal będzie upierał się, że polityka długoplanowa musi być. Nawet to jest dobrym przykładem, że wszyscy od lat wiedzieli, że prąd nie będzie taniał, lecz będzie rósł. Na pewno nikt nie przewidział aż takiej skali podwyżki. Jednak sytuacje zewnętrzne wywołały ten kryzys, który dziś jest odczuwalny.

Dodał, że na poparcie swoich słów, które też mówił na poprzedniej sesji chciałby przytoczyć artykuł z „Kuriera Porannego” z 21 lipca 2022 rok mówiący o tym, że ponad 2600 paneli fotowoltaicznych produkuje prąd na terenie Stacji Uzdatniania Wody w Pietraszach w Białymstoku. Elektrownia o mocy około jednego megawatopik, czyli mniej więcej megawatogodzina, pozwala zależnie od pory dnia pokryć od 75 do 100% zapotrzebowania na prąd w dwóch stacjach uzdatniania wody w Pietraszach i w Wasilkowie. Nadwyżka przesyłana jest kablem do niżej położonej stacji w Wasilkowie. O tym mówiła Beata Wiśniewska Prezes Wodociągów. Koszt przedsięwzięcia na Pietraszach to 4,3 miliona złotych. Na jego realizację Wodociągi otrzymały 75% dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020.

Zwrócił uwagę, że można podejmować takie działania i gdyby wykorzystano ten dobry moment jeszcze w poprzednich latach, to dzisiaj na pewno nie mówiliby o tak drastycznych podwyżkach.

Dodał, że rozumie próbę zatwierdzenia nowej taryfy z podwyżką za ścieki rzędu 60%. Jednak też chciałby przypomnieć radnym, że cena za wodę i za odprowadzanie ścieków płacona w Bielsku jest jedną z najwyższych cen w naszym województwie, więc coś gdzieś jest na rzeczy.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** stwierdziła, że ma nadzieję, że Pan Prezes nie potraktuje tego, jako znowu ataku na jego osobę. Chciałaby tu jednak wyjaśnić skargę, którą chciała poruszyć w innym punkcie. O tym rozmawiała z Panem Prezesem, że jest inwestor, którego Pan Prezes nie chce podłączyć do sieci wodociągowej i sanitarnej. Temat wydawał się może po części po stronie Pana Prezesa, bo Pan Prezes to w pewnym stopniu wyjaśnił.

Poinformowała, że osobiście odnośnie tego tematu ma obawy dotyczące kar. Te kary może ponieść Przedsiębiorstwo Komunalne w związku z decyzją nakazową z dnia 1 lipca Wód Polskich, które są organem regulacji i mogą prowadzić różne sprawy administracyjne. Przedsiębiorstwo Komunalne otrzymało 30 dni na wykonanie podłączenia inwestora do sieci wodociągowej i sanitarnej. Kończy się to tym, że Pan Prezes odwołuje się do Sądu. Pan Prezes ma do tego prawo.

Dodała, że nie wie, czy Sąd kosztuje, czy nie, ale chyba trochę kosztuje. Inwestor czeka 30 dni i przychodzi upomnienie od Wód Polskich. Jest 7 dni na wykonanie podłączenia. Z upomnienia wynika, że jeżeli Pan Prezes tego nie zrobi, to są różne kary, między innymi kara grzywny aż do 50. 000 zł.

Poinformowała, że tym tematem może nie przejęłaby się, ale zgłosiła się osoba, która czeka na tę inwestycję. Ta osoba sprzedała mieszkanie i liczy na to, że wprowadzi się do tego domu. Ta osoba twierdzi, że Przedsiębiorstwo Komunalne to blokuje. Niech Pan Prezes to wyjaśni, bo skarga, którą wystąpił inwestor, zostaje przekazana do Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Komunalnego. Natomiast, czy to jest organ, czy też nie jest do tego, żeby rozstrząsać takie sprawy? Tutaj mogłaby postawić duży znak zapytania, kierując się również słowami Pana radnego Charytona.

Stwierdziła, że niech Pan Prezes odniesie do tych słów, nie w kontekście tego, że jest to czepianie się.

Chodzi o to, czy Pan Prezes nie obawia się tej kary 50.000 zł grzywny.

Zwróciła uwagę, że jeżeli chciałaby budować dom i otrzymała wszystkie zgody, ale po rozpoczęciu inwestycji to nie podoba się sąsiadowi. Wobec tego, czy ma zamknąć inwestycję, czy prowadzić ją dalej.

Dodała, że tutaj odnosi się do kwestii Wód Polskich, bo Pan Prezes też o tym wspominał. Pan Prezes powiedział, że trzeba szukać złotego środka i rozmawiać. Prosiłaby Pana Prezesa o wypowiedź w kontekście złotego środka i rozmowy.

**Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. Piotr Selwesiuk (Ad Vocem)** stwierdził, że z chęcią odpowie na to pytanie. Nie jest prawdą, iż ten inwestor nie może budować. Warunki są wydane i te warunki są ważne przez 2 lata od momentu wydania. Jednak inwestor uparł się, iż wybuduje linię główną i przyłączy tylko sobie, a wniosek był składany przez 5 bądź 6 różnych właścicieli działek, wzdłuż których będzie przebiegać linia wodociągowa. W związku z tym, jeżeli inwestorowi zależy na budowie tej linii, to warunki są wydane i można inwestycję zrealizować. Natomiast jest spór między inwestorami. Nie chciałby oceniać, dlaczego i kto z kim się pokłócił, bo najprościej jest zrzucić winę na Przedsiębiorstwo Komunalne, albo na kogoś jeszcze. Jest to droga wewnętrzna, gdzie są dwa numery geodezyjne i dwóch współwłaścicieli. Druga ze współwłaścicieli tej drogi wystąpiła o wydanie warunków tylko dla siebie. W tej drodze nie ma miejsca do budowania linii prywatny głównych pięciu, czy sześciu i robienia przyłączy. Powinna być jedna linia i tak, jak było we wniosku pierwotnym, przyłącza do wszystkich działek.



Dodał, że wie, jaki jest koszt wykonania przyłącza, bo przecież Przedsiębiorstwo Komunalne robi przyłącza w innych nieruchomościach. Jeżeli Panu inwestorowi zależałoby tak mocno na sprzedaży swoich nieruchomości to w związku z tym wykonałby przyłącza do pozostałych działek. Są wydane warunki przyłączeniowe i te warunki można zrealizować.

Zwrócił uwagę, że jeżeli wydaliby zgodę, to takie postępowanie doprowadzi do tego, że pozostali ludzie stracą szansę na podłączenie swoich nieruchomości do linii wodociągowej i kanalizacyjnej. Chyba, że pozwoli się na budowę drugiej, trzeciej, czwartej, czy piątej linii głównej w tej uliczce, załku ulicy Chmielnej.

Stwierdził, że jest trochę zaskoczony tą decyzją Wód Polskich od strony merytorycznej. Decyzja nie ma rygoru ostateczności, nie został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. W związku z tym przysługuje prawo odwołania od tej decyzji do wyższej instancji i z tego skorzystano.

Poinformował, że jest od tego, żeby bronić interesów mieszkańców, żeby szukać konsensusu, a nie przedkładać interes partykularny pojedynczych osób, które nie potrafią dogadać się z pozostałymi osobami. Dodał, że nie rozumie tego i nikt na to nie odpowiedział, dlaczego nie zbudować przyłączy do pozostałych pięciu właścicieli.

Zwrócił uwagę, że w pouczeniu są podane kary i tak dalej, ale zostało złożone odwołanie. Pierwszy raz spotyka się w państwie prawa z taką sytuacją. Jeżeli ktoś korzysta z przysługującego trybu prawnego, że może złożyć odwołanie, to może złożyć.

Poinformował, że ta linia wodociągowa została wybudowana w tym załku ulicy Chmielnej. We wszystkich warunkach wszystkim osobom, które o takie warunki występują pisze się w ten sposób, że przed zasypaniem linii należy zgłosić do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, żeby sprawdzić, co zostało wbudowane w ziemi, bo to są inwestycje zanikowe. Natomiast to nie zostało zrealizowane. Następna kwestia, to kwestia badań sanitarnych. Koniec tej rury wystaje przy ulicy. Czy radni chcieliby mieć taką sytuację, że zostanie to mimowolnie podłączone, nie wiedząc, co jest w środku? Nie ma żadnych badań sanitarnych, nie ma żadnych prób ciśnieniowych tego wodociągu.

Dodał, że nikogo o nic nie podejrzuje, o nic nie oskarża, ale powinno być to robione w określony sposób. Są wydawane warunki przyłączeniowe. Projekt, który trafia do Przedsiębiorstwa jest uzgadniany i sprawdzany pod względem zgodności z wydanymi warunkami. W tym przypadku nie wiadomo, co zostało wbudowane w ziemi, nie wiadomo, gdzie jest rozproszanie, nie wiadomo, czy to są parametry takie, jakie były w warunkach przyłączeniowych, a przede wszystkim nie ma żadnych badań, nie ma prób ciśnieniowych, nie ma prób szczelności, nie ma badań Sanepidu. Natomiast, gdyby coś się wydarzyło, bo była już taka sytuacja, kiedy trzeba było zakręcić wodę na popołudnie w mieście i dopiero została ona przywrócona około godziny 20:00, czy 21:00 w zależności od części miasta. Jeżeli byłyby bakterie coli to, kto za to będzie odpowiadał? Można sobie wyobrazić reakcje radnych, że podłączono coś, gdzie rury teraz są wyciągnięte do wierzchu. Kto wtedy będzie winien? Nie będzie to wina inwestora, lecz Prezesa, czy jego pracowników, bo podłączono to bez sprawdzenia, bez weryfikacji. Po to są wydawane warunki przyłączeniowe, żeby one zostały zrealizowane. Przedsiębiorstwo nie ma możliwości, ani sprawdzenia, ani weryfikacji tego, co zostało zbudowane, nie mówiąc już o braku jakichkolwiek badań, bo to odbyło się na takiej zasadzie, że danego dnia inwestor zamierza podłączyć linię wodociągową do linii Przedsiębiorstwa.

Poinformował, że nie zgadzają się z takim traktowaniem pozostałych wnioskodawców, których było czterech, czy pięciu. Jeżeli zostaną zrealizowane warunki przyłączeniowe, które są wydane, które są w obiegu prawnym to nie będzie żadnego problemu. Dobrze, że o tym rozmawiają, natomiast to wymaga prawdomówności z jednej i z drugiej strony. Jeśli chodzi o ten załek ulicy Chmielnej, to tam dalej od ulicy Chmielnej w kierunku wschodnim jest następnych kilkanaście, czy kilkadziesiąt działek. Co później ma powiedzieć tym ludziom, którzy przyjdą i powiedzą, że oni nie mają gdzie się podłączyć? Czy budować następną linię prywatną? Powinien być w tym wszystkim rozsądek i obopólna chęć dojścia do porozumienia, a nie na zasadzie wymuszania pewnych decyzji i rozwiązań.

Dodał, że pewien czas temu rozmawiał z inwestorem i poprosił go o zebranie podpisów tych pozostałych wnioskodawców, że oni rezygnują, że oni nie chcą, albo chcą zmiany tych warunków. Przedsiębiorstwo te warunki zmieni. Tu problemem nie jest te postępowanie Przedsiębiorstwa i mówienie o karach.

Stwierdził, że dla niego jest to dziwne takie podejście i pierwszy raz z czymś takim się spotyka. Tutaj mówi o tej decyzji. Natomiast problemem jest to, że ludzie nie mogą dogadać się między sobą. Jeżeli będzie zgoda pozostałych współwłaścicieli, żeby te warunki zmienić, żeby przyłączyć tylko te nowo wybudowane, czy budowane budynki inwestora, to zostanie to wykonane. Nie widzi tu żadnego problemu, ale jeżeli teraz

pozwoli się na coś takiego, to później przyjdą ludzie i powiedzą, że chcą się podłączyć i gdzie mają to zrobić, a inwestor nie chce wykonać przyłączy do ich działek, które są na wysokości tej linii, która ma być budowana.

Poinformował, że odwołanie zostało wysłane. Trzeba poczekać na rozstrzygnięcia merytoryczne i wtedy zostanie podjęta decyzja. Jeszcze raz chce zaznaczyć, iż warunki są wydane i można je zrealizować, ale w takim kształcie jak zostały wydane przez Przedsiębiorstwo Komunalne i poprzez wykonanie wszystkich badań, od Sanepidu poprzez próby szczelności i wtedy nastąpi odbiór.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11:13 z sali obrad wyszedł Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko po uprzednim przekazaniu przewodniczenia obradom Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Romualdowi Margańskiemu i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 11:16 na salę obrad powrócił Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 11:17 z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Tomasz Sulima na salę obrad powrócił o godzinie 11:19 i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Radny Tomasz Hryniewicki (Ad Vocem)** stwierdził, że korzystając z obecności Pana Prezesa na dzisiejszej sesji chciałby zaapelować, aby Pan Prezes bardzo poważnie rozważył zakup samochodu do wywozu nieczystości płynnych. W ostatnim czasie było wiele sygnałów od mieszkańców, szczególnie dzielnic północnych miasta, którzy muszą korzystać z usług asenizacyjnych, ponieważ nie posiadają kanalizacji miejskiej. Tu za chwilę Pan Prezes może powiedzieć, że to jest biznes, to są nakłady, to jest pracownik, to jest kolejny leasing.

Stwierdził, że osobiście uważa, że taki biznes byłby naprawdę dobry dla Przedsiębiorstwa i dla mieszkańców. Ceny za wywóz nieczystości płynnych w ostatnim czasie wzrosły kilkukrotnie, a dodatkowo są duże kolejki. Chcąc wybrać szambo trzeba z wyprzedzeniem półtora do dwóch tygodni nawet zamawiać taką usługę i cierpliwie czekać. Jednak często nie można czekać, szczególnie, kiedy są małe dzieci i duży pobór wody. Jeżeli Przedsiębiorstwo Komunalne jest spółką miejską świadczącą usługi dla mieszkańców, to należałoby wrócić do takiej usługi.

Dodał, że za czasów poprzedniej Pani Prezes takie auto stało na placu Przedsiębiorstwa, ale niestety nie pracowało. Nie wiadomo, jaka była przyczyna, że odeszło się od świadczenia tych usług.

Poinformował, że jeszcze raz apeluje do Pana Prezesa o poważne pochylenie się nad tematem i rozważenie możliwości świadczenia takiej usługi mieszkańcom.

**Radny Paweł Bierzyn** poinformował, że tematem na czasie jest modernizacja obiektu MOSiR. Jutro ma być otwarcie kopert. Pierwsze pytanie jest następujące - czy to będzie jutro, czy znowu są zapytania odnośnie całej procedury przetargowej? W tej sprawie scenariusz pesymistyczny, to wiadomo, że nie można ogłosić kolejnego przetargu, nikt się nie zgłasza i te pieniądze 4,5 miliona złotych przepadają. Scenariusz optymistyczny, to może Pan Burmistrz już wie, czy ktoś się zgłosił i jeżeli dzisiaj wiadomo, że w budżecie jest kwota 5,5 miliona złotych, a wykonawca zgłosił się z kwotą na przykład 6,5 miliona złotych, to czy Pan Burmistrz ma na to pomysł, czy Miasto dokłada środki, czy znowu skrócony zostanie zakres inwestycji? Poinformował, że jest skrócony zakres prac. Szkoda, że tak późno, bo razem z radnym Wawulskim spotkali się z Panem Chańko i o tym rozmawiali już dawno temu. Jeżeli jest skrócony zakres prac, to jaki, bo do tej pory o tym mówił Pan Kierownik, ale oficjalnie nie można tego znaleźć. Może jest to na BIP, ale tego nie sprawdzał. W związku z tym prosi o te trzy odpowiedzi.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11:25 z sali obrad wyszedł radny Stanisław Charyton i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 11:26 z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

**Radna Maria Grabowska** poinformowała, że jeszcze raz wraca do tematu placu zabaw przy ulicy Rejtana. Obecnie ten plac jest doposażany w dodatkowe sprzęty. Chodzi o oświetlenie tego placu. Potrzebna jest tam jedna lampa, która cokolwiek oświetliłaby. Jest sporo osób, które przychodzą i korzystają ze sprzętów na tym placu, panie tam ćwiczą. Natomiast teraz bardzo wcześnie robi się ciemno. Oprócz tego jest tam łącznik między ulicą Białostocką a ulicą Rejtana i sporo osób wracających z pracy z zakładów

zlokalizowanych przy ulicy Białostockiej też tamtędy przechodzi o godzinie 22:00, 23:00. Jest tam bardzo ciemno. Wystarczy jedna lampa, która będzie wyłączana po godzinie 22:00, czy 23:00, bo nie musi świecić całą noc.

Dodała, że już tyle razy zwraca się o oświetlenie tego placu i to jest ostatni moment, bo jeśli zakończą się jakiegokolwiek roboty to nikt tego nie robi. Już trzeci rok walczy o oświetlenie placu na ulicy Rejtana i ciągle tego nie ma.

O godzinie 11:28 na salę obrad powrócił radny Stanisław Charyton i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Radny Piotr Ostaszewski** poinformował, że tydzień temu podczas obrad Komisji Oświaty zwrócił uwagę na problem ławek przy ratuszu. Czy może znalazło się kilkaset złotych na remont tych ławek? Od paru miesięcy w okresie letnim ławki przy ratuszu w miejscu reprezentatywnym są rozwalone. Czy z „remontówki” nie można wziąć kilkuset złotych i ich naprawić?

Dodał, że będąc na placu przy ratuszu ze swoim dzieckiem nie miał gdzie usiąść. Jaka to jest wizytówka dla osób, które przyjeżdżają do naszego miasta z zewnątrz? O czym to świadczy? Nie chciałby tu używać takich słów jak niegospodarność, czy innych. Chciałby, żeby Pan Burmistrz odpowiedział, czy znalazły się te pieniądze. Ma nadzieję, że zostanie to wykonane jeszcze w tym cieplejszym sezonie, bo zimą to już nie ma sensu.

Poinformował, że prosi o rozważenie i wprowadzenie do budżetu miasta na rok 2023 budowy ulicy Bagnistej. Ta droga była obiecana już dziesiątki lat temu. Nie wszyscy mieszkańcy doczekali tej drogi i nie wiadomo, czy następnii doczekają.

Zwrócił uwagę, że tworzy się nową dokumentację projektową, co jest oczywiście dobre, ale czy jest ustalona kolejność odnośnie budowy dróg. Dokumentacja projektowa na ulicę Bagnistą jest już przecież bardzo długo i niestety, sztucznie ją się przedłuża.

Poinformował, że mieszkanka ulicy Powstania Styczniowego bardzo dziękuje za naprawienie lampy, która nie świeciła od listopada poprzedniego roku. Po interwencji w Urzędzie Miasta udało się to naprawić. Ten problem już zniknął.

Stwierdził, że chciałby się odnieść do kolejnego problemu dotyczącego żłobków. Bardzo dobrze, że Pani Natalia przyszła na obrady sesji w dniu dzisiejszym i przedstawiła problem żłobków.

Dodał, że ma nadzieję, że również to znajdzie się w budżecie na rok 2023. Chciałby, żeby Pan Burmistrz wystąpił do Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim o partycypowanie w kosztach tej dokumentacji w wysokości 20%.

Zwrócił uwagę, że na obradach Komisji Oświaty, jak i Komisji Inwestycji tydzień temu wyrażano opinie na temat partycypowania w kosztach przebudowy drogi ulicy Chmielnej. Natomiast tutaj Pan radny Simoniuk wskazał ulicę Widowską. Ta ulica jest tą, której bardziej przyda się remont. Mieszkańcy zgłaszali się i prosili o interwencję w stosunku do naprawy tej drogi, bo samochody ciężarowe niestety coraz bardziej rozbijają drogę i jest problem.

Poinformował, że na pytanie o to, jak Starostwo Powiatowe partycypuje w kosztach inwestycji miejskich w odpowiedzi podano, że milion złotych został dołożony ze Starostwa do Bielskiego Domu Kultury. Jest to 3,84% całej inwestycji, gdzie Miasto do hali przy I LO dołożyło 2 miliony złotych, a wartość tej inwestycji to było 9 milionów złotych, czyli ponad 20%. Na tej sesji można było usłyszeć, że Starostwo Powiatowe uzyskało 26 milionów złotych ze środków zewnętrznych. Nie wiadomo, czy to jest prawda. Jeśli to prawda, to bardzo prosiliby o interwencję, żeby jednak ulica Widowska została ujęta w planie Starostwa.

W trakcie powyżej wypowiedzi o godzinie 11:31 na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Radny Krzysztof Grygoruk** zwrócił uwagę, że tutaj kolega poruszył już temat żłobków i wizyty Pani Natalii. Chciałby też przypomnieć, że ten temat cały czas jest na tapecie, cały czas o tym rozmawiają i cały czas o to proszą. Co z tym będzie się działo to zależy od funduszy. Trzeba mieć nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie to ujęte.

Poinformował, że kolejny temat dotyczy ławek pod ratuszem. Około dwóch miesięcy temu też zgłaszał sprawę tych ławek, że są one poluzowane, są w nich braki. Ławki są połamane i nie ulega żadnej

wątpliwości, że to bardzo brzydko wygląda, a przecież miasto szczyli się budynkiem ratusza i jest to jedna z głównych atrakcji naszego miasta. W związku z tym powinien tam być porządek.

Poinformował, że ma pytanie do Pana Burmistrza o ulicę Bohaterów Września. Wiadomo, że już są otwarte dwie koperty i jest dwóch potencjalnych wykonawców. Czy termin został wydłużony, czy są w tym zakresie jakieś informacje?

Poinformował, że ma jeszcze pytanie o zegar na ratuszu. Poprzednio wygrywana melodia była dłuższa, a teraz jest ona skrócona. Dźwięki wydobywające się z zegara są dalekie od tego, jak to powinno brzmieć. Dodał, że w tej sprawie 2 lata temu składał interpelację. W odpowiedzi podano, że jedyna osoba, która może to naprawić jest na zwolnieniu. Czy ta osoba już wyzdrowiała? Czy można w jakiś sposób zainterweniować, żeby ta osoba pojawiła się i zajrzała do tego zegara.

W trakcie powyżej wypowiedzi o godzinie 11:33 z sali obrad wyszedł radny Emil Falkowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Radny Tomasz Hryniewicki** poinformował, że ma jeszcze pytanie do Pana Burmistrza. W dniu 7 lipca odbyła się Komisja do spraw Inwestycji. Była to Komisja wyjazdowa z bardzo ciekawym i bardzo kontrowersyjnym tematem, mianowicie ulicy Dubicze i stanu rur doprowadzających wodę dla mieszkańców. Wielka szkoda, że Pana Burmistrza nie było na tej Komisji. Nie wiadomo, czy Pan Burmistrz nie chciał być z takich powodów, żeby uniknąć ataków, żeby nie jątrzyć sprawy. Jednak Pan Burmistrz, ewentualnie Zastępca Pana Burmistrza powinni tam być i starać się odpowiadać na pytania i wyjaśniać pewne niejasności. Na Komisji były obecne dwie osoby z pracowników Urzędu. Było poruszonych wiele ciekawych tematów, z których można wyciągnąć dobrą naukę na przyszłość.

Poinformował, że radni otrzymali w materiałach na dzisiejszą sesję, w zestawieniach z pracy Komisji do spraw Inwestycji odpowiedzi na trzy pytania, między innymi o kwotę dofinansowań, jakie Starostwo Powiatowe przekazało dla Miasta. Jak radni zauważyli, to tam są wyszczególnione bardzo drobne kwoty. Tutaj kolega radny Piotr Ostaszewski bardzo ładnie zreferował i porównał, ile Miasto dopłacało, a ile jest dopłacane dla Miasta. Bardzo dobrym pomysłem jest to, aby 20% na potrzeby założenia żłobka miejskiego pochodziło ze strony Powiatu. Jest to słuszna i rzeczowa prośba.

Dodał, że chciałby wszystkim przypomnieć, bo często górnolotnie mówi się o powiecie i ma się na myśli wielką strukturę gmin dookoła miasta. Natomiast połowa mieszkańców powiatu to są mieszkańcy Bielska Podlaskiego, więc w tym momencie dofinansowania Starostwa dla tej połowy mieszkańców na pewno powinny być znacząco większe.

Zwrócił uwagę, że tutaj wcześniejszy przedmówca też powiedział o dofinansowaniach na drogi.

Poinformował, że dokładnie nie wie, jak wygląda budżet na ten rok. Natomiast wie, że droga do Narwi była ujęta w budżecie już wcześniej. Pan Burmistrz nie musiał zadziałać w tej sprawie, bo już wcześniej było wiadome, że ta droga będzie robiona. W tej chwili jest robiona droga w kierunku Strabli, od końca miasta od ulicy Żwirki i Wigury. To się chwali, ale we wcześniejszych kadencjach, kiedy Starostwo na przykład było zarządcą drogi ulicy Adama Mickiewicza, to Miasto musiało dofinansowywać budowę świateł drogowych oraz inne rzeczy. W tym momencie może przyszedł czas na to, żeby Powiat coś porządnie dofinansował dla Miasta.

Dodał, że prosiłby Pana Burmistrza o odpowiedź na pytania radnych.

W trakcie powyżej wypowiedzi o godzinie 11:34 na salę obrad powrócił radny Emil Falkowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** poinformowała, że myślała, że Pan Burmistrz odpowie na pytania radnych etapami. Jednak Pan Burmistrz czeka na koniec, żeby odpowiedzieć i ewentualnie potem radni do tego się odniosą. Wobec tego chce zadać jeszcze Panu Burmistrzowi pytanie - co dalej z ulicą Bohaterów Września? Zbliża się jesień, deszcze może nie są zapowiadane, a na tej drodze jest wiele dziur. Chciałaby, żeby Pan Burmistrz powiedział, co dalej z tą drogą. Jak Pan Burmistrz ocenia zabranie tej inwestycji poprzednim inwestorom? Czy według Pana Burmistrza było to słuszne? Jeżeli niesłuszne to, kto poniesie za to karę, bo ktoś powinien tutaj przyznać się do pewnego błędu. Była to inwestycja za chyba 1.400.000 złotych. Kolejne przetargi są szokująco wysokie. Trzeba zamknąć inwestycję. Idzie jesień i

mieszkańcy pytają - co dalej? Oni oczekują, że będą mogli normalnie przejechać swoim samochodem do domu.

Dodała, że prosi Pana Burmistrza o wypowiedź - co dalej z ulicą Bohaterów Września?

**Radny Krzysztof Grygoruk** stwierdził, że umknął jemu jeszcze jeden temat. Jeden z bielskich pracodawców producent pokryć dachowych zwrócił się o przeniesienie, wytyczenie nowego położenia drogi. Wiadomo, że bardzo zależy na czasie. Pytanie jest następujące - na jakim jest to etapie, bo bardzo zależy dla inwestora, żeby teraz to załatwić, jak to wygląda i czy są jakieś informacje?

**Przewodniczącego Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że Pan Burmistrz Jarosław Borowski chce odpowiedzieć na pytania. Udzielił głosu Panu Burmistrzowi.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że odpowie przynajmniej na część spraw z tych tematów poruszonych przez radnych, na które zna odpowiedź.

Poinformował, że jeśli chodzi o pytania Pana radnego Wawulskiego, to ulica Mleczna została wykonana w ubiegłym roku. Natomiast chodnik nie został zniszczony w wyniku normalnego użytkowania, lecz w wyniku niewłaściwego użytkowania i zostało to zgłoszone na Policję. To nie jest złe wykonanie przez wykonawcę, że teraz on miałby poprawić usterkę. Chodnik zniszczyły ciężkie sprzęty, które wjeżdżały na sąsiadującą posesję. Wjeżdżały one nie w tym miejscu, w którym powinny.

Uważa, że mieszkańcy dobrze wiedzą, kto tam wjeżdżał. Niemniej jednak dopóki Policja prowadzi postępowanie to nic nie można tam zrobić, bo to będzie zacieranie dowodów.

Dodał, że ma nadzieję, że sprawca zostanie ujawniony i będzie można od niego wyegzekwować konieczność ponownego wykonania prac związanych z chodnikiem. Gdyby ten chodnik został uszkodzony w wyniku normalnego użytkowania, to wtedy w ramach gwarancji wykonawca musiałby to naprawić. Natomiast uszkodzenie nie jest uszkodzeniem wynikającym z normalnego użytkowania, lecz z działania z premedytacją pewnych osób, które nie powinny w tym miejscu jeździć ciężkim sprzętem.

Poinformował, że na kwestie dotyczące zbiornika wodnego w parku odpowie Pani Burmistrz, bo ona zajmowała się tym tematem, spotykała się i rozmawiała z członkami Związku Wędkarskiego Koła w Bielsku Podlaskim.

Poinformował, że są rozmowy z Powiatowym Zarządem Dróg na temat wykonania ulicy Widowskiej.

Problem jest tego typu, że oni chcą zrobić to w ramach utrzymania bieżącego, czyli z wydatków bieżących. Nie jest to tak, jak w przypadku ulicy Chmielnej, która będzie realizowana z wydatków inwestycyjnych i na to będą ubiegać o pieniądze z Funduszu Dróg Samorządowych. Na utrzymanie bieżące nie ma dofinansowań i to trzeba zrobić z pieniędzy własnych.

Poinformował, że w zeszłym tygodniu spotkał się z Panem Dyrektorem i według jego oceny koszt zrobienia ulicy Widowskiej od mostu aż w kierunku ulicy Chmielnej to jest około 300.000 złotych wydatków bieżących. Czy Powiat zwróci się do Miasta o dofinansowanie, to jest kwestia na razie otwarta. Jednak, temat jest znany, ale to nie jest inwestycja, na którą można ubiegać się o pieniądze. Jest to działanie wynikające z bieżącego utrzymania dróg.

Stwierdził, że jeśli chodzi o próg zwalniający na ulicy Jagiellońskiej, to prosiłby o sprecyzowanie, w którym to miałyby być miejscu, bo ulica Jagiellońska jest długą ulicą. Trzeba to później skonsultować z Policją i podjąć decyzje.

Poinformował, że sprawa zanieczyszczenie rzeki Lubki jest w sądzie. Natomiast nie przypomina sobie, żeby dostał z sądu informację o skazaniu kogokolwiek w tej kwestii.

Dodał, że zapyta pracowników, czy sąd już zajął się tą sprawą, czy jeszcze temat jest nierozstrzygnięty.

Poinformował, że jeśli chodzi o wyjaśnienia Pana Prezesa w zakresie taryfy oraz Wód Polskich, to tutaj chce potwierdzić, że Miasto Bielsk Podlaski też złoży odwołanie w tej kwestii. Czytając uzasadnienie nie sposób zgodzić się z tym, co jest tam napisane. Wody Polskie proponują, żeby Miasto obniżyło Spółce podatek od nieruchomości. Natomiast, jeżeli taka decyzja zapadłaby, to o tyle zostanie obniżone subwencjonowanie z budżetu państwa. Obniżając o 500.000 złotych podatek to o 500.000 złotych dostanie się mniejszą subwencję, czyli to będzie 1.000.000 złotych dochodów bieżących. Pan Prezes Wód Polskich, czy Pan Dyrektor z Bialegostoku mogą doradzać, żeby obniżyć podatki, bo wtedy będzie taniej.

Dodał, że osobiście też mógłby radzić Panu Dyrektorowi, żeby nie wydawał takich decyzji, bo w ten sposób szkodzi.

Zwrócił uwagę, że na przykład wczoraj pojawiła się w przestrzeni medialnej informacja, że jeden z dużych producentów w Polsce płytek ceramicznych zamyka produkcję od soboty, bo jest za drogi prąd i nie jest w stanie zaoferować swoich produktów w cenie, która będzie akceptowalna na rynku. Ta firma może to zrobić. Natomiast Miasto nie może zamknąć oczyszczalni, czy stacji uzdatniania wody. To jest zupełnie inna sytuacja i na pewno trzeba tu trzymać rękę na pulsie. Takie arbitralne podejście, że tylko może być wzrost o 3% rocznie i nieważne są realia makroekonomiczne, to nie jest zdrowym rozwiązaniem. Nie jest to tylko problem Bielska, ale problem w zasadzie wszystkich instytucji. W Bielsku kwestia jest o tyle złożona, że dostawą wody i odbiorem ścieków zajmuje się Przedsiębiorstwo Komunalne, a więc nie spółka jednorodna, która jest powołana tylko i wyłącznie do tego celu. Ta Spółka zajmuje się również innymi rzeczami. W niektórych miastach, gdzie jest zakład wodociągów i kanalizacji, to mają gorzej, bo tam nie ma z czego innego sfinansować. Tutaj Pan Prezes mówił, że prowadzi działalność komercyjną, więc z tej działalności komercyjnej może zdobyć trochę środków. W przypadku zakładu wodociągów i kanalizacji jednorodnego sytuacja jest inna i dlatego między innymi w Białymstoku już od dłuższego czasu się sądzą. Poinformował, że jeśli chodzi o kwestię dotyczącą MOSiR, to jeszcze wczoraj wpłynęły pytania od jednego z potencjalnych wykonawców. Termin został wydłużony o jeden dzień, do 1 września, bo pojawiają się pytania, a nam zależy na tym, żeby te oferty były. Po złożeniu ofert, po otwarciu przetargu ten przetarg nie musi być od razu rozstrzygany. Można go jeszcze zmodyfikować i wtedy zobaczyć ile potrzeba pieniędzy. Pan radny mówił o 5,5 miliona złotych i co będzie, jeśli okaże się kwota 6,5 miliona złotych? Nie wiadomo, czy to będzie 6,5 miliona, 6,7 miliona, czy 11 milionów złotych. Dopiero po otwarciu będzie można podejmować decyzje. Jednak trzeba liczyć się z tym, że będzie drożej, niż jest założone w budżecie i wtedy radnym zostanie zaproponowane rozwiązanie, co w tej materii dalej zrobić. Poinformował, że odnośnie oświetlenia placu przy ulicy Rejtana, między ulicą Rejtana a ulicą Białostocką, nie trzeba wojować, bo już wielokrotnie mówił, że oświetlenie zostanie zrobione po całkowitym zagospodarowaniu tego terenu. Teraz jest wykonywany Tor Sprawnościowy i to jest ostatni element, który tam się zmieści. Po zakończeniu tych prac, zinwentaryzowaniu całego terenu, dopiero wtedy można zrobić oświetlenie. Ustalając dzisiaj miejsce usytuowania lampy, może okazać się, że któreś z tych urządzeń jednak będzie niedoświetlone i w sposób niekoniecznie bezpieczny będzie do użytkowania.

W trakcie powyżej wypowiedzi o godzinie 11:40 z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Krzysztof Grodzki na salę obrad powrócił o godzinie 11:42 i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 11:44 z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Piotr Wawulski na salę obrad powrócił o godzinie 11:46 i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Radna Maria Grabowska** zwróciła uwagę na to, czy wystarczy pieniędzy na oświetlenie?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że trzeba będzie wprowadzić nowe zadanie, bo tam było tylko wykonanie Toru Sprawnościowego. Oświetlenie nie było w ramach tego zadania. Trzeba też pamiętać o tym, co wspomniała Pani radna. Jedna rzecz to jest ta ścieżka, a druga rzecz to są istniejące tam urządzenia. Poprzednio, gdy nie było tych urządzeń, to tam było oświetlenie parkowe. Oświetlenie było niszczone, tłuczone były żarówki przez panów, którzy w parku siedzieli i spożywali alkohol. Poinformował, że jeśli chodzi o kwestie ławek przy ratuszu, to tak jak w kwestii dotyczącej drużyny MOSiR będzie to przy zmianach do budżetu wynikających z redukcji rezerwy ogólnej. Zostanie to wprowadzone zarządzeniem.

Wyjaśnił, że odnośnie ulicy Bagnistej, w piątek został złożony wniosek do Pana Wojewody w ramach nowej edycji Rządowego Programu Inwestycji Drogowych. Zostały złożone trzy wnioski: na ulicę Bagnistą, na ulicę Na Lubce i na ulicę Różaną. Termin składania wniosków jest do 31 sierpnia, natomiast w piątek zostały zawiezione wnioski o dofinansowanie.

Dodał, że odnośnie ulicy Widowskiej już tutaj powiedział. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię nowej drogi od ulicy Brańskiej, to uważa, że na najbliższą sesję radni dostaną materiały, bo zamiana nieruchomości wymaga zgody Rady. Są to nieruchomości o wartości powyżej 100.000 zł. Szacunkowo jest to wyliczone, ale potrzebne są wyliczenia konkretne rzeczoznawcy, bo w akcie notarialnym musi być określony nie tylko numer geodezyjny działki i powierzchnia, ale również wartość nieruchomości przeznaczonej do zamiany. Z punktu widzenia Miasta zamiana jest uzasadniona i nie powinna być kłopotliwa dla żadnych innych

użytkowników ulicy Miłosa. Ma nadzieję, że sprawę uda się w miarę szybko załatwić. Na pewno będzie potrzebna zgoda Rady Miasta na zamianę nieruchomości, bo te działki są warte więcej niż 100.000 zł. Wyjaśnił, że odnośnie ulicy Bohaterów Września cały czas trwa postępowanie przetargowe. Firmy zostały poproszone o uzupełnienie dokumentów. Te dokumenty spływają i po ich spłynięciu dokona się wyboru wykonawcy tej inwestycji. Termin jest taki, jak w zawiadomieniu. Na razie niczego tutaj się nie zmienia. Firmy, które zdecydowały się wystartować w przetargu zaakceptowały takie rozwiązanie. Natomiast, jeżeli już zostanie wybrany wykonawca, to tam jest minimalny czas 5 dni na podpisanie umowy. Nie chciałby tego przeciągać. Chciałby w jak najszybszym czasie przekazać plac dla wykonawcy, chociażby po to, żeby bieżące wyrównanie zostało zrobione jeszcze przed jesienią.

Poinformował, że zegarem na ratuszu zajmuje się Muzeum Podlaskie. Na temat tego zegara pewien czas temu rozmawiał z Panem Kierownikiem Muzeum, ale rozmowa zesłała na to, kiedy w końcu na ratuszu pojawi się szarańcza. Od pewnego czasu na iglicy nie ma szarańczy, bo została uszkodzona przez duży wiatr. Jest to u Konserwatora Zabytków w Białymstoku. Nie tylko w odniesieniu do Burmistrza Miasta tak działa Konserwator, ale również w stosunku do innych podmiotów, jak Muzeum Podlaskie, które jest instytucją Urzędu Marszałkowskiego i Konserwator Zabytków jest z nimi powiązany. Dodał, że te zegary na ratuszu powinny zostać naprawione, bo na każdym z nich jest inna godzina.

W trakcie powyżej wypowiedzi o godzinie 11:53 z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Radny Eugeniusz Simoniuk (Ad Vocem)** stwierdził, że nie zgodzi się z tym, co powiedział Pan Burmistrz, że ulica Widowska będzie robiona przez Powiat z własnych środków.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że z bieżących.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że osobiście nie jest fachowcem, ale tam jest około kilometra drogi. Ponadto w porównaniu z mostem zapadnięcie tej ulicy do Dubicz jest około metra. Te środki przekraczają na pewno 1,5 miliona złotych i ciekawe skąd Powiat je weźmie.

Dodał, że chciałby, żeby na pytania radnych odpowiadać prawdę. Gorzką prawdę, ale prawdę, bo ta droga jest od 8 lat wałkowana, żeby Powiat ją zrobił. Natomiast w tej sprawie nic się nie dzieje.

Poinformował, że zapomniał jeszcze powiedzieć o krótkiej ulicy, o ulicy Hanki Sawickiej. Pan Burmistrz niech podjedzie tam i zobaczy. Na tej ulicy nawet wiosną nie zostały połatane dziury.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zwrócił uwagę, że już nie ma takiej ulicy w Bielsku.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że ta ulica była. Jest to ulica od ulicy Żwirki i Wigury. Pan Burmistrz o tym wie. Można tam podjechać i zobaczyć.

Stwierdził, że nie wie, kto z radnych jest stamtąd, ale to trochę wina radnych, że nawet nie upominają się o swoje okręgi. Tam trzeba przynajmniej wyrównać. Jest to nieduży kawałek, około 250 metrów, bo dalej jest zrobione. Drogi obok są bardzo ładnie porobione w ramach projektu wodno-kanalizacyjnego, a na tamtym odcinku jest tragedia.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że to zapisał.

O godzinie 11:55 na salę obrad powrócił radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos (Ad Vocem)** stwierdziła, że zamieni pytanie na następujące - czy to Pan Burmistrz zabrał ulicę Bohaterów Września dla konsorcjum?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że Burmistrz nie ma takiej władzy. Na kontrakcie, który jest w ramach FIDIC-u taką władzę posiada inżynier kontraktu i to on wydał takie polecenie. Nie Burmistrz Miasta, a tylko inżynier kontraktu.

**Radny Piotr Wawulski** stwierdził, że przysłuchując się tej całej dyskusji oraz odpowiedziom Pana Burmistrza, uważa, że połowa tematów nie powinna trafić na sesję Rady Miasta. Na te sprawy powinny zareagować służby Pana Burmistrza i sam Pan Burmistrz. Jeśli chodzi o ławki przy ratuszu, to Pan Burmistrz codziennie tamtędy się porusza i tam widać, w jakim stanie są te ławki. Poza tym mieszkańcy na pewno Panu Burmistrzowi o tym mówili. Natomiast tutaj ten temat wałkuje się i dopiero z rezerwy budżetowej będzie coś zrobione.

Poinformował, że w miesiącu czerwcu złożył interpelację odnośnie spółek miejskich, Przedsiębiorstwa Komunalnego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania i Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Do tej pory nie otrzymał odpowiedzi na interpelację, więc został zmuszony złożyć pismo z tymi samymi pytaniami, o udzielenie informacji publicznej. Na to akurat dostał odpowiedzi, bo za nieudzielenie grożą kary.

Poinformował, że zapytał o to, jakie są wynagrodzenia Prezesów Spółek, Zarządów Spółek. Chodziło o stałe wynagrodzenia i wynagrodzenie zmienne. Chciałby tu poinformować mieszkańców, jaką otrzymał odpowiedź oraz poinformować o tym radnych, którzy głosowali za podwyżką opłat za śmieci. Czy teraz będą z tym dobrze się czuli, jak to usłyszą i czy Tomek Sulima też powie, że to jest skok na kasę? Pensja zmienna Prezesa Zarządu MPEC SA jest to kwota 33.932 zł.

Dodał, że pensję zmienną będzie traktował, jako premię, bo to jest dodatkowe wynagrodzenie.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że to nieprawda. To nie jest wynagrodzenie dodatkowe. To nie jest premia.

**Radny Piotr Wawulski** poinformował, że pensja zmienna Prezes MPEC jest to 33.932 zł 59 gr. To są podane kwoty brutto. Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego - kwota 84.831 zł 48 gr, Prezes Zarządu MPO - 48.353 zł 96 gr, co daje kwotę łączną 133.185 zł 44 gr. Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego – kwota 47.505 zł 61 gr i Wiceprezes Zarządu MPO - 32.235 zł 95 gr, co daje łączną kwotę 79.741 zł. To są te same osoby. Jeżeli chodzi o roczne wynagrodzenie Prezesów Spółek tutaj jest nieścisłość, bo z oświadczenia majątkowego Prezesa Zarządu MPEC SA wynika, że tam jest większa kwota, a tu jest podana mniejsza kwota. Pan Prezes przedstawił, za pośrednictwem Pana Burmistrza, że jest to 169.662 zł 96 gr. Jeżeli chodzi o Prezesów Przedsiębiorstwa Komunalnego i MPO, to Burmistrz nie posiada informacji odnośnie wynagrodzenia, jakie zostało wypłacone Prezesom.

Dodał, że pensja zmienna jest wypłacana na podstawie celów, które Rada Nadzorcza zleci dla Zarządu i oni te cele muszą zrealizować, żeby otrzymać odpowiednio takie wynagrodzenie kwotowo.

Poinformował, że odnośnie Przedsiębiorstwa Komunalnego i MPO nie otrzymał informacji, więc nie mógł tego zweryfikować. Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi, że nie posiada takich informacji, natomiast to się znajduje w spółkach miejskich, do których można się przejść i tam może coś powiedzieć. To dziwna sytuacja, że właściciel mając organ nadzoru, controllingu nie posiada u siebie tak ważnych informacji.

Poinformował, że jeżeli chodzi o Prezesa MPEC-u, to zostały przedstawione cele zarządcze.

Zwrócił uwagę, że było też pytanie o to, czy te cele były zmieniane. Tutaj Pan Burmistrz dobrze wybrnął z sytuacji, bo chyba wiedział, że one są zmieniane i Pan Burmistrz odpisał, że jest to na podstawie tego, co powiedział Pan Prezes. Z tego wynika, że Pan Burmistrz też tej wiedzy nie posiada, a przekazał to, co powiedział Pan Prezes.

Poinformował, że jednym z czterech punktów, które Prezes musiał zrealizować, żeby osiągnąć kwotę wynagrodzenia było na przykład osiągnięcie łącznego zysku brutto za dany rok obrotowy w wysokości, co najmniej 100.000 zł waga 40% i tak dalej. Natomiast protokół Rady Nadzorczej z Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej z 25 marca 2021 roku mówi całkowicie, co innego. Cele zarządcze dla Prezesa na 2021 rok, punkt 2 - Osiągnięcie łącznego zysku brutto za dany rok obrotowy w stosunku, do roku poprzedniego na poziomie, co najmniej 140.000 zł. Tutaj to się rozmija. Chciałby też przypomnieć, że ze sprawozdania Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, ze strony 10 wynika, że to wychodzi minus 392.000 zł, czyli nie wypracował zysku z poprzedniego roku. Były 4 punkty, które trzeba było dopilnować i tego nawet nie zrobiono. Wobec tego, gdzie jest prawda, kto kłamie w tym przypadku, bo to jest kwota wypłacona dla Pana Prezesa. W poprzednim roku były te same cele zarządcze i wypłacono kwotę 26.409 zł, a w tym roku to już jest 33.932 zł.



Zwrócił uwagę, że jest tutaj przekłamanie, ponieważ cel został zmieniony w którymś momencie na Radzie Nadzorczej. Pan Prezes MPEC chyba nie wie, co daje, a później Pani Burmistrz Bożena Teresa Zwolińska mówi o tym, że radny ma kreta.

Poinformował, że drugim celem, który miał wykonać Pan Prezes jest to realizacja inwestycji ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury ciepłowniczej, waga 30% i to w 100% zrealizowane.

Zwrócił uwagę, że w planie inwestycji MPEC SA na 2021 rok w punkcie 9 jest ujęta budowa sieci ciepłowniczej na ulicy Wyszyńskiego. Natomiast, czy ta inwestycja została już zrealizowana? Tutaj już kolejne punkty odchodzą, a mimo to wszystko jest na 100% wykonane. Czy Pan Burmistrz nie widział tego, czy nie ma nad tym kontroli?

Dodał, że wie o tym, że te kwoty również szokują Pana Burmistrza. Pan Burmistrz może sobie pomarzyć o takich pieniądzach, bo to jest taki paradoks całego naszego ustroju.

Stwierdził, że jeśli chodzi o kwoty, które tutaj przedstawił i te niedociągnięcia, to nie wie, jak to tłumaczyć przed mieszkańcami, którzy zaraz we wrześniu otrzymają podwyżki czynszów. Już niektóre spółdzielnie chyba dostały. Czynsz za 60-metrowe mieszkanie już wynosi 1100 złotych, a z ogrzewaniem była to kwota 800 złotych.

Dodał, że ta sprawa była przetrzymywana i może uważano, że radny nie będzie się dopytywał.

Poinformował, że prosi Pana Burmistrza o wyjaśnienie, bo to są nasze pieniądze. MPEC jest finansowany w 100% praktycznie z tego, co zapłacą mieszkańcy i co uzyska się za ciepło. Spółka MPO tak samo, a jedynie PK ma działalności, gałęzie handlowe, z których może korzystać. Natomiast to wszystko jest ze środków pochodzących od mieszkańców. To nie jest tak, że ktoś dostał i mógł sobie podzielić zyski na cały Zarząd.

Zwrócił uwagę, że poprzednio Pani Danuta Karniewicz pytała o Zarząd i Rady Nadzorcze. W związku z tym chciałby poinformować, że Przewodniczący Rady Nadzorczej MPEC za 2021 rok otrzymał 55.988 zł, a członkowie po 16.966 zł. Odnośnie PK i MPO Burmistrz nie posiada takich informacji. Burmistrz informuje, żeby wejść na stronę internetową, portal rejestrów sądowych i tam można o tym poczytać.

Dodał, że przed napisaniem pisma sprawdzał na tych stronach internetowych, ale tam nie ma rozbieżności kwot. Jest podana kwota ogólna. To też odnosi się do Pani Wiceburmistrz i innych osób.

Stwierdził, że jeśli Pan Burmistrz nie posiada takiej informacji, a podpisuje, to jest przykra sprawa.

Dodał, że zaprasza do dyskusji, bo mieszkańcy zaraz będą ponosić określone opłaty.

**Radny Stanisław Charyton** (Ad Vocem) poinformował, że zanim przejdzie do spraw, o których mówił kolega radny, to jeszcze chce powiedzieć, że osobiście w sposób niezbyt przyjemny odebrał pouczenie, karcenie przez Pana Prezesa Pani Przewodniczącej Kołos. Pani Przewodnicząca nie prezentowała żadnej obcej spółki, lecz tylko zadała proste merytoryczne pytanie - skąd wzięła się różnica. W związku z tym trzeba było to wyjaśnić, że takie ceny były w marcu, a później były inne, że to było z pewną usługą, lub bez tej usługi. Zwrócił uwagę, że poprzednio Pani Przewodnicząca może więcej chwaliła Pana Prezesa niż ganiła i wtedy była bardzo dobra, a teraz okazuje się, że nie.

Poinformował, że odnosząc się do sprawy Spółki, że na sesji sierpniowej w 2019 roku była dyskusja o Spółce MPO i wtedy Pani radna prosiła o wyjaśnienie, jak to mniej więcej będzie wyglądać. Pan Prezes odpowiadając na pytanie Pani radnej mówił, że Spółka nie może pracować bez pracowników, musi być tam Prezes i tak dalej. Do nowego podmiotu zostanie przeniesionych 5 kierowców, 10 ładowaczy i półtora etatu będzie przeznaczony na zajmowanie się obsługą mieszkańców. Zarząd zostanie ten sam, który jest obecnie. Zamierza się to realizować przy posiadanych zasobach nie idąc w kierunku wzrostu wynagrodzeń i wzrostu zatrudnienia. Miało to być bez wzrostu wynagrodzeń i bez wzrostu zatrudnienia.

Poinformował, że wtedy podczas sesji zwracał się z pytaniem, czy jest akt założycielski, projekt umowy Spółki, bo z tego projektu wynikają szczegóły. Jednak to w ogóle zbyto, jakby tego pytania i tematu nie było. Zwrócił uwagę, że tutaj kolega radny mówił o tym, co się dzieje, czego można dopytać, a czego nie można.

Są jednak oświadczenia majątkowe za rok 2021 i mieszkańcy to czytają oraz pytają, jak tak może być, ponieważ Pan Prezes jest na kontrakcie menadżerskim w MPO oraz w Przedsiębiorstwie Komunalnym. Łączne wynagrodzenie z tego tytułu osiągnął w wysokości ponad 316.656 zł, Zastępca Prezesa łącznie ponad 219.000 zł. Daje to w sumie dla dwóch Panów ponad 535.000 zł. Prezes Spółki MPEC otrzymał 192.902 zł. Prezesi są na kontraktach. Radni tych kontraktów menedżerskich nie znają i nie wiadomo, co w nich jest zapisane, czy jest możliwość wypowiedziania, czy jeżeli ewentualnie coś będzie się zmieniało, to jakie są zagwarantowane odprawy i tak dalej.

Zwrócił uwagę, że tutaj Pan Prezes mówił o bulwersujących zdarzeniach, że ceny rosną. Rzeczywiście ceny rosną, ale nie tylko ceny i później radni będą podnosić opłaty za śmieci, podwyższać podatki i jeszcze będą robić szereg innych rzeczy.

W trakcie powyżej wypowiedzi o godzinie 12:08 z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grygoruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Krzysztof Grygoruk na salę obrad powrócił o godzinie 12:10 i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Radny Tomasz Hryniewicki** stwierdził, że po usłyszeniu tych kwot po prostu zatyka. Godzinę temu z ust Pana Prezesa można było usłyszeć o możliwej upadłości, jeżeli nie będzie pieniędzy na prąd. Mieszkańcy miasta płacą za wywóz śmieci, za wodę, za inne rzeczy, płacą za usługi, za pogrzeby, za wszystko. Gdyby Pan Prezes pracował w prywatnej firmie to może zarabiać i 5 milionów złotych, ale jeśli pracuje w spółce miejskiej za takie pieniądze w tych ciężkich czasach, kiedy tyle mówi się o braku pieniędzy, o potrzebach inwestycji, to dziwnie wygląda.

Dodał, że osobiście jest w wielkim szoku, że Pan Burmistrz, jako organ nadzorczy, jako przedstawiciel właściciela, czyli Miasta nie potrafi podać kwot dla radnego na pytania w interpelacji. Burmistrz nie posiada tych informacji.

Stwierdził, że nie wie, czy Panowie są kolegami, czy tylko znajomymi, ale to chyba Pan Burmistrz podpisywał te premie dla nich. Natomiast w tym momencie Pan Burmistrz, jako sprawujący nadzór nie musiał być poinformowany o wysokości premii i nie zainteresował się tymi premiami. Dzisiaj nagle idzie przekaz do mieszkańców, że Prezes otrzymał prawie pół miliona złotych rok 2021, 316.000 złotych pensji oraz około 130.000 złotych premii z dwóch Spółek.

Stwierdził, że jest bardzo zdegustowany zaistniałą sytuacją. Przypominając zeszłe lata to do tej pory nie spotkał się z tym, żeby tej wysokości pieniądze były przekazywane dla Prezesów Spółek. Być może coś przeoczył, ale takiej sytuacji sobie nie przypomina.

Dodał, że gratuluje dla kolegi Piotra Wawulskiego odwagi cywilnej, pomimo swoich perturbacji związanych z dociekaniem spraw i stawianiem w obronie interesów mieszkańców. Piotr Wawulski, jako radny wkrótce ma pierwszą sprawę sądową, na której Pan Burmistrz będzie też świadkiem.

Dodał, że wspierają Piotra i niech nie czuje się on osamotniony, bo nie można dać się w tym momencie zastraszyć.

Zwrócił uwagę, że radni są po to, żeby reprezentować wyborców i dopytywać. Radni nie są fachowcami w różnych dziedzinach, więc każdy ma prawo zapytać i każdy ma prawo dochodzić toku myślenia, jak to wszystko powinno się odbywać. W związku z tym radni pytają, ale kiedy w kontrze słyszą, że nie powinniśmy pytać, po co w ogóle to pytanie, że wcześniej ktoś pytał, to osobiście bardzo źle to odbiera.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** (Ad Vocem) poinformowała, że kilka tygodni temu usłyszała o wysokości premii, że jest to aż około 210.000 zł. Ta kwota jest na dwie osoby, na Prezesa i Wiceprezesa naszych miejskich spółek.

Poinformowała, że w związku z tym zadzwoniła do Pani Burmistrz i zapytała o to, kto wie o takiej podwyżce, kto to ustala? Pani Wiceburmistrz powiedziała, że Burmistrz ustala zasady. Pan Burmistrz ustala zasady płacowe, a Przewodniczący Rady Nadzorczej podpisuje dokument. W związku z tym niemożliwe jest, żeby Pan Burmistrz o tym nie wiedział.

Zwróciła uwagę, że przy tej aferze, która toczy się od kilku miesięcy odnośnie MPEC, to branie premii wydaje się trochę nie na miejscu. Nawet, jeżeli Prezes wykonał pewne zleczone mu działania, w tym przypadku szkolenia pracowników. Poza tym słyszy się tyle zarzutów i sprawa jest w sądzie. Wobec tego, po co jątrzyć sytuację? Podobna sytuacja jest ze skargami i tutaj mówiła o tym, że trzeba załatwić sprawę, żeby dalej to nie szło. Natomiast teraz wszyscy mieszkańcy słyszą o ogromnych kwotach premii w miejskich spółkach.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że to kłamstwo.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** zwróciła uwagę na to, czy nie ma tych pieniędzy dodatkowych?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że później zabierze głos i odniesie się do tego. Radni opowiadają nieprawdziwe rzeczy i na tym zbijają kapitał.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** (Ad Vocem) poinformowała, że nie.

Zwróciła uwagę na to, czy wobec tego Prezesi nie dostali tych pieniędzy, czy dostali? Czy Pan Piotr Wawulski tutaj kłamie?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że Pani kłamie, że dostali jakiegokolwiek premie.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** stwierdziła, że to nie są premie, wobec tego niech Pan Burmistrz powie, co oni dostali? To nie jest premia, lecz to inaczej się nazywa. Są to dodatkowe pieniądze. Zwróciła uwagę, że w tym przypadku to jest złośliwość, bo Pan Burmistrz powinien powiedzieć - Pani Iwono to nie nazywa się premia, lecz inaczej. Natomiast tutaj Pan Burmistrz krzyczy całemu miastu, że Iwona Kołos kłamie.

Poinformowała, że nie kłamie. Natomiast powiedziała tu o dodatkowych pieniądzach.

Zwróciła uwagę, że radni pochwalili, kiedy trzeba było, a czym to się skończyło? Radni chwalili, bo pewne działania były dobre, ale w przypadku obecnej sytuacji ekonomicznej trzeba było pomyśleć.

**Radny Artur Maciej Żukowski** (Ad Vocem) poinformował, że teraz zwraca się do mieszkańców Bielska Podlaskiego. Kilka dni temu na wielu osiedlach i w wielu mieszkaniach pojawiły się nowe opłaty czynszowe w zakresie kosztów ogrzewania i kosztów podgrzania wody. To była horrendalna podwyżka.

Dodał, że z rozmów z mieszkańcami osiedla wynika, że średnio podwyżka to jest około 400 zł. Jak to teraz wizerunkowo odnosi się do tych dodatkowych pieniędzy, które zostały pobrane przez Zarządy, Prezesów Spółek miasta. Jest to bardzo niefajne.

Dodał, że osobiście też zastanawia się nad tym, jak ma pogodzić wiele innych opłat z tą opłatą i jak mają to pogodzić mieszkańcy.

Poinformował, że chce tu jeszcze przywołać to, co było mówione w momencie powoływania MPO. Miało być bezkosztowo.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** (Ad Vocem) stwierdził, że już nie będzie mówił o tym, co tu jest napisane i podpisane przez Pana Burmistrza.

Poinformował, że chce coś poradzić Panu Burmistrzowi. Nieraz mówił to indywidualnie, ale powie uczciwie - to jest niedopuszczalne. To jest niedopuszczalne, żeby Wiceburmistrz takie rzeczy mówiła, że Pan Burmistrz daje zasady, a Rada ustala. Pan Burmistrz nie ma takiego prawa. Osobiście wie, że Pan Burmistrz tego nie robi, bo robi to Rada, daje do podpisu i Pan Burmistrz wtedy akceptuje.

Zwrócił się z pytaniem – czy tak jest?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że zgodnie z przepisami.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** zwrócił uwagę na to, dlaczego radni są non-stop okłamywani, oszukiwani przez Wiceburmistrza Bożenę Teresę Zwolińską.

Dodał, że gdyby był Burmistrzem to ta osoba godziny nie byłaby w Urzędzie. Ona kopie dołki pod Panem Burmistrzem. Pan Burmistrz to akceptuje i zbiera baty.

Stwierdził, że odnośnie tego, co usłyszał to chce powiedzieć Panu Burmistrzowi, że nóż w kieszeni się otwiera. Nie wierzy, żeby w dzisiejszej sytuacji były takie rzeczy. To po prostu wstyd słuchać.

**Radny Piotr Ostaszewski** (Ad Vocem) stwierdził, że jest zaskoczony takimi kwotami. Jeśli chodzi o MPEC, to na poprzednich sesjach Rady Miasta padła informacja, że trzeba kupić węgiel na kredyt, wszystkie koszty rosną, jest inflacja. Natomiast Miasto daje premię 30.000 złotych. Jest to ogromna kwota w dobie kryzysu energetycznego. Co teraz powiedzieć mieszkańcom, którzy mieszkają w blokach? Będzie podwyżka, dlatego, że jest inflacja, ale Pan Prezes dostał dodatkowe pieniądze.

Poinformował, że druga rzecz, która bulwersuje jest następująca - dlaczego informacja została udzielona w formie informacji publicznej. Trzeba było składać wniosek, a interpelacja radnego nie została wykonana. To

jest zastanawiające. Jeśli w tym trybie udało się uzyskać informacje to, dlaczego radny nie mógł uzyskać poprzez interpelację?

Dodał, że chciałby otrzymać na to odpowiedź.

**Radny Krzysztof Grygoruk** (Ad Vocem) stwierdził, że kwoty kwotami, ale są też pewne zasady wypłacania. Bardzo dziwi to, że w MPEC na cztery punkty, trzy z nich nie są zrealizowane, a mimo to wypłacono te pieniądze. Nie wie, jak to ma nazwać, czy to jest dodatek, premia. Mógłby to nawet nazwać nagrodą. Jeśli Pan Burmistrz uważa inaczej, to niech sprostuje.

Dodał, że osobiście bardzo chętnie przyjąłby taki dodatek na koniec roku, tym bardziej, gdyby nie wywiązać się z tego, co miał zrobić.

Zwrócił się z pytaniem - na jakiej zasadzie jest to w ogóle wypłacane i kto to kontroluje? Są to przecież sprawy jawne. Jeżeli pracuje się w firmie i są określone zadania, plan do wykonania, to z automatu odhacza się te punkty, które się wykonuje. Natomiast tutaj jest punkt niewykonany, a jest wypłacona kwota w 100%, a nawet więcej niż to, co się należy.

Stwierdził, że przykro słuchać takich informacji. Podczas przedstawiania sprawozdań z działalności tych Spółek w obu przypadkach słyszało się o straceniu płynności finansowej, o bardzo złym czasie, o podwyżkach, a teraz wyskakuje taki „kwiatek”.

Zwrócił uwagę, że zaraz mieszkańcy otrzymają rachunki za czynsze. Nie jest to miłe, ale ludzie to słyszą.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:23 z sali obrad wyszedł radny Mikołaj Osipiuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Radny Krzysztof Grodzki** (Ad Vocem) poinformował, że ma pytanie, ponieważ na poprzednich Komisjach, sesjach szukano pieniędzy, żeby dofinansować punkty przedszkolne, żłobki prywatne. Jeżeli nasze Przedsiębiorstwa wypracowały taki zysk, że można było wypłacić aż tak wysokie premie to czy nie można było wypłacić dywidendy i ten temat byłby już załatwiony? Te 200.000 zł można byłoby przekazać na ten cel i jeszcze zostałyby na dodatkowe wynagrodzenie na normalnym poziomie za zrealizowane cele. Natomiast to, co dzisiaj się dowiedzieli, to jest szok.

**Radna Danuta Karniewicz** (Ad Vocem) stwierdziła, że też uważa, że jest to szokujące.

Poinformowała, że pytała o to, co robi Rada Nadzorcza. Okazuje się, że Rada Nadzorcza bierze pieniądze. Rada Nadzorcza MPEC wzięła 90.000 zł i za nic nie odpowiada. Wobec tego, gdzie można zapisać się do Rady Nadzorczej? Podejrzewa, że mieszkańcy też chcieliby zapisać się do takiej Rady Nadzorczej, gdzie za nic nie odpowiada się i bierze się grube pieniądze.

Poinformowała, że ma prośbę do biura Rady, żeby wszyscy radni otrzymali te materiały, które otrzymał Pan radny Wawulski od Pana Burmistrza. Ponadto prosiłaby, aby radni otrzymali te informacje, które będą jeszcze uzupełnione, ponieważ Pan Burmistrz jeszcze nie ma wiedzy na ten temat.

Dodała, że proponuje, żeby się zebrać i podyskutować tylko i wyłącznie na temat MPEC, PK i MPO, bo mieszkańcy tego nie wybaczą.

**Radny Krzysztof Grygoruk** (Ad Vocem) poinformował, że umknęła mu jedna sprawa związana z pytaniem Pani Iwony Kołos. Chciałby tu sprostować, ponieważ inżynier kontraktu nie może sam wyłączyć ulicy z całego projektu. To musi być wykonane za opinią Burmistrza. Inżynier kontraktu sam nie może tego wyciąć z danej inwestycji, bo nie ma takiej mocy sprawczej. To musi być też potwierdzone przez Pana Burmistrza.

**Radny Emil Falkowski** (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że tutaj Pan Burmistrz krzyczał – „kłamstwo, kłamstwo”. Natomiast chciałby powiedzieć, że osobiście, jako radny czuje się okłamany. Gdy tworzone Spółkę MPO, to Pan Burmistrz siedział w tym miejscu, Pani Burmistrz siedziała obok, był również Pan Prezes i tłumaczono wszystkim radnym. Wobec tego wszyscy radni zostali okłamani, także radni z Koalicji Bielskiej i z Naszego Podlasia. Tłumaczono wówczas, że powstanie nowa Spółka, Prezes zostanie ten sam w jednej i w drugiej Spółce, ale wynagrodzenie nie wzrośnie i pozostanie na tym samym poziomie. Gdyby Gospodarka Komunalna funkcjonowała dalej, jako jeden twór, to Prezes miałby wynagrodzenie w kwocie „x”, a gdy powstanie MPO, to Prezes będzie miał kwotę „x”, ale łącznie z MPO i z Gospodarki Komunalnej. Natomiast

teraz tak nie jest. Jedna i druga kwota jest wysoka. Jeżeli nie byłoby MPO, to czy Prezes dalej dostawałby takie wynagrodzenie jak teraz z dwóch Spółek? O tyle wzrosłoby te wynagrodzenie?  
Poprosił o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:27 na salę obrad powrócił radny Mikołaj Osipiuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Radny Tomasz Hryniewicki (Ad Vocem)** stwierdził, że w nawiązaniu do słów kolegi Emila Falkowskiego, też chciałby przypomnieć jeden fakt. Gdy była mowa o tym, że Pani Wiceburmistrz będzie zasiadać w Radzie Nadzorczej, to pensja miała być symboliczna. Z tego, co mu wiadomo, jest to kilkanaście tysięcy w skali roku, więc to dość dziwna symbolika, bo to nie są symboliczne pieniądze.

Dodał, że tutaj Emil Falkowski przypomniał to, co Pan Burmistrz i inni tłumaczyli radnym, jak to wszystko będzie sprawiedliwie wyglądało, czyli 80% pensji z PK i 20% z MPO. Szkoda, że jednak tego nie zrealizowano.

Stwierdził, że dzisiaj odczuwa to w ten sposób, że jest folwark prywatny. Radnym mówi się jedno, przekonuje się radnych do tego, a radni w to wierzą, głosują w dobrej wierze, natomiast za chwilę wychodzi inaczej.

Poinformował, że ma tutaj pytanie, ponieważ Prezesi dostali dodatkowe pieniądze, a byłby ciekaw ile dostali zwykli pracownicy, szczególnie fizyczni, którzy przy temperaturze ponad 30 stopni plus, pracują na śmieciarkach, wykonują inne prace fizyczne. Czy oni też dostali premie odpowiednie do swego zaangażowania i do swojej pracy? Osobiście podejrzewa, że pracownicy nie dostali, więc to pytanie jest trochę retoryczne.

Zwrócił uwagę, że dużo mówi się o tym, że jednak w samorządzie myśli się o podwyżkach dla placówek podległych, nawet była mowa o spółkach miejskich, a potem wychodzi tak, jak wychodzi.

Stwierdził, że w tym momencie na miejscu Pana Burmistrza bardzo wstydziłby się tego, bo to Pan Burmistrz powinien to wszystko dopilnować. Pan Burmistrz jest nadzorcą tego wszystkiego i przede wszystkim ma narzędzia, żeby tego pilnować. Natomiast radni nie mają takich narzędzi. Przykładem tego jest nieodpowiadanie na interpelacje Piotra Wawulskiego.

Stwierdził, że osobiście do tej pory naiwnie wierzył, że Kodeks postępowania administracyjnego dokładnie określa czas odpowiedzi na interpelacje radnych gminnych. Jednak okazuje się, że można dać taką odpowiedź, że na razie odpowiedzi nie udzieli się. W ten sposób można to przedłużać, a radni naiwnie będą pytać i później będą oczekiwać na odpowiedź. Od tej pory już będzie się zastanawiał, czy w odpowiedzi na interpelacje na takie poważne sprawy jest 100% prawdy, czy przypadkiem nic nie zostało ubarwione, ponieważ osobiście w tej chwili traci zaufanie.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że zgłosiła się Pani Burmistrz Bożena Teresa Zwolińska. Powitał Panią Burmistrz i udzielił głosu.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska** stwierdziła, że chce odpowiedzieć Panu Wawulskiemu odnośnie wędkarzy.

Poinformowała, że w niedzielę 31 lipca po godzinie 19:00 zadzwonił do niej Kierownik Referatu do spraw zarządzania kryzysowego, który poinformował o telefonie dyżurnego Straży Pożarnej. Dyżurny przekazał informację mieszkańca Bielska Podlaskiego, że zbierająca się wskutek opadów woda w zbiorniku przy Łysej Górze może uszkodzić jaz, urządzenie hydrologiczne piętrzące wodę. Woda się przelewała i mogły powstać duże szkody. Woda miała wylewać się ze zbiornika, co już w przeszłości się zdarzało. Proszono o interwencję i obniżenie poziomu wody. W weekend była nawałnica, były duże, ciągłe opady deszczu. W związku z tym, że w niedzielę Urząd jest nieczynny, więc zadzwoniła do jednego z pracowników gospodarczych, który odebrał telefon. Mógł on nie odbierać, ponieważ był to dzień wolny. Poprosiła pracownika o obniżenie poziomu wody, jeżeli jest to możliwe. Pomimo, iż był to dzień wolny od pracy, pracownik zjawił się przy jazie. W tym czasie padał deszcz i woda napierała. Pracownikowi udało się podnieść zasuwę. Nie była to łatwa sprawa i później ten pracownik mówił, że bolała go ręka, ponieważ jest to ciężkie urządzenie. Woda lała się górą, było zagrożenie dla konstrukcji hydrologicznej i dla ludzi, również dla pracownika. Dobrze, że nic się nie wydarzyło i ten człowiek wrócił do domu szczęśliwie.

Poinformowała, że w celu spiętrzenia wody wędkarze na zasuwie bez zgody Miasta układają dodatkowo deski na pół metra wysokości, co powoduje wzrost zagrożenia wystąpienia wody z brzegów, uszkodzenie urządzenia piętrzącego wodę, czyli jazu oraz powoduje to utrudnienie prowadzenia działań interwencyjnych w razie potrzeby. Wędkarze bezpodstawnie spiętrzają wodę.

Poinformowała, że jeżeli będzie burza i duże opady deszczu to ta zastawka będzie otwierana, mając na uwadze dobro mienia.

Dodała, że Miasto nie wyraziło zgody na zarybianie. Nie było takiego wniosku ze strony Polskiego Związku Wędkarskiego. Nie ma zawartej umowy na korzystanie z tego zbiornika, w której byłyby określone prawa i obowiązki stron, w tym również Związku Wędkarskiego. Zarybianie zbiornika przez wędkarzy następuje na własne ryzyko.

Stwierdziła, że jeżeli chodzi o wydarzenie z dnia 31 lipca, to był stan wyższej konieczności.

Poinformowała, że teraz chce się wypowiedzieć na temat bulwersujący, zdaniem radnych, dotyczący wynagrodzeń w Spółkach.

Stwierdziła, że jest bardzo zażenowana brakiem wiedzy ze strony radnych. Osobiście ma taką zasadę, że jeżeli ma wystąpić i cokolwiek powiedzieć to stara się zapoznać z przepisami. Pan Wawulski opowiada różne bajki i już tutaj uprawia politykę wysokich lotów, nie mając elementarnej wiedzy na temat funkcjonowania spółek. Proponowałaby radnym, aby zapoznali się z ustawą dotyczącą zasad kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami. Tam są określone zasady i między innymi na podstawie tej ustawy Burmistrz, który reprezentuje zgromadzenie wspólników, jeżeli chodzi o spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czy walne zgromadzenie, jeżeli chodzi o spółkę MPEC SA, określa zasady kształtowania wynagrodzeń. Te zasady zostały w 2022 roku opublikowane. Natomiast na podstawie artykułu 11 tej ustawy są pewne wyłączenia. Mianowicie, jeżeli chodzi o cele, o informacje dotyczące celów zarządczych, wagi tych celów, a także kryteria ich realizacji i rozliczania, one nie są jawne i nie podlegają ochronie danych osobowych, ani tajemnicy przedsiębiorstwa i nie są publikowane w BIP. O ile Burmistrz pełniący rolę zgromadzenia wspólników i walnego zgromadzenia określa te zasady, to w tych zasadach Burmistrz scedował uprawnienia do podejmowania uchwał w tym zakresie dla Rad Nadzorczych. Rady Nadzorcze obu Spółek opracowały takie uchwały. Na podstawie odpowiednich przepisów te uchwały są w siedzibie Spółki i jest też to wyłączenie, w związku z tym Burmistrz nie posiada takich dokumentów. Jeżeli radni chcieliby uzyskać szczegółowe informacje, to mogą o to wystąpić, tak jak Pan Wawulski. Pan Wawulski wystąpił do Miasta, ale Miasto nie jest pocztą, nie jest przekaznikiem, więc poinformowano Pana Wawulskiego o pewnych linkach, o źródle gdzie można uzyskać informacje publiczne, które są dostępne. Natomiast w zakresie należącym do pracodawcy, Burmistrz odesłał do Spółek, do Zarządu. Pan Krassowski Prezes MPEC podał informację, więc była ona w posiadaniu Burmistrza i takie informacje zostały udostępnione. Dodała, że zachęca radnych do szczegółowej analizy tej ustawy. Są tam rzeczywiście określone zasady, jaka jest krotność, jaka jest podstawa wymiaru i tak dalej. Niektórych to może bulwersować, że to są pieniądze w takiej wysokości.

Poinformowała, zwracając się do Pani radnej Karniewicz, że trzeba mieć pewne uprawnienia, żeby zasiadać w Radzie Nadzorczej.

Dodała, że na siłę nie chciała być członkiem Rady Nadzorczej, ale jeżeli Burmistrz deleguje do udziału w pracach Rady, więc wyraziła zgodę. Nikt nie jest filantropem, zarówno Prezesi nie są filantropami i wykonując swoją pracę otrzymują wynagrodzenia.

Zwróciła uwagę, że w artykule 4 ustawy jest podane, że wynagrodzenie członków organu zarządzającego składa się z dwóch części. Jest to część stała i tu są podane widełki od jednokrotności, czy dwukrotność do trzykrotności, pięciokrotności, w zależności od pewnych przesłanek, czy spółka zatrudnia średniorocznie 10 pracowników, czy więcej, od osiągnięcia rocznego obrotu netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług, od sumy aktywów i bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat. W związku z tym to nie jest wymysł Burmistrza, ani jej. Parlament podjął taką ustawę i ta ustawa jest stosowana przez wszystkie spółki niezależnie od tego, czy to jest spółka Skarbu Państwa, gdzie może są też inne uregulowania, ale na pewno przez spółki z udziałem samorządu terytorialnego. Miasto, Burmistrz ma realizować zadania określone w ustawie o samorządzie gminnym. Zarówno Spółka MPEC, Spółka PK, jaki i MPO realizują te zadania.

Stwierdziła, że radni tutaj wprowadzają mieszkańców w ewidentny błąd. Prezes Spółki mówił tu o obecnej sytuacji, że jest bardzo trudny moment. To są sprawy niezawinione przez Burmistrza, ani przez pracowników, ani przez Spółki, że jest wysoka inflacja, bardzo wysoki wzrost cen energii, paliw i trzeba przygotować się na sytuację trudną. Poza tym jest wzrost płacy minimalnej. W związku z tym radni nie

powinni uprawiać demagogii, lecz powinni zapoznać się z przepisami i podchodzić do tego z sercem, co zrobić, żeby było dobrze.

Poinformowała, że osobiście jest zadowolona, że powstała Spółka MPO. Radni otrzymywali informacje na temat cen oferowanych przez inne spółki za usługi w zakresie odbioru i zagospodarowania odpadów. Te ceny zdecydowanie odbiegały od normy. Na każdym kroku sytuacja jest trudna, więc utworzenie takiej Spółki, jak MPO było dobrym rozwiązaniem.

Dodała, że jeszcze raz chce to powtórzyć, żeby radni nie uprawiali demagogii. Radni powinni dbać o interes Miasta i nie powinni współpracować z osobami, które są przeciwne Miastu. Tak nie powinno być, bo z tego, co widać, to niektórzy radni działają nie w imieniu Miasta, a składali przecież ślubowanie, że będą działać na rzecz Miasta.

Poinformowała, że jeszcze raz zachęca do lektury, do czytania komentarzy, przede wszystkim do zapoznania się z ustawą.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:32 z sali obrad wyszła radna Eugenia Kruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radna Eugenia Kruk na salę obrad powróciła o godzinie 12:35 i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 12:39 z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący Rady Miasta Romuald Margański i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Wiceprzewodniczący Rady Miasta Romuald Margański na salę obrad powrócił o godzinie 12:41 i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Radny Krzysztof Grygoruk (Ad Vocem)** stwierdził, że chce tu Pani Wiceburmistrz powiedzieć w ten sposób – to całe szczęście, że są nielegalni wędkarze na tym zbiorniku, bo gdyby nie ich działania i ich opieka tym obiektem, to wiadomo jak to wyglądałoby. Może trzeba pójść na współpracę z tymi wędkarzami.

Dodał, że też rozmawiał z wędkarzami przed zawodami, które były organizowane dla dzieci na Dzień Dziecka. Wędkarze sami tam sprząkali i potem musieli te śmieci wywieźć, chociaż było im obiecano, że ktoś to zabierze. Ten temat się rozmył.

Dodał, że został poproszony o to, żeby podał, kto to obiecał, ale na nikogo nie będzie donosił.

Zwrócił uwagę, że teraz Pani Wiceburmistrz mówi, że ktoś nielegalnie spuszcza wodę. Są przecież informacje o pogodzie i wiadomo, czy będą opady. Można na to zareagować wcześniej i ten poziom wody zmniejszyć przed tym, co napłynie. Trzeba współpracować z ludźmi, którzy na tym się znają i którzy chcą, żeby to zachęcało ludzi do wędkowania, a nie pływały tam w wodzie butelki, opony i inne śmieci. Te osoby utrzymują tam porządek. Muszą oni też prosić o wykoszenie skarpy przed zawodami. Dzień wcześniej ktoś to kosił i wyrzucił trawę do wody.

Podkreślił, że potrzebna jest współpraca. To nie jest dużo, a chodzi tu o nasze miasto. Wspólnie trzeba o to dbać, jak to ma wyglądać i jak to ma zachęcać młodych ludzi, żeby brali udział w organizowanych tam zawodach.

Stwierdził, że odnośnie drugiego tematu niech głos zabiorą koledzy, którzy zgłębili ten temat.

Zwrócił uwagę, że to nie demagogia. Te cyfry nie kłamią. Wszyscy to widzą i summa summarum te pieniądze zostały przebrane i jest to wynagrodzenie. W pierwszym przypadku w ogóle nie było wywiązania się z tych czterech określonych punktów. W drugim przypadku nie można otrzymać informacji, jakie są zasady w ogóle wypłacenia tych środków. To też jest dziwne. To chyba nie jest tajemnica, bo to jest spółka miejska.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:43 z sali obrad wyszedł Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko po uprzednim przekazaniu przewodniczenia obradom Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Romualdowi Margańskiemu i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem)** poinformował, że ma pytanie do Pana Burmistrza, czy to są podpisy Pana Burmistrza?

Zwrócił się z pytaniem, czy może podejść do Pana Burmistrza i to pokazać?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że można.

Potwierdził, że to są jego podpisy.

**Radny Piotr Wawulski** stwierdził, że właśnie Pani Zwolińska zarzuciła dla swojego szefa, że pisze bajki.

Poinformował, że zacytował tu pismo Pana Burmistrza i te kwoty zostały zacytowane z tego pisma. Zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz Pani Zwolińska teraz dała wykład z rad nadzorczych, że wszyscy radni są durniami, nikt na niczym się nie zna, każdy opowiada bajki, a radny jest demagogiem. Pani Burmistrz powiedziała też, że jeżeli chce się wypowiedzieć w jakiejś sprawie publicznie, to przygotowuje się do tego. Po pierwsze, to Pani Burmistrz niech przygotuje się trochę lepiej, a po drugie, co byłoby, gdyby nie przygotowywała się.

Poinformował, że tutaj cytuje pisma Pana Burmistrza. Posiada też protokół od Pana Prezesa MPEC. Wobec tego, czy to też jest bajka?

Stwierdził, że dziwi się, że Pan Burmistrz nie zamyka tematu, nie wyjaśnia, a tylko robi to Pani Zwolińska. Dodał, że dziwnie się czuje po wypowiedziach Pani Burmistrz, bo nawet nie wiadomo, jak do tego się ustosunkować.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:46 na salę obrad powrócił Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Radna Danuta Karniewicz (Ad Vocem)** poinformowała, że zwraca się teraz do Pani Burmistrz Bożeny Teresy Zwolińskiej. Kto Panią Burmistrz zmusił, żeby była w tej Radzie Nadzorczej? Jeżeli Pani Burmistrz nie chce, to osobiście bardzo chętnie za symboliczną złotówkę zamieni się z Panią Burmistrz i obiecuje, że godnie będzie reprezentować interesy naszych mieszkańców. Nikt Pani Burmistrz nie zmusza. Pani Burmistrz sama poszła i zarobiła to, co jest podane do publicznej wiadomości.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos (Ad Vocem)** stwierdziła, że odniesie się do słowa - premia, na które Pan Burmistrz reagował agresywnie w stosunku do jej osoby. Według Słownik języka polskiego PWN premia jest to dodatek do pensji przyznawany pracownikom w zależności od osiągniętych wyników pracy. Tak definiuje słownik słowo - premia. Był to taki dodatek.

Dodała, że nie będzie tego dalej analizowała. Jednym słowo „premia” uchodzi, a innymi nie uchodzi. Na jej słowa Pan Burmistrz reaguje tak, jak reaguje.

Poinformowała, że jeszcze odniesie się do słów Pani Bożeny Teresy Zwolińskiej. Jeżeli do radnych przychodzą mieszkańcy i proszą o interwencję, to obowiązkiem radnego jest taką interwencję podjąć. Jedne są łatwe, drugie są proste. Jednak w jej przypadku i Przedsiębiorstwa Komunalnego za każdym razem osobiście ma takie odczucie, że zaraz będzie krzyk, agresja, czepianie się, bo czegoś się domaga. Natomiast te dwa tematy poruszyła w sposób, który wydaje się, że nie był agresywny, ani krzykliwy. Pan Prezes sprawę wyjaśnił i nie ma problemu.

Dodała, że osobiście uważa, że kwestia tego inwestora z naszego miasta jest to temat trudny. Jeżeli Wody Polskie dwukrotnie mają inne zdanie i są już pewne nakazy, to chyba temat jest specyficzny i trudny.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska** zwróciła uwagę, że jest starsza od Pana Przewodniczącego Komisji Pana Wawulskiego i nie będzie zniżala się do jego poziomu. Pan Wawulski wystawia swój wizerunek na arenę publiczną, ale to jest jego problem.

Stwierdziła, że Pani Danucie chce powiedzieć, że Pani radna może chcieć za symboliczną złotówkę być członkiem Rady Nadzorczej, ale musi zdać bardzo trudny egzamin państwowy i uzyskać dyplom Ministra Skarbu Państwa odnośnie kandydatów na członków rad nadzorczych. Nie każda osoba może być takim członkiem. Mogą tam być jeszcze radcowie prawni i tak dalej. Niestety, tak to wygląda i nic na to się nie poradzi.

Dodała, że może zrezygnować z członkostwa w Radzie Nadzorczej, bo nie musi tam być. To jest żenujące i nie godzi się to z jej sumieniem, z wiedzą, że musi wysłuchiwać takich rzeczy, bo lubi rozmawiać merytorycznie, słuchoać argumentów konkretnych, nawet spierać się. Natomiast, jeżeli ktoś nie zapozna się z przepisami i dyskutuje oraz wprowadza w błąd opinię publiczną, to dla niej jest to bardzo trudne i jest jej z tym źle.

**Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem)** stwierdził, że prosiłby konkretnie powiedzieć, kto wprowadza w błąd, kto kłamie.



**Radny Eugeniusz Simoniuk** (Ad Vocem) poinformował, że już dzisiaj to mówił, że za kadencji Eugeniusza Berezowca byłego Burmistrza takiego bałaganu nie było. Żaden urzędnik miasta, Zastępcy Burmistrza nie mieli prawa bez uzgodnienia z Burmistrem zabierać głos. Natomiast dzisiaj Pan Burmistrz ma przedstawienie.

Stwierdził, że szkoda mu Pana Burmistrza, bo szanuje Pana Burmistrza. Tutaj większość wie, jak to zostało ustalone, ale Pan Burmistrz tego nie powie. Panu Burmistrzowi kazano tak zrobić. To uzgodnienia Koalicji Bielskiej i Naszego Podlasia. Tutaj widać pospuszczane głowy koalicjantów Pana Burmistrza. Niektórzy się wstydzą. Niektórzy klaszczą.

Dodał, że osobiście współczuje Panu Burmistrzowi, bo Pana Burmistrza tak wplątano i tak nakazano, że dzisiaj zbiera baty. Pani Zwolińska po raz drugi znowu oszukuje i mówi, że radni oszukują. Natomiast, kogo radni oszukują, przecież radni przedstawiają fakty. Pani Zwolińska Zastępca Burmistrza mówi, że radni kłamią. To jest niedopuszczalne, żeby radnych nazywać kłamcami. Komu z radnych tu zależy, żeby kłamać? Radni chcą prawdy.

Dodał, że ten wygrywa, kto się przyzna do swego błędu i później po stokroć ma poważanie u ludzi.

**Radny Krzysztof Grygoruk** (Ad Vocem) stwierdził, że również chciałby się odnieść do tego słowa – „kłamstwo”, że tutaj kolega Piotr oszukuje. Natomiast on cytuje odpowiedzi, przecież on nie ma swoich notatek, a cytuje słowa, które wywalczył, wręcz wydarł, bo jeszcze na interpelację nie dostał odpowiedzi. To wszystko jest przecież podpisane, więc jak to można nazwać kłamstwem. Dlaczego takie argumenty Pani Burmistrz w ogóle wysuwa do radnych? Radni tylko dopytują. Tu jest odpowiedź, to są cyfry. Jeżeli tam jest jakaś nieprawda, to Pani Burmistrz może powie, czy ktoś się pomylił w tych odpowiedziach. Po co udzielać takich odpowiedzi, a później mówić na sesji, że ktoś wprowadza w błąd. To jest przecież treść odpowiedzi na pytanie, więc gdzie tu jest kłamstwo?

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska** poinformowała, że nie pamięta, żeby użyła słowa – „kłamstwo”, natomiast powiedziała, że radni wprowadzają opinię publiczną w błąd. To jest różnica.

Dowodzi to tego, że każdy może zrozumieć słowo, jak mu się podoba. Słowo ma magiczną moc, bo przez każdego może być bardzo różnie rozumiane. Natomiast każdy osiągnie taki efekt, jaki chciał. Cyfry nie kłamią, ale jest tu mowa o wynagrodzeniu, a może być wynagrodzenie brutto, jest wynagrodzenie netto, jest również kwota do wypłaty, więc odmiana tych wynagrodzeń jest bardzo różna.

Poinformowała, że gdyby Pani radna Iwona Kołos zapoznała się z ustawą, to tam jest mowa o części stałej i części zmiennej. Trzeba posługiwać się nomenklaturą, czy pojęciami, które występują w tej ustawie i dotyczą tych zasad, a nie tymi, które wynikają z innych ustaw. Wtedy na pewno nie byłoby problemu, bo słowo każdy interpretuje w różny sposób. Wiadomo, jak to wygląda z opiniami prawnymi, bo to jest kwestia obrony.

Dodała, że nie pamięta, aby powiedziała, że ktoś kłamał. Natomiast mówiła o tym, że radni wprowadzają w błąd.

**Radny Tomasz Hryniewicki** (Ad Vocem) zwrócił uwagę, nawiązując do wypowiedzi Pani Burmistrz, że tworzy się tu swoją wirtualną rzeczywistość i w pewnym momencie chyba już oderwano się od rzeczywistości. W tej chwili wychodzi na to, że wszystko jest super. Jeżeli ktoś zaczyna wnosić jakiegokolwiek słowa krytyki, to od razu mówi się, że jest niedouczony, albo powinien się doinformować, lub nie zna w ogóle tematu i nie powinien się odzywać.

Poinformował, że wszyscy słyszeli to, co Pani Burmistrz mówiła o słowach radnego Wawulskiego.

Zwrócił uwagę, że zostały podane kwoty, których nie da się oszukać i z tym nie da się dyskutować, więc po co jeszcze ta dziwna, zawiła dyskusja.

Poinformował, że z zasady nie zagląda do sumień ludzi, do ich portfela. Jednak, jako radny czuje się zobowiązany do tego, żeby o pewne rzeczy pytać i pewnych rzeczy dochodzić.

Zwrócił uwagę, że jeżeli tak mocno mówi się o uczciwości, to prosi Panią Burmistrz, żeby przypomniawszy, dlaczego została odwołana z funkcji Wiceburmistrza pewien czas temu i w kolejnym dniu została do tej funkcji przywołana. Czy to nie jest tworzenie tej zafałszowanej rzeczywistości dla pieniędzy?

**Radny Stanisław Charyton** (Ad Vocem) poinformował, że projekty uchwał w sprawie wynagrodzeń wyznaczają cele zarządcze, wagi tych celów, a także obiektywne i mierzalne kryteria ich realizacji i

rozliczenia. Projekt uchwały w sprawie zasad kształtowania wynagrodzeń członków organu zarządzającego może ponadto przewidywać, że uszczegółowienia celów, wag i kryteriów, o których mowa w zdaniu pierwszym dokona organ lub podmiot określający wynagrodzenie członka zarządzającego i zawierający z tym członkiem umowę o świadczenie usług zarządzania. Jest tam też podane, jakie są kryteria. Wiadomo, że jest część stała i część zmienna wynagrodzenia, bo to wynika z ustawy. Radny Wawulski mówił o tym, że pomimo wyznaczenia tych celów, czy wag one nie zostały zrealizowane i zostało wypłacone dodatkowe wynagrodzenie. To jest cała sprawa. Natomiast cele zarządcze mogą stanowić w szczególności wzrost zysku netto, lub zysku przed pomniejszeniem o podatki, osiągnięcie albo zmian wielkości produkcji albo sprzedaży, wartość przychodów, zmniejszenie strat, obniżenie kosztów zarządu lub działalności i realizację celów, planu i tak dalej. Pani Burmistrz na pewno zna tę ustawę, więc nie trzeba tego przytaczać w całości. Zwrócił uwagę, że radny Wawulski nic tutaj nie wymyślał, lecz tylko przekazał informację, jak wygląda rzeczywistość.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska** poinformowała, że zarówno Burmistrz, członkowie Zarządu, czy Rady Nadzorczej stosują obowiązujące przepisy prawa i takie przepisy prawa stosują również pracownicy.

Stwierdziła, że dokładnie nie pamięta, co Pan radny czytał i mówił na temat niewykonania celów. Natomiast chciałyby zwrócić uwagę na jedną rzecz, że w uchwałach Rad Nadzorczych są określone kryteria, są określone wagi. Może być taka sytuacja, że przy spełnieniu określonych celów, co do których są przypisane określone wagi, uznaje się, że cel został osiągnięty i w związku z tym przyznaje się tą część zmienną w określonej wysokości. Zarówno ustawa, jak i uchwała zgromadzenia wspólników mówi o zasadach, ale wszystkie te detale, które są wyłączone na podstawie ustawy o zasadach kształtowania, czyli cele, wagi one są w uchwałach Rad Nadzorczych. Cały problem polega czasami nawet na jednym słowie, bo coś się pominie, czy czegoś nie zauważy się, ale nie można w ten sposób atakować, że nie zostało wykonane. Natomiast, czy Pan radny wiedział, jaka waga została przypisana i kiedy uznaje się, że ten cel został osiągnięty? Zostały określone cele przez Radę Nadzorczą, która składa się z trzech członków. Osobiście, gdyby nawet oponowała, to ma dwóch przeciwko sobie, bo jest większość i jest demokracja.

**Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem)** stwierdził, że jeśli Pani Burmistrz to umknęło, więc jeszcze raz to przypomni. W Protokole numer 2/21 z posiedzenia Rady Nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółka Akcyjna w Bielsku Podlaskim w dniu 25 marca w paragrafie pierwszym jest zapis – „Postanawia ustalić następujące cele zarządcze dla Prezesa Zarządu na rok 2021” i tutaj jest realizacja inwestycji ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury ciepłowniczej, waga w1 równa się 30%, drugi punkt – „Osiągnięcie łącznego zysku brutto za dany rok obrotowy w stosunku do roku poprzedniego na poziomie co najmniej 140.000 zł” waga 40%, trzeci punkt – „Podnoszenie kwalifikacji pracowników poprzez szkolenia i kursy, a w szczególności zatrudnienie przy obsłudze urządzeń energetycznych i ciepłowniczych osób posiadających kwalifikacje w artykule 54 ustawy Prawo energetyczne”, waga 10% i czwarty punkt – „Osiągnięcie celu techniczno-efektywnościowego uzyskanie średniego wskaźnika sprawności źródeł ciepła na poziomie nie niższym niż 85% określonego na podstawie sprawozdania Zarządu”, waga 20%. Tak, jak Pani Burmistrz to teraz usłyszała i wszyscy usłyszeli, to ma być na poziomie 140.000 zł za dany rok obrotowy w stosunku do roku poprzedniego.

Poinformował, że otrzymał pismo określające, jakie są cele. Natomiast wcześniej pytał o to, czy te cele były zmieniane. Pan Burmistrz odpisał, że na podstawie uzyskanej od Prezesa Spółki MPEC SA pisemnej odpowiedzi na powyższe pytanie informuje, że nie były zmieniane cele zarządcze. Jest to pismo Pana Burmistrza. Natomiast na wcześniejsze pytanie zostały wymienione cele, jakie były i tutaj już podano – „Osiągnięcie łącznego zysku brutto za dany rok obrotowy w wysokości, co najmniej 100.000 zł”. Wobec tego ktoś tutaj mija się z prawdą.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos (Ad Vocem)** stwierdziła, że ma takie odczucie, że gdyby radni używali słowa – „brutto”, „część zmienna” to wszystko byłoby w porządku. To chyba o to chodziło. Dodała, że związku z tym proponuje Panu Burmistrzowi, że może trzeba zatrudnić językoznawcę na sesje Rady Miasta. Jeżeli jedno słowo załatwia całą sprawę, to może potrzebny językoznawca. To tylko taki żart.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że chyba już pora na żarty, ale jeszcze trwa sesja i trzeba zachować powagę.

Udzielił głosu Pani Burmistrz Bożenie Teresie Zwolińskiej.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska** stwierdziła, że tutaj językoznawca nic nie pomoże, natomiast potrzebny jest prawnik. Prawnikiem posługuje się, opiera swoje wypowiedzi na podstawie ustaw. Poinformowała, że osobiście jest wzrokowcem i nie wie, jakie dokumenty ma Pan radny i co tutaj czyta. Gdyby miała te dokumenty, to mogłaby je przeanalizować. Pan radny mówi, że czegoś brakuje i tak dalej. Jeżeli Pan radny uważa, że jakieś informacje są niespójne, to może wystąpić, tak jak to robił, do Prezesa, do Zarządu Spółki MPEC, czy do Rady Nadzorczej z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, o wyjaśnienie w tym trybie i na pewno wszystko zostanie wyjaśnione. Wobec tego tutaj to nie trzeba tak się denerwować.

Dodała, że Panu radnemu nie będzie odpowiadać ad hoc, ponieważ nie ma tych materiałów, które posiada Pan radny. Dla niej osobiście każde słowo jest istotne i ważne. Jednak, jeżeli Pan radny chce dociec, bo coś Panu radnemu nie zgadza się, to może zrobić to tą drogą, o której powiedziała.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13:07 z sali obrad wyszedł radny Artur Maciej Żukowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że może już emocje trochę opadły, ale to się okaże zaraz po tej wypowiedzi.

Poinformował, że to on użył słowa – kłamstwo, a nie Pani Burmistrz. To nie było w odniesieniu do kwot, które cytował Pan radny z pisma, lecz w odniesieniu do tego, w jaki sposób było to „sprzedawane”.

Mówienie, że to jest premia jest nadużyciem i nieprawdą.

Dodał, że radni nie powinni odbierać tego, że poucza radnych, bo nie jest od tego, żeby pouczać. Natomiast tutaj było wspomniane, że o wynagrodzeniach w spółkach państwowych, spółkach komunalnych, w spółkach będących własnością związków gminnych decyduje ustawa. Ustawa określa wysokość wynagrodzenia prezesów, członków zarządu w zależności od tego, jaka jest wielkość spółki, jakie ma przychody, ilu ma zatrudnionych pracowników i nie może być wyższa, niż określony poziom. Widelki, w których można się poruszać nie są od zera. One są ustawione w zależności od wielkości spółek i są od dwukrotności, od trzykrotności kwoty bazowej w górę. Wobec tego nie da się zrobić tak, że na przykład Prezes w PK zarabia określoną kwotę, a w MPO będzie zarabiał zero, bo nie może zarabiać zero i musi mieć, co najmniej półtorakrotność. Jednak ustawodawca określił to w ten sposób, że to jest wysokość wynagrodzenia, ale wynagrodzenie można podzielić na dwa składniki, składnik stały i zmienny. To nie jest żadne dodatkowe wynagrodzenie. To jest wynagrodzenie wynikające z ustawy, wynikające z opublikowanych zasad wynagradzania. Ustawodawca zrobił to bardzo dobrze, że dał takie narzędzie, bo mógł powiedzieć, że może zarabiać 50.000 zł i nie byłoby wówczas przesłanek do tego, żeby zmusić do realizacji celów. Po to jest to podzielone, żeby była kwota wynagrodzenia zasadniczego stałego, wypłacana, co miesiąc i Rada Nadzorcza określa zadania, za które można dostać wynagrodzenie zmienne, ale suma wynagrodzenia zasadniczego i zmiennego mieści się w tym limicie określonym w ustawie. To jest bardzo dobre, bo zobowiązuje Zarząd do tego, żeby jednak starać się zrealizować te zadania, które zostały przypisane na dany rok w określonej formule, a na przyszły rok w innej formule. Ma to czynnik mobilizujący, żeby nie tylko brać pobory, ale myśleć nad tym, jak osiągnąć te cele. Ustawa w sposób dosyć ogólny określa, z jakich obszarów te kryteria mogą być. Chodzi o rentowność, o zyskowność, o podnoszenie kwalifikacji pracowników, zwiększanie rynków zbytu i tak dalej. To jest bardzo ogólny sposób. Doprecyzowują to Rady Nadzorcze, które na bieżąco kontrolują działalność spółki i określają w swoich uchwałach, czy będzie to dotyczyło rentowności, czy inwestycji, czy będzie dotyczyło zatrudnienia i przypisują określone wagi do tych pozycji. To nie jest żadna premia. Na koniec roku, czy po sprawozdaniu finansowym opracowanym przez biegłego rewidenta, Rada Nadzorcza ocenia, czy te zadania, które były wskazane na zeszły rok zostały zrealizowane i na walne zgromadzenie przygotowuje dla Burmistrza, jako przedstawiciela Gminy Miejskiej, właściciela Przedsiębiorstwa projekt uchwały dotyczącej przyznania wynagrodzenia zmiennego. Burmistrz nie uczestniczy w pracach Rady Nadzorczej, bo nie jest członkiem tej Rady. Burmistrz nie uczestniczy w pracach Zarządu Spółki, bo nie jest członkiem Zarządu. Burmistrz jest reprezentantem właściciela na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

Stwierdził, że niektórym może się wydawać, że w Urzędzie Miasta są wszystkie dokumenty. W Urzędzie nie ma dokumentów dotyczących wynagrodzenia poszczególnych osób, ponieważ Urząd Miasta nie jest pracodawcą dla Prezesów Spółek, dla członków Rad Nadzorczych. Natomiast są w posiadaniu kwoty zbiorcze. Jeżeli Pan radny prosi o podanie kwot w rozbiciu na poszczególne osoby, to poinformowano, że takie kwoty można dostać w danej Spółce, ponieważ to oni wypłacają na rachunki poszczególnych osób kwoty, które wynikają z umów.

Poinformował, że samorząd Miasta Bielsk Podlaski stosuje się do przepisów prawa.

Stwierdził, że w żadnym momencie nie może sobie zarzucić, że gdzieś zostało złamane prawo.

Zwrócił uwagę, że Pan radny Piotr Wawulski mówił, że ma dokument, który stoi w sprzeczności z innym dokumentem.

Poinformował, że chciałby z tym dokumentem się zapoznać, bo przygotowując odpowiedź tego dokumentu nie miał, a miał informację od Pana Prezesa, że nie było zmian w celach zarządczych przypisanych na dany rok. Jeżeli Rada Nadzorcza do walnego zgromadzenia przedstawia projekt uchwały, że oni ocenili i nie ma tutaj żadnych zmian, to przyjmuje, że tak jest. Oni są od tego, żeby rzetelnie do tego podejść. Jeżeli faktycznie jest tak, jak powiedział Pan radny, że któryś cel nie został zrealizowany, to wtedy jest nienależnie pobrana kwota. To jest do sprawdzenia.

Dodał, że osobiście tego nie wie i to musiałby sprawdzić.

Poinformował, że w tym momencie nie widząc tego dokumentu, nie analizując tego z innymi dokumentami, to trudno w ogóle do tego się odnieść. Może odnieść się tylko do tego, że nie na każdą informację posiada. Zwrócił uwagę, że tutaj mówi się o tym, że Burmistrz nie odpowiedział na interpelację. Natomiast Burmistrz odpowiedział na interpelację, że zostanie to przesłane w terminie późniejszym, po otrzymaniu odpowiedzi od Przedsiębiorstw, bo tych informacji nie ma w Urzędzie. W związku z tym, że pojawiło się zapytanie w drodze informacji publicznej, to zostały udostępnione te informacje, które Urząd posiadał. W odpowiedzi jest odesłanie w kilku przypadkach, że to nie Urząd jest dysponentem danej informacji i z tym należy zwrócić do tego, który tą informację posiada. Cały czas czeka się na odpowiedź Przedsiębiorstw. Jeżeli odpowiedź dotrze, to Pan radny informację otrzyma i otrzymają wszyscy radni, bo odpowiedzi na interpelacje są publikowane i są ogólnie dostępne.

Stwierdził, że może zrozumieć zbulwersowanie, co do wysokości kwot, ale też trzeba pamiętać, że za dobrą pracę należy się dobre, godziwe wynagrodzenie. W przypadku MPEC-u Zarząd jest jednoosobowy. Tam odpowiedzialność Pana Prezesa jest zupełnie inna, niż w przypadku spółek, gdzie zarząd jest wieloosobowy. Jest to spółka jednorodna i też to było brane pod uwagę ustalając mnożniki, jeśli chodzi o wynagrodzenie. W przypadku Przedsiębiorstwa Komunalnego, jest to przedsiębiorstwo wielobranżowe i to też było brane pod uwagę.

Zwrócił uwagę, że informacja o wynagrodzeniach jest informacją jawną, bo Prezesi składają oświadczenia majątkowe. W oświadczeniu majątkowych za dany rok jest wynagrodzenie stałe z danego roku, ale jest podane wynagrodzenie zmienne z poprzedniego roku, bo te wynagrodzenie było wypłacone dopiero w roku następnym. Wobec tego, jeżeli napisze się, że w tym roku zostało wypłacone wynagrodzenie zasadnicze i zmienne w danej wysokości, to ta suma wcale nie musi pokrywać się z tym, co jest w oświadczeniu majątkowym, ponieważ mogło być zupełnie inne wynagrodzenie w roku poprzednim.

Zwrócił uwagę, że pewien czas temu weszły ustawy kominowe, które zamrażały wysokość kwoty bazowej. One są po trochu odmrażane, może nie w wielki sposób, ale one też rosną. W związku z tym, jeżeli rośnie kwota bazowa, to też powoduje, że wynagrodzenie jest nieco wyższe niż w poprzednim roku.

Dodał, że może zrozumieć te wypowiedzi, że ludzie dużo zarabiają, ale za dobrą pracę należy się godziwe wynagrodzenie. Słusznie zostało zauważone, że Burmistrz może pomarzyć o takim wynagrodzeniu, bo wynagrodzenie samorządowców jest bardziej ograniczone w innej ustawie i tutaj nic nie można zmienić. Była próba odmrożenia kwot bazowych, ale w związku z panującą sytuacją w kraju, Sejm z tego się wycofał i kwota bazowa w tym przypadku nie zmieniała się.

Poinformował, że prosiłby Pana radnego Piotra Wawulskiego o ten dokument. Mogą spotkać się i chciałby to wyjaśnić, dlaczego tak się stało. Być może jest tam przekłamanie, ale tego nie wie, nie widząc tego dokumentu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13:10 na salę obrad powrócił radny Artur Maciej Żukowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 13:11 z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grygoruk i

od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Krzysztof Grygoruk na salę obrad powrócił o godzinie 13:12 i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

**Radny Stanisław Charyton** (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że w tej dyskusji mówi się o części stałej i o części zmiennej wynagrodzenia. W związku z tym jest pytanie, bo są ustalone wielkości od - do. Natomiast nie wiadomo, czy to jest brane z dolnej półki, czy z górnej półki, ponieważ tam są widełki i można ustalać wynagrodzenie od - do.

Poinformował, że druga rzecz, o której mówił radny Wawulski i później odpowiadała Pani Burmistrz dotyczy wyznaczonych celów misji. Można było usłyszeć odpowiedź, że może być tak postanowione, że jeżeli wyznaczonych zostało cztery, czy sześć celów misji, to wystarczy, żeby zostały zrealizowane dwa i będzie to podstawą do wypłacenia wynagrodzenia.

Stwierdził, że jeżeli tak jest rzeczywiście, to jest bez sensu. Osobiście tak to zrozumiał, że nie muszą być wszystkie cele zrealizowane. Zostały określone pewne kryteria, ale może być przyjęte w formie uchwały, lub ustaleń, że na przykład drugie i trzecie nie muszą być zrealizowane, a wynagrodzenie zmienne i tak będzie w pełnej wysokości.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** (Ad Vocem) poinformował, że chce zabrać głos gwooli wyjaśnienia Panu radnemu. Wszystkie cele określone z wagami powinny być zrealizowane. Może okazać się w trakcie roku, że któregoś celu z przyczyn obiektywnych nie można było zrealizować i wtedy Rada Nadzorcza podejmuje decyzję, że tego celu nie bierze się pod uwagę. Hipotetycznie można podać tu na przykład dostarczenie ciepła do Parcewa, ale jeśli się okaże, że nie jest możliwe techniczne przejście przez ulicę i nie jest to z winy Spółki, lecz tylko z przyczyn obiektywnych, to wtedy z takiego celu można zrezygnować. Natomiast nie można sobie stwierdzić, że czegoś nie zrobiło się, więc tego nie bierze się pod uwagę. Tego tak się nie robi.

Stwierdził, że może zdarzyć się taka sytuacja, ale do tego też jest potrzebna uchwała Rady Nadzorczej, która zmieni wzór, według którego się wylicza. Jeżeli jest 100% celów i wyrzuci się któryś z nich, to na pozostałe też trzeba te 100% inaczej rozdzielić.

**Radna Eugenia Kruk** (Ad Vocem) stwierdziła, że długo zastanawiała się nad tym, czy powinna się odezwać i doszła do wniosku, że nie może milczeć. Wszyscy wiedzą, że na szczeblu kraju osoby funkcjonujące w spółkach uzyskały wielkie miliony. Jednak tutaj nie jest Warszawa, czy w duża aglomeracja, lecz małe miasto, gdzie Prezes Rady Nadzorczej zarobił więcej niż wynosi jej emerytura po 35 latach uczciwej pracy. Dodała, że osobiście musi dorabiać, szukać pracy, żeby wystarczyło na normalne funkcjonowanie. Stwierdziła, że nie zgadza się z tymi kwotami, które tutaj zostały podane. Może być oceniana różnie, ale uważa, że 130.000 zł, 140.000 zł jednorazowo, kiedy na PIT-cie maksymalnie osoby mają 50.000 zł, czy 60.000 zł, to jest coś, czego osobiście nie jest w stanie zaakceptować. Wierzy w to, że wszystko jest robione zgodnie z prawem i jest przekonana, że nie ma tu żadnych nieścisłości prawnych, ale warto byłoby się zastanowić nad kwotami. Poza tym, czy do Rady Nadzorczej nie ma ludzi spoza Urzędu? W Radzie Nadzorczej przecież była Pani Skarbnik, która została odwołana nie wiadomo, z jakiego powodu i weszła następna osoba z Urzędu Miasta. Wtedy motywacja była taka, że jest to pracownik Urzędu Miasta, osoba, która zajmuje się finansami, więc nie wypada i moralnie tak się poczuwała. Natomiast Pani Burmistrz też chyba powinna mieć pewne rzeczy na względzie.

Dodała, że przeprasza za swoje zdanie, ale tego zdania nie zmieni.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos** (Ad Vocem) zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz powiedział o tym, że za dobrą pracę powinna być dobra płaca.

Poinformowała, że pomyślała teraz o dyrektorach naszych szkół. Wiadomo, że szkoły nie zarabiają, ale dyrektorzy walczą z inwestycjami i muszą podejmować trudne decyzje. Praca ich jest bardzo dobra i Pan Burmistrz nie powie, że któryś z nich źle pracował na wakacjach. Jest kolejna szkoła, która będzie borykała się z kolejną inwestycją. Chodzi tu o Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5. Dyrektor Bielskiego Domu Kultury przez dłuższy czas miała wielką inwestycję, a czy otrzymała taki składnik zmienny? To była wielka praca. Takich osób pracujących dla Miasta jest bardzo dużo. To nie tylko w tej firmie dobrze pracują. Są też dyrektorzy i inne osoby, które podejmują trudne decyzje, walczą z projektami, z inwestorami. Jest to

przecież na okrągło i przykładem jest tu chociażby Szkoła Podstawowa numer 5, której Dyrektor walczy z poważną inwestycją.

Stwierdziła, że to jest nie do końca w porządku i ta kwota tak, jak powiedziała tutaj koleżanka, jest nie do zaakceptowania.

**Radny Krzysztof Grodzki (Ad Vocem)** stwierdził, w związku z tym chciałby powiedzieć jeszcze swoje zdanie, bo wiele dyskutowano na temat podwyżek dla pracowników. Nawet Prezesi podczas sesji, gdy były rozpatrywane sprawozdania sygnalizowali, że potrzebne są podwyżki dla pracowników niższego rzędu niż kierowniczego. Natomiast słuchając dzisiaj takich kwot to jest policzek dla tych wszystkich, którzy też bardzo dobrze wykonują swoją pracę, a nie dostają podwyżek na takim poziomie, na jakim wykonują swoją pracę. Podwyżki, które dostają są opóźnione i są minimalne.

Dodał, że nie mówi o tym, że te wynagrodzenie dodatkowe nie należy się, lecz te proporcje i kwoty są zdecydowanie nie na miejscu.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że kwoty wynikają z ustawy. Jeżeli komuś nie podoba się ustawa to trzeba apelować do Parlamentu, żeby zmienić ustawę.

Poinformował, że Pan Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 od 1 września otrzymał podwyżkę i nawet zdążył wczoraj podziękować.

Dodał, że patrzy, jak pracownicy pracują i stara się ich w miarę możliwości doceniać. Pani Dyrektor Bielskiego Domu Kultury po zakończonej inwestycji też dostała podwyżkę. W przypadku instytucji kultury nie ma „trzynastki”, a jest nagroda dodatkowa i takie nagrody wypłaca się również Dyrektorom instytucji kultury. Wszystko zależy od tego, według jakiej ustawy dana osoba pracuje, bo dyrektor szkoły jest nauczycielem i obowiązują inne podstawy. W przypadku firm obowiązują inne, a w instytucjach kultury też jest inaczej. Burmistrza też obowiązują inne przepisy i nie można wszystkich brać do jednej miary.

Dodał, że prosiłby Panią radną Eugenię Kruk, aby powiedziała, który Przewodniczący Rady Nadzorczej zarobił 139.000 zł, bo to jest nieprawda. Żadna Spółka nie wypłaciła 139.000 zł Przewodniczącemu Rady Nadzorczej.

Zwrócił uwagę, że to taki właśnie przekaz idzie w świat i prosiłby o sprostowanie tego.

**Radna Eugenia Kruk (Ad Vocem)** poinformowała, że nie powiedziała o 130.000 zł, lecz o 55.000 zł, prawie 56.000 zł.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że usłyszał 130.000 zł.

**Radna Eugenia Kruk** poinformowała, że tak nie było, natomiast powiedziała o kwocie 55.900 złotych z kawałkiem.

Dodała, że przeprasza, ale nie miała zamiaru powiedzieć tej kwoty 130.000 zł. Chodziło tu o kwotę, którą w MPEC otrzymał Przewodniczący Rady Nadzorczej.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że to już jest zmęczenie, ponieważ co innego się mówi, a co innego słyszy.

**Radny Krzysztof Grodzki (Ad Vocem)** stwierdził, że cieszy się, że słyszy takie informacje o docenieniu dyrektorów. Niemniej jednak chciałby, jako przykład podać, że Dyrektor MOSiR już kilka lat realizuje projekty z Budżetu Obywatelskiego, a dostaje tylko podwyżki łącznie ze wszystkimi pracownikami Urzędu Miasta i jednostek podległych. Trzeba iść tą drogą, że jeżeli dobrze realizuje się pewne zadania, to trzeba tych ludzi doceniać. Jednak trzeba brać pod uwagę wszystkich dyrektorów, wszystkich pracowników, bo każdy zna takich ludzi, którzy swoją pracę wykonują bardzo dobrze, nawet lepiej niż jest zapisane w obowiązkach. Jeżeli będzie zapominać się o takich ludziach i nie będzie się ich doceniać, to poziom wykonywanej pracy będzie niestety spadał. Trzeba dbać o dobrych pracowników.

**Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem)** poinformował, że ma pytanie do Pana Burmistrza, czy jest szansa skierowania dla wszystkich radnych tych dokumentów, które posiada, bo radni czasami myślą pojęcia, na

przykład - przewodniczący, członek Rady Nadzorczej i tak dalej. To może wprowadzić w błąd opinię publiczną. Jeżeli każdy radny będzie miał te dokumenty, to wtedy będzie czytał to z tych pism. Dodał, że chce podziękować Pani Eugenii Kruk, bo wie, ile ta wypowiedź mogła ją kosztować.

**Radny Emil Falkowski (Ad Vocem)** zwrócił uwagę, że wynagrodzenie zmienne ustala Rada Nadzorcza. Tak powiedział Pan Burmistrz, że to ustala Rada Nadzorcza, a w międzyczasie, odpowiadając na pytania Pan Burmistrz powiedział, że te wysokości zostały proporcjonalnie ustalone, bo MPEC jest spółką jednorodną, produkuje tylko ciepło i dlatego tam jest niższe, a Gospodarka Komunalna, MPO ma różne pod sobą zadania i dlatego jest tam większe. To znaczy, że Pan Burmistrz wcześniej rozmawiał z kimś i ustalał, jakie będą zmienne, w jakiej wysokości będą w MPEC i jakie w Gospodarce. Natomiast to są różne spółki, niezależne. Jedna i druga powinny funkcjonować oddzielnie i tam powinno być ustalane, a Pan Burmistrz powiedział, że było to wzięte pod uwagę, że tu jest spółka niejednorodna, a tam jest jednorodna.

**Radna Eugenia Kruk (Ad Vocem)** stwierdziła, odnosząc się do wypowiedzi Piotra Wawulskiego, że tego nie wie i nie myśli o tym. Nic nikomu nie płaci, więc nic to ją nie będzie kosztować. Jest wybrana na trzecią kadencję przez mieszkańców i myśli, że nie będzie to jej cena wysoka, bo cieszy się, że pracuje dla ludzi. Poinformowała, że ceni Pana Burmistrza, szanuje i współczuje, że Pan Burmistrz ma tak mało pieniędzy w porównaniu do tych, którzy jemu podlegają. To nie chodzi o ustawę, lecz tylko o ludzkie normalne relacje w naszym mieście. Życzyłaby, żeby radni przynajmniej Panu Burmistrzowi podnieśli te pobory, których na początku nie chcieli podnieść. To nie jest jakaś rekompensata z jej strony, lecz po tych kwotach, które widać to chyba należałoby się Panu Burmistrzowi.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski (Ad Vocem)** poinformował, że wiele razy mówił, że nie przyszedł do samorządu, żeby zarabiać pieniądze. Nie chce podwyżki i tyle może powiedzieć. Jeżeli radni przyznają to przyznają. W żadnym razie nie ma zamiaru prosić radnych, żeby płacili mu większe pobory. Dodał, że stać go na chleb, na masło, stać na to, żeby z dziećmi gdzieś pojechać. Z tego się cieszy i oby miał tylko zdrowie, ale niestety musi z przykrością powiedzieć, że przez zachowania niektórych radnych jego zdrowie się pogorszyło.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że to przykre, ale takie jest życie. Poinformował, że udziela głosu Pani Bożenie Teresie Zwolińskiej.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska** poinformowała, że w tej ustawie, o której wcześniej wspominała, czyli ustawie o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami, w artykule 4 ustęp 5 w końcówce tego przepisu jest zapis – „Część zmienna wynagrodzenia w spółce nie może przekroczyć 50%, a w spółkach publicznych oraz innych, o których mowa” i dalej jest zapis dotyczący dużych spółek – „100% wynagrodzenia podstawowego członka organu zarządzającego w poprzednim roku obrotowym”. Tak stanowią przepisy.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** zwrócił uwagę, że to już przecież było mówione.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska** stwierdziła, że nie wie, czy to było słyszalne, ale chciała powiedzieć, że to jest zapisane w ustawie. Ta część zmienna nie może przekroczyć 50%, a w spółkach publicznych. Nasza spółka też jest spółką publiczną, ale w ustawie jest zapis – „oraz innych, o których mowa tam w ustępie 2 punkt 5”, który dotyczy bardzo dużych spółek i tam jest 100% wynagrodzenia.

Dodała, że w tym momencie zastanawia się, czy przypadkiem nasze spółki komunalne nie kwalifikowałyby się do tych 100% wynagrodzenia, czytając literalnie ten przepis, ale to trzeba byłoby ustalić z radcą prawnym.

Poinformowała, że jest taki zapis i nasze Spółki do tej pory tą część zmienną otrzymywały maksymalnie do 50%. Ustawodawca wyraźnie to określił.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że nie ma już chętnych do dyskusji i w związku z tym zamyka dyskusję.

Poinformował, że jest jeszcze wniosek do przegłosowania. Pan radny Piotr Wawulski złożył wniosek o przeprowadzenie przez Komisję Rewizyjną kontroli:

1. Wykazu osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym w zakresie podatków lub opłat Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski udzielił ulg, odroczeń, umorzeń lub rozłożył spłatę na raty w kwocie przewyższającej łącznie 1000 zł wraz ze wskazaniem wysokości umorzonych kwot i przyczyn ich umorzenia za rok 2021.

2. Wykazu osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski udzielił pomocy publicznej za rok 2021.

Poinformował, że ten wniosek poddaje pod głosowanie. Kto z radnych jest za podjęciem tego wniosku przyciska przycisk - za i podnosi rękę, kto jest przeciw przyciska przycisk - przeciw i podnosi rękę, kto się wstrzymał przyciska przycisk - wstrzymuje się i podnosi rękę.

#### **Głosowano wniosek w sprawie:**

przeprowadzenia przez Komisję Rewizyjną kontroli:

1) wykazu osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym w zakresie podatków lub opłat Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski udzielił ulg, odroczeń, umorzeń lub rozłożył spłatę na raty w kwocie przewyższającej łącznie 1 tys. zł., wraz ze wskazaniem wysokości umorzonych kwot i przyczyn ich umorzenia za rok 2021.

2) Wykazem osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski udzielił pomocy publicznej za rok 2021.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Paweł Bierżyn, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Romuald Margański, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Piotr Wawulski, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Eugenia Kruk, Mikołaj Osipiuk, Tomasz Sulima, Irena Zawacka-Prystupa.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w głosowaniu jawnym za wnioskiem głosowało 15 radnych, przeciw - 0, sześciu wstrzymało się od głosu.

Stwierdził, że wniosek został przyjęty.

Poinformował, że punkt 12 porządku obrad został wyczerpany.

### **13. Zamknięcie sesji.**

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął obrady LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VIII kadencji samorządu. Złożył życzenia przyjemnego dnia.

Dodał, że punktem dzisiejszego spotkania jest to, aby szanować się i szanować swoje zdrowie oraz innych.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

PRZEWODNICZĄCY RADY

Andrzej Roszczenko